



Lodowisko
na
Zielonym Jarze
>2



W plockim zoo
urodził się
gibbon czapnik
>7



Popełnił
morderstwo
1 listopada
>8

Nr 45 (2448)
nakład 6 000
3,50 zł
stawka VAT 5%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
10 listopada 2020

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. plocki - s. 14, 15



PROGRAM TV



Czytaj - s. 3



Czytaj - s. 11

W świetle prawa nie ma takich odpadów jak wymontowane siedzenia z auta...!?

To co z nimi zrobić?

Do redakcji zadzwoniła czytelniczka z poważnym, jak się okazuje problemem dotyczącym odpadów. Ponieważ jest

osobą praktyczną, po wyrejestrowaniu pojazdu postanowiła część rzeczy sprzedać, a tylko te, które się do niczego nie na-

dają, wyrzucić. Szybko okazało się, że z tego pomysłu ma tylko problemy, bo „wyprodukowała” odpad nieodbieralny.

Nasza czytelniczka rozłożyła samochód na czynniki pierwsze. Co udało się sprzedać, to poszło do ludzi. Ale nie wszystko. Jednym z takich przedmiotów, które nie nadawały się do

sprzedania, były siedzenia samochodowe i plastiki z deski rozdzielczej.

Więcej - s. 10

SPORT



Zapadła decyzja:
przestaje istnieć
drużyna piłkarska
Kluge Team Płock
>29



Oceniamy
tegoroczne
transfery
Wisły Płock
>30

**Podpowiadamy,
gdzie się wybrać...**

Płocka Miła Niepodległości

11 listopada (środa) na Stadionie Miejskim im. B. Szymańskiego, ul. Sportowa 3 w Płocku, odbędzie się bieg na ok., 1,6 km. Cele biegu to CEL1. Promocja sportu i rekreacji na świeżym powietrzu jako idealnej formy dbania o zdrowie, promocja miasta Płocka oraz obiektów MOSiR, upamiętnienie 102. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, nagrodzenie zwycięzców Płockiej Ligi Biegowej.

Spotkanie z urbexem

13 listopada o godz. 18.30 w płockim Ośrodku Kultury i Sztuki odbędzie się spotkanie, którego organizatorami są Urbex Moją Pasją i Płocka Grupa Fotograficzna. Uczestnicy będą mogli posłuchać o eksploatacji opuszczonych i zapomnianych miejsc, obejrzeć wyjątkowe zdjęcia i zaszczerpić w sobie pasję do urbexu.

W ukryciu...

Jak kilkusetletnie wampiry radzą sobie we współczesnym świecie? Gdzie mieszkają? Jak dobierają ubrania, skoro nie widzą się w lustrze? O co kłóć się na spotkaniu lokatorskim? Czy mogą się zaprzyjaźnić z człowiekiem i nie spożyć go na kolację? Na te i inne pytania postanawia znaleźć odpowiedź ekipa filmowców, która, uzbrojona w krucyfiksy i zapewnienie nieetykalności, kręci reportaż z życia czterech wampirów, mieszkających razem w starym domu na przedmieściach Wellington w Nowej Zelandii. „Co robimy w ukryciu” w Kinie za Rogiem 14 listopada o godz. 18.00.

Katecheza w kinie

Pokaz w ramach cyklu odbędzie się w Novym Kinie Przedwiośnie 15 listopada o godz. 15.30, wyświetlony zostanie film „Czyścić”. W czasie wizyty u znajomych, Fulla Horak (Małgorzata Kożuchowska) poznaje kobietę, której niezachwiana wiara w Boga robi na wszystkich ogromne wrażenie. Spotkanie to odciska piętno na Fulli i zmusza ją do duchowych poszukiwań i powrotu do wartości, które odrzuciła przed laty. Pewnej nocy, pogrążona w modlitwie Fulla doświadcza objawienia. Współorganizatorem Katechezy w Kinie jest Diecezjalne Duszpasterstwo Młodzieży STUDNIA.

Stacja Kutno

Od 16 do 22 listopada trwać będzie najstarszy, największy i najlepszy Festiwal Jeremiego Przybory. Organizatorzy po raz 16. zapraszają miłośników twórczości Starszych Panów. Tym razem ze względu na okoliczności festiwal odbywa się online. Wszystkie materiały dot. wydarzenia Stacja Kutno 2020 retransmitowane będą na kanałach w mediach społecznościowych. (jb)

Lodowisko na Zielonym Jarze

Przy placu zabaw

Agencja Rewitalizacji Starówki zamówiła sztuczne lodowisko o wymiarach 23 m x 35 m. Zostanie ono rozłożone na parkingu przy ul. Batalionów Parasol, w sąsiedztwie skweru rekreacyjnego. Dostawą zajmie się firma Piruet z Warszawy.

Kilka lat temu opisywaliśmy budowę parkingu na Zielonym Jarze. Częścią tej inwestycji było wykonanie przyłącza elektrycznego na potrzeby lodowiska. To po stronie dostawcy lodowiska będzie zapewnienie agregatu chłodniczego z modułem hydraulicznym dostosowanego do wielkości lodowiska i przystosowanego do pracy przy temperaturze zewnętrznej do +15 stopni Celsjusza.

Tafla lodowiska – z lodem o grubości około 5 cm – ma być otoczona bandami o wysokości minimum 1,2 m, wyposażonymi w dwie bramki wejście/wyjście, o szerokości 1 metra oraz bramę wjazdową dla maszyny do pielęgnacji lodowiska. Dostawca lodowiska będzie też musiał przeszkolić pracowników – minimum cztery osoby – do obsługi lodowiska.



J. Danieluk

Na parkingu przy ul. Batalionu Parasol powstanie sztuczne lodowisko

Data realizacji zamówienia to 10 grudnia. Lodowisko ma działać bez wypożyczalni sprzętu, a bilety będzie można kupić w kasie lub przez internet.

W przetargu na realizację zamówienia wpłynęły trzy oferty. Najtańszą złożyła firma Piruet z Warszawy – 477 978,00 zł brutto. To ta oferta została przez ARS

uznana za najbardziej korzystną. Oferty złożyły także firmy Gamak z Jastrzębia Zdroju – 565 554,00 zł brutto oraz Next – Art Tomasz Cisek z Rudy Śląskiej – 884 370,00 zł brutto. Agencja Rewitalizacji Starówki na realizację zadania ma kwotę 590 000,00 zł brutto.

(jac)

Obok „Stanisławówki”

Będą nowe boiska

Nowe boiska przy al. Wiślickiego – tuż przy parafii Św. Stanisława Kostki – mają być gotowe do 30 listopada tego roku.

W przetargu na realizację inwestycji zostały złożone cztery oferty: Eversport z Warszawy – 1 728 032,35 złotych, Speed Invest z Wołomina – 1 587 475,49 złotych,

Jul-Dom ze Szczecina – 1 200 480 złotych, CHS z Łodzi – 1 475 000 złotych. Za najkorzystniejszą z nich została uznana ostatnia propozycja.

Do czasu rozpoczęcia prac budowlanych teren przeznaczony na inwestycję wykorzystywany był do celów sportowych. Znajdowały się na nim dwa boiska sportowe o nawierzchni utwardzonej – jedno trawiaste, stół do gry w tenisa sto-

łowego, dwa budynki gospodarcze. Boisko przeznaczone do gry w siatkówkę miało nawierzchnię asfaltową z obrzeżem betonowym. Było wyposażone w dwa słupki do zawieszania siatki. Boisko do gry w koszykówkę miało nawierzchnię asfaltową z obrzeżem betonowym, było wyposażone w dwa kosze. Trzecie boisko, przeznaczone do gry w piłkę nożną, nie miało wyznaczonych wyraźnych granic pola gry. Było wyposażone w dwie bramki, miało trawistą nawierzchnię. W południowej części terenu znajdowało się utwardzone miejsce gromadzenia odpadów na potrzeby plebanii oraz stalowa wiata.

Na działkę można dostać się bramą od strony al. Wiślickiego i ul. Lasockiego. W ogrodzeniu terenu od strony północnej, gdzie znajduje się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2, zlokalizowana jest furka. Teren inwestycji jest ogrodzony z 3 stron – brak ogrodzenia od strony kościoła i plebanii.

Zadaniem wykonawcy jest wybudowanie boiska wielofunkcyjnego z nawierzchnią ze sztucznej trawy do gry piłką nożną i ręczną oraz boiska wielofunkcyjnego do gry w siatkówkę i koszykówkę. Mają też powstać piłkochwyty, parking dla samochodów osobowych. Przebudowę wymaga ogrodzenie od strony al. Wiślickiego, wybudowane też ma zostać ogrodzenie od strony kościoła i plebanii oraz wiata śmietnikowa. Powstanie również odprowadzenie wód opadowych.

Nowe boiska będą wykorzystywane przez mieszkańców osiedla i uczniów SOSW nr 2.

(jac)



Materiały Urzędu Miasta Płocka

Boiska w sąsiedztwie „Stanisławówki” funkcjonowały od dziesięcioleci. Teraz zyskają nowy wygląd



Dachowanie w Zagotach

Samochód zjechał z drogi i dachował na poboczu. Kierujący pojazdem oddalił się z miejsca zdarzenia. Do tego zdarzenia doszło w środę 4 listopada o godz. 9.40 w Zagotach (gm. Bielsk). Na miejscu pojawili się strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Płocku, a także z OSP Zagoty i OSP Bielsk. – Kierujący samochodem marki Renault z nieustalonych na tę chwilę przyczyn zjechał z drogi, na skutek czego pojazd wywrócił się – mówi Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku o przyczynach zdarzenia. Informuje także, że kierowca przed przyjazdem służb oddalił się z miejsca zdarzenia.

Tragedia do wyjaśnienia

Gostynińscy policjanci wyjaśniają okoliczności tragicznego w skutkach wypadku drogowego, do którego doszło na skrzyżowaniu im. Powstańców Styczniowych w miejscowości Legarda. Dwie osoby zginęły na miejscu, pozostałe osoby trafiły do szpitala. Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 30 października około godziny 6.15. Mundurowi ustalili, że kierujący oplem poruszał się od strony Kutna, natomiast kierująca toyotą poruszała się od strony miejscowości Zwoleń. Badanie stanu trzeźwości kierującego oplem wykazało ponad 2 promile, do tego mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Na miejscu zginęła 66-letnia kierująca toyotą i 40-letni pasażer opla. 18-letni kierujący oplem i jego 29-letni pasażer zostali prze-transportowani do szpitala. Okoliczności tego tragicznego w skutkach wypadku wyjaśniają, pod nadzorem prokuratora, policjanci z Gostynina. Funkcjonariusze ustalają przyczyny wypadku.

Traktorzysta na gigancie

Najpierw zjechał z drogi na pobocze. Tam uderzył centralnie w betonowy słup, który złamał się na pół i zawisł nad kabiną traktora. To wyczyn kierowcy ciągnika rolniczego, który w ten sposób we wtorek, 3 listopada zerwał linię telefoniczną. Do zdarzenia doszło na DK 10 w miejscowości Jezewo (gm. Zawidz). O tym nietypowym wyjeździe informują strażacy z OSP Zawidz. Cała akcja trwała około półtorej godziny. Na miejscu pojawiły się też dwa radiowozy policyjne.

Ciężarówką wjechał w przystanek

Samochód dostawczy uderzył w przystanek autobusowy. Do zdarzenia doszło w środowy wieczór, 4 listopada około godziny 20.20 w miejscowości Murzynowo gm. Brudzeń Duży. Na miejsce wezwani zostali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Płocku oraz OSP z Siecienia i Sikorza. Jak informują ratownicy po dojechaniu na miejsce okazało się, że kierowcy nie się nie stało. Opuścił pojazd o własnych siłach. Nie odniósł obrażeń. Na przystanku na szczęście nie było również żadnych osób, bo niestety wiata nie przetrwała zderzenia z ciężarówką. Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz kierowaniu ruchem na drodze. BeeS

**tygodnik
PŁOCKI**

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: tradwanska@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinalska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna Biata e-mail: j.biata@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Renata Cińska, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

REKLAMA: Michał Wach, email: michal.wach@tp.com.pl

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;

prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annapol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Płocczanin wynalazł środek ochrony przed koronawirusem

Izydorki dla każdego

Panująca pandemia rodzi potrzebę szukania nowych rozwiązań w wielu dziedzinach życia. Okazało się bowiem, że to, co do tej pory sprawiało nam przyjemność, może być dla nas niebezpieczne – jak koncerty, wyjścia do kawiarni, podróże. Nawet codzienne czynności musimy wykonywać z pewną ostrożnością. Wziął to pod rozwagę Jarosław Łoskot, wynalazca z Płocka, który niedawno opatentował (jako wzór użytkowy) jeden ze swoich pomysłów, tzw. klamko-rękę, czyli izydorka.

– Odkąd pamiętam, zawsze coś kombinowałem – mówi Jarosław Łoskot. Jednak zanim pomyślał o wynalazkach, interesował się między innymi turystyką – która do dziś jest jednym z jego hobby. W okresie licealnym odbywał piesze wędrówki po górach, rajdy turystyczne, jeździł też na obozy żeglarskie.

Pojawił się pomysł...

Wynalazki pojawiały się w jego głowie podczas kilkuletniego pobytu w Chinach. Nic dziwnego – Chińczycy słyną z pomysłowości i sprytu, a także produkowania przedmiotów ułatwiających życie, o których sami często byśmy nawet nie pomyśleli.



Czasem na intensywnie dopracowanie swego obecnego pomysłu był początek epidemii wirusa COVID-19 w lutym i związany z nią lockdown. Pan Jarosław zaczął wtedy analizować międzynarodowe treści internetowe, telewizyjne i wpadł na pomysł na ochronę dłoni przed dotykiem klamek. – *Gdzieś zaświtało, że zamiast jednorazowego używania tekturki ze środka rolki papieru toaletowego, chusteczki czy rękawiczek można to czymś zastąpić* – opowiada.

Jak mówi pan Jarosław, zmobilizował wszystkie swoje - i przyjaciół - zasoby intelektualne i finansowe, aby opracować, opatentować i uruchomić produkcję osobistego środka ochronnego, w potocznym znaczeniu, przed zarażeniem poprzez dotyk dłonią (którą bezwiednie przenosimy niebezpieczeństwo do twarzy). – *Mój pomysł zrodził się z potrzeby*

niesienia pomocy innym w czasie epidemii – tłumaczy.

Co to jest?

Czym jest sam wynalazek? Izydorek to uproszczona i spolszczona nazwa zwrotu „easy door”. Służy on bowiem do otwierania drzwi, ale nie tylko. Za jego pomocą można chwytać, podnosić czy przenosić przedmioty (np. torby z zakupami czy inne przedmioty posiadające ręczki) oraz wciskać różnego rodzaju przyciski (domofon, bankomat itp.). Co ważne, po użyciu jest bezpieczny, gdyż potencjalnie „brudną” część chowamy w futerał, który ją zamyka wewnątrz przez co całość jest nadal „czysta”. Fakt jego skuteczności w tym aspekcie potwierdzono niezależnymi badaniami laboratoryjnymi.

W ten sposób izydorka można i należy głównie używać poza domem, w miejscach, gdzie jesteśmy narażeni na kontakt z niebezpiecznymi drobnoustrojami – szkoła, praca, sklepy, banki, urzędy i gdzie nie ma łatwego dostępu do toalety, żeby umyć ręce. Dzięki niemu nasze dłonie nie mają kontaktu z powierzchniami, na których się one mogą znajdować – robi to za nas izydorek, który po powrocie do domu możemy samodzielnie zdezynfekować.

Jakie są inne zalety tego wynalazku? Jest on poręczny, wielofunkcyjny i wielokrotnego, wieloletniego użytku. Dzięki temu może skutecznie zastępować chociażby gumowe jednorazowe rękawiczki. Może być środkiem codziennej ochrony osobistej dla osób w różnym wieku. Poza tym jest ogólnodostępny i atrakcyjny cenowo.

– *Bardzo ważny jest też aspekt ekologiczny* – zwraca uwagę Jarosław Łoskot. – *Mój produkt jest łatwy w użyciu (PP – czyli tak samo, jak powszechnie zbierane zakrętki od butelek). Przy jego produkcji jest możliwość wykorzystania surowca z recyklingu, dzięki czemu znacznie i trudnymi do recyklingu śmieciami – między innymi zużytymi środkami ochrony osobistej – dodaje wynalazca.*

Poza indywidualnymi użytkownikami, pomysł może być też używany w różnego rodzaju instytucjach, placówkach, gdzie ryzyko zakażenia jest duże. – *Uważam że mój wynalazek winien być w pierwszej kolejności wykorzystywany w szpitalach i przychodniach przez personel medyczny, ale również przez rodziny i osoby zamieszkujące z nim wspólnie w jednym gospodarstwie domowym, gdyż ochrona ludzi niosących pomoc nam wszystkim winna być naszym (całego społeczeństwa) najwyższym priorytetem* – zaznacza pan Jarosław.

Najpierw izydorki, potem inne projekty

Skuteczność wynalazku jest potwierdzona badaniami. Izydorek jest zarejestrowany jako wzór użytkowy w Polsce, rozpoczęła się też procedura jego rejestracji w kilku krajach Unii Europejskiej. Jest to niewątpliwie powód do dumy. Jednak praca nad pomysłem, a teraz jego dystrybucją nie jest łatwa. – *Mam wielu kibiców i pomocne dłonie, ale muszę też pracować u podstaw: załatwić sklep internetowy, prowadzić fanpage na FB i pukać do tysięcy drzwi* – wyjaśnia wynalazca.

Czy są plany na nowe kanały dystrybuowania izydorków? – *Tak, ale nietypowe. Ponieważ jak zniknie koronawirus, to zniknie też tak duże zapotrzebowanie na mój wynalazek. Ale koniec pandemii będzie dla nas wszystkich szczęśliwy. Dlatego w zanadrzu mam nowe pomysły* – zapowiada Jarosław Łoskot.

Nowe wynalazki i innowacje są związane nie tylko z covidem (kilka czeka w kolejce do uruchomienia, o ile znajdą się fundusze), ale też ratownictwem wodnym i bezpiecznym pływaniem, bezpieczeństwem i wygodą podróżowania oraz lepszym wykorzystywaniem zasobów wodnych. Wynalazca przekonuje, że z pewnością jeszcze nie raz o nim usłyszymy.

Póki co intensywnie działa i przekazuje innych do izydorków. W końcu uczą one tak potrzebnej nam dziś higieny osobistej, która pomaga nam chronić się przed koronawirusem. Pewna partia artykułu została już przekazana do dedykowanych szpitali oraz szkół. Również redakcja Tygodnika Płockiego posiada kilka sztuk izydorków i chętnie z nich korzysta.

Joanna Biała

Zakończono śledztwo w sprawie ładunków wybuchowych przy ul. Kossobudzkiego

Niepoczytalny podejrzany

Przed rokiem w bloku przy ul. Kossobudzkiego 9 mogło dojść do tragedii. Zdaniem biegłych założone na trzech ścianach jednego z mieszkań ładunki wybuchowe, mogły spowodować nie tylko zniszczenie, ale też zapadnięcie się dachu budynku, zniszczenie sąsiednich lokali, uszkodzenie instalacji gazowej, która w konsekwencji mogła eksplodować niszcząc blok. Śledztwo w tej sprawie zostało zakończone. Do Sądu Rejonowego w Płocku wpłynął wniosek o umorzenie postępowania ze względu na – orzeczoną przez biegłych psychiatrów – całkowitą niepoczytalność sprawcy w chwili popełniania czynu. Prokurator zawnioskował też o umieszczenie mężczyzny w zakładzie psychiatrycznym.

Do czasu decyzji sądu podejrzany Krzysztof P. pozostanie w zakładzie karnym, gdzie przebywa od chwili aresztowania w listopadzie ubiegłego roku. Prokuratura postawiła mężczyźnie dwa zarzuty. Pierwszy dotyczył gromadzenia i wyrabiania bez zezwolenia substancji wybuchowych, które mogły spowodować nie-

bezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób lub dla mienia w wielkich rozmiarach. Miało to trwać przynajmniej od maja 2019 roku do 14 listopada 2019. Kolejny zarzut jest związany z tą ostatnią datą. To tego dnia mężczyzna miał spowodować bezpośrednio niebezpieczeństwo zdarzenia – w postaci wybuchu – zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób lub mieniu w wielkich rozmiarach. Ostatecznie śledztwo zostało zakończone po jedenastu miesiącach. – *Prokurator skierował do sądu wniosek o umorzenie postępowania ze względu na niepoczytalność sprawcy w chwili popełniania czynu. Jednocześnie złożył wniosek o umieszczenie mężczyzny w zakładzie psychiatrycznym* – mówi

rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Płocku prokurator Iwona Śmigielska-Kowalska.

Już w pierwszych dniach śledztwa mężczyzna przyznał, że chciał popełnić samobójstwo przy użyciu materiałów wybuchowych, ale nie chciał przy tym zabić innych osób. W pierwszych tygodniach tego roku opinię o całkowitej niepoczytalności Krzysztofa P. wydali biegli psychiatrzy – mężczyzna miał ich zdaniem zaburzenia, które nie pozwalały na rozpoznanie zagrożeń i skutków jego czynów. Biegli orzekli też, że w przyszłości może próbować dokonać podobnych czynów. Stąd wniosek o umieszczenie mężczyzny w zakładzie psychiatrycznym.



W listopadzie ubiegłego roku w jednym z wieżowców przy ul. Kossobudzkiego zostały znalezione materiały wybuchowe

Ekspertyzy przygotowywali też biegli informatycy. Potwierdziły one, że mężczyzna nie tylko interesował się materiałami wybuchowymi, ale był w stanie zdalnie zdetonować ładunki znajdujące się w jego mieszkaniu.

O zainteresowaniach podejrzanego materiałami wybuchowymi śledczy dowiedzieli się też z zeznań przesłuchiowanych świadków. Wiadomo, że część substancji służących do wyrobu materiałów wybuchowych mężczyzna kupował na wolnym rynku, ponieważ nie wymagają one żadnych zezwoleń, inne kupował, wykorzystując pracę w firmie, w której był zatrudniony na pół etatu. Miał też wykształcenie chemiczne, ukończył politechnikę, ale wcześniej przez pewien czas studiował na wojskowej uczelni technicznej. Jego wiedza pozwoliła nie tylko na wyprodukowanie domowymi sposobami niebezpiecznych substancji, ale także skonstruowanie ładunków wybuchowych. Jedno z zeznań potwierdza, że podejrjany, jeśli zaczynał wykonywać jakiegoś zadania, to był w tym bardzo dokładny.

Opinię przygotował także biegły z zakresu budownictwa. Wiadomo, że ładunki wybuchowe były rozmieszczone na trzech ścianach mieszkania, w którym mieszkał Krzysztof P. Według biegłego ich detonacja doprowadziłaby do zniszczenia sąsiednich lokali, mogła mieć wpływ na konstrukcję budynku i znajdujące się w nim instalacje, szczególnie gazową, która mogła ulec rozszczelnieniu, a ułatwiający się gaz mógł wybuchnąć.

ABW, CBŚP, ewakuacja

Na trop 47-latka z Płocka wpadli funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Informa-

cja trafiła do bydgoskiego wydziału zamiejscowego ABW, skąd została przekazana do płockiego wydziału CBŚP.

Listopadowa akcja w bloku przy ul. Kossobudzkiego 9 została przeprowadzona sprawnie, ale też niezwykle precyzyjnie przez policjantów z CBŚP, KMP w Płocku, KSP i CLKP. Krzysztof P. został zatrzymany przed blokiem 14 listopada. Dzień później od rana funkcjonariusze przeprowadzili ewakuację mieszkańców bloku oraz osób znajdujących się w pobliskich obiektach. Teren przylegający do budynku zabezpieczyli policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Do mieszkania podejrzanego wkroczyli pirotechnicy z Wydziału dz. Aktów Terroru CBŚP i z Centralnego Laboratorium Kryminalistyki Policji.

Funkcjonariusze przy pomocy specjalistycznego sprzętu i zachowując ogromną precyzję zabezpieczyli materiały wybuchowe w różnych postaciach, m.in. 15 kg nitroglikolu, substancji znacząco silniejszej niż trotyl (równowartość ok. 25 kg trotylu). Przejęto także czarny proch oraz nadtlenek urotropiny (HMTD). W niemal każdym pomieszczeniu mieszkania znajdowało się mnóstwo środków, z których można było wyprodukować skrajnie niebezpieczne materiały. Łącznie policjanci przejęli kilkadziesiąt kilogramów takich środków.

To nie koniec. Na działce przy ul. NSZ znaleziono między innymi szkła laboratoryjne, które posłużyły do mieszania substancji. Wszystkie środki i materiały zostały przewiezione za pomocą specjalistycznych pojazdów w bezpieczne miejsce, gdzie poddano je analizie. W tych działaniach udział brali także pirotechnicy z Komendy Stołecznej Policji.

Jacek Danieluk

Śledztwo prowadzone jest między innymi przez prokuratorów z Płocka

Fabryki amfetaminy pod Sochaczewem

Blisko pięć kilogramów amfetaminy, setki tabletek ekstazy oraz marihuanę zabezpieczyli policjanci w powiecie sochaczewskim. Śledztwo jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Płocku. W związku ze sprawą funkcjonariusze zatrzymali trzy osoby. Zebrane dowody i przedstawione im zarzuty były na tyle mocne, że Sąd Rejonowy w Płocku zdecydował o ich tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące.

O akcji przeprowadzonej w powiecie sochaczewskim przez funkcjonariuszy z białostockiego zarządu Centralnego Biura Śledczego Policji poinformował policyjny portal – policja.pl, informację potwierdza także dział prasowy Prokuratury Krajowej.

Na prywatnej posesji w budynkach gospodarczych i w domu funkcjonariusze znaleźli 4,8 kg amfetaminy, ponad 300 tabletek ekstazy i marihuanę. Zabezpieczono także przedmioty mogące służyć do produkcji amfetaminy tj. naczynia ze śladami narkotyku, wagi czy odczynniki chemiczne. Zabezpieczone rzeczy

poddawane są dokładnej analizie. Zatrzymano trzy osoby, w wieku od 23 do 45 lat. Śledztwo w tej sprawie jest prowadzone od kilku miesięcy, pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Płocku. – W akcji brali udział policjanci z Zarządu w Białymstoku

du Celno-Skarbowego w Warszawie – informują służby prasowe policji. – W Prokuraturze Okręgowej w Płocku przedstawiono zatrzymanym zarzuty z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Płocku

zji śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Płocku informuje także o działaniach prokuratorów z Łodzi.

Policjanci z Zarządu w Katowicach Centralnego Biura Śledczego Policji zlikwidowali laboratorium

cjantów Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji z Łodzi, zatrzymało 3 mężczyzn, w wieku od 47 do 59 lat. Jak informują służby prasowe policji, zabezpieczono profesjonalny sprzęt laboratoryjny, około 15 litrów BMK oraz w końcowej fazie produkcji płynną amfetaminę. Ponadto ujawniono łącznie kilkaset kilogramów różnego rodzaju kwasów i innych odczynników wykorzystywanych do produkcji narkotyków. Same oględziny laboratorium trwały kilkanaście godzin i były prowadzone z udziałem ekspertów z zakresu chemii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi oraz techników kryminalistyki Komendy Miejskiej Policji w Łodzi, pod nadzorem prokuratora. Śledztwo w tej sprawie jest prowadzone przez policjantów CBSP, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Łódź Widzew. Prokurator przedstawił zatrzymanym zarzuty popełnienia przestępstwa z art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Tego typu czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 lat. Sąd Rejonowy Łódź Widzew zastosował wobec podejrzanych środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Opr. (jac)



CBSP, Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu oraz Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego z Białegostoku. W działaniach uczestniczyli także przewodnicy z psami służbowymi z Mazowieckiego Urzę-

zadecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanych na 3 miesiące.

To nie jedyne uderzenie organów ścigania w producentów narkotyków w centralnej Polsce. Prokuratura Krajowa przy oka-

wytwarzające BMK, czyli prekursor narkotykowy, z którego w tym samym miejscu produkowano amfetaminę. Laboratorium działało w obiektach rolno-przemysłowych w Łodzi. CBSP, przy wsparciu poli-

Ruch coraz bliżej Orlenu

Przejęcie spółki RUCH przez PKN ORLEN wchodzi w fazę realizacji. Postępowania układowe z wierzycielami RUCH zostały wykonane, co zostało ostatecznie potwierdzone przez sąd – to stanowiło ostatni warunek do zamknięcia procesu. Wcześniej PKN ORLEN otrzymał zgodę UOKiK na finalizację transakcji. Zostały również ustalone warunki jej realizacji pomiędzy zaangażowanymi podmiotami w ramach umowy inwestycyjnej.

– Prawomocne rozstrzygnięcie sądu otwiera nam drogę do zamknięcia transakcji przejęcia spółki RUCH. Zakładamy, że nastąpi to do końca tego roku. Od początku zale-

żało nam na sprawnym przeprowadzeniu procesu i integracji aktywów z korzyścią dla działalności obu spółek i ich klientów. Mamy konkretny plan rozwoju spółki RUCH, który wzmocni segment detaliczny Grupy ORLEN i umożliwi wdrożenie nowych rozwiązań. Jest on gotowy do realizacji. Jednym z nich będzie otwarcie punktów sprzedaży detalicznej i gastronomii w lokalizacjach poza stacjami paliw – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Zakładana strategia wpisuje się w trendy rozwoju sprzedaży detalicznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Na tym rynku widoczna jest stabilizacja wzrostu konsumpcji paliw, przy jednoczesnym zwiększeniu konkurencji w jakości obsługi, asortymencie, usługach oraz poprawie standardów operacyjnych. Analizy rynkowe przeprowadzone przez PKN ORLEN wskazały

na potencjał rozwoju formatu poza stacjami paliw z wykorzystaniem aktywów spółki RUCH.

Zgodnie z podpisaną w czerwcu br. umową inwestycyjną, PKN ORLEN ma stać się akcjonariuszem większościowym RUCH z pakietem 65 proc., a pozostałymi akcjonariuszami będą PZU i PZU Życie oraz Alior Bank. Dodatkowo Alior Bank zobowiązał się do umorzenia wierzytelności RUCH w wysokości 87,5 mln zł. Częścią umowy inwestycyjnej jest też Plan Restrukturyzacji RUCH, który opiera się na dwóch kluczowych założeniach: rozwoju spółki w kierunku nowoczesnej sprzedaży FMCG oraz rozwoju usług kurierskich, przy optymalizacji dotychczasowej działalności.

PKN ORLEN złożył spółce RUCH warunkową ofertę finansowania w związku z zamiarem przejęcia kontrolnego pakietu akcji spółki już 11 kwietnia 2019 r. Decyzję poprzedziło badanie due diligence spółki i wypracowanie kierunków działań restrukturyzacyjnych. Od tego czasu prowadzone były działania związane m.in. z przyjęciem i zatwierdzeniem układów restrukturyzacyjnych (co było jednym z warunków udzielenia spółce finansowania przez PKN ORLEN). W międzyczasie powstał szczegółowy Plan Restrukturyzacji spółki oraz wynegocjowano umowę inwestycyjną z pozostałymi partnerami w tym przedsięwzięciu. Zawarcie umowy inwestycyjnej oraz wydanie przez Prezesa UOKiK zgody na objęcie przez PKN ORLEN kontroli nad RUCH umożliwiło kontynuację procesu. Prawomocne stwierdzenie przez sąd wykonania układów RUCH z wierzycielami w ramach dwóch przyspieszonych postępowań układowych stanowiło ostatni warunek i otworzyło dla PKN ORLEN drogę do finalizacji transakcji.

opr. (t)

WOŚP już działa i zaprasza wolontariuszy

Można się rejestrować do 27 listopada

Płocki sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już wystartował. Jak co roku w jego siedzibę zamienia się Młodzieżowy Dom Kultury im. Króla Maciusia Pierwszego. Trwa rejestracja osób i grup chętnych do pomagania. W tym roku prowadzona jest internetowo i trwa do 27 listopada.

Przyszłoroczny finał zaplanowany jest na 10 stycznia. Jego hasło brzmi: gramy z głową. Tym razem zebrane środki trafią na oddziały otolaryngologii, laryngologii i na diagnostykę głowy.

Płock już przygotowuje się do bicia kolejnego rekordu, bo przypomnijmy, że od dwóch lat udaje się spektakularnie zwiększać kwotę przekazywaną z płockiego finału do centrali WOŚP. W tym roku zebrano rekordową kwotę 356186,55 zł, ale po podliczeniu wszystkich aukcji wzrosła ona do 407 517, 89 zł. Suma zebrana rok temu wynosiła 323366,29 zł i także była większa od kwoty zebranej w finale z 2018 roku. Wyniki z ostatnich dwóch finałów, to jak mówiła Litosiwa Koper, szefowa płockiego sztabu WOŚP, potwierdzenie tego, iż w Płocku jest mnóstwo wspaniałych ludzi o wielkich sercach. I takich z pewnością nie zabraknie w przyszłorocznym finale – 10 stycznia 2021 roku, kiedy wszyscy połączą się w akcji WOŚP organizowanej pod hasłem „Gramy z głową”.

W Płocku jak zawsze wszystkie ręce na pokładzie. Jak mówią członkowie sztabu, chętni do grania

w przyszłorocznym finale WOŚP nie mają co zwlekać do ostatniej chwili z rejestracją. Bo wirtualny świat rządzi się swoimi prawami, a liczba miejsc jest ograniczona. Wszelkie ważne informacje dotyczące zapisów można odnaleźć na stronie mdk-plock.pl oraz na naszym fanpage fb.com/wospsztabplock.

Zgłoszenia należy przysyłać na adres: wosp@mdk-plock.pl. Tu w przypadku grup zorganizowanych mają być dane: nazwa grupy, imienna lista członków (maksymalnie 8 osób), kontakt do koordynatora grupy. Koordynatorem musi być osoba pełnoletnia. W przypadku osób indywidualnych potrzebne jest imię i nazwisko kandydata na wolontariusza. W przypadku braku odpowiedzi ze sztabu w ciągu 48 godzin od wysłania wiadomości kandydata na wolontariuszy proszeni są o kontakt. Tylko po otrzymaniu z MDK kodu (tokena) będzie można dokonać rejestracji, która odbywa się drogą internetową poprzez iwo-lontariusz.wosp.org.pl. Szczegóły, instrukcja: (https://www.wosp.org.pl/final/dla-wolontariuszy) w podpunkcie: jak zarejestrować się za pomocą tokenu?

Rokrocznie w płockim finale bierze udział 600 wolontariuszy. A wśród nich prezydent Płocka, radni miejscy, samorządowcy, nauczyciele, uczniowie, studenci, harcerze, przedstawiciele płockich firm, instytucji miejskich. I od nich rokrocznie płynie mnóstwo pozytywnej energii. Jak będzie w tym roku? O tym pewnie zdecyduje sytuacja epidemiologiczna. Na razie wolontariusze przygotowują się do działania. **rad**

17,99 zł/m² gr.10cm

*cena obowiązuje wraz z zakupem systemu dociepleń MAPEI

styropian grafitowy frez

pik
MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wysogrodzka
www.pik.plo.pl

SA-61-1

W popularnym teleturnieju nie miał sobie równych

Mieszkaniec Goślic wygrał „Jednego z dziesięciu”

Łukasz Jędrzejewski zrobił to, o czym marzy niejedna osoba. W popularnym i wymagającym teleturnieju nie dał szans swoim rywalom i zwyciężył w doskonałym stylu. Wynik, jaki uzyskał, pozwalał mu patrzeć z optymizmem na kolejne odcinki. Teraz już możemy zdradzić, że niebawem będzie można oglądać jego poczynania w wielkim finale tej serii.

Łukasz ukończył historię na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, na co dzień pracuje jako nauczyciel w Szkole Podstawowej im. Władysława Broniewskiego w Biełsku. Jest mieszkańcem Goślic (gm. Bielsk), gdzie angażuje się w działalność miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Ale na tym nie kończy się jego aktywność. Od wielu lat jest również honorowym dawcą krwi, z chęcią włącza się również w akcje charytatywne i społeczne.

Jak podkreśla gośliczanin, teleturnieje wiedzy to jedna z jego największych pasji. Szczególnie miejsce wśród nich zajmuje właśnie „Jeden z dziesięciu”, który nie tylko dla niego, ale także dla wielu widzów jest synonimem wymagającego programu, w którym uczestnicy muszą wykazać się naprawdę solidną wiedzą. – *Staram się oglądać każdy odcinek, ale postanowiłem spróbować swoich sił także jako uczestnik. Zawsze ciekawiło mnie, jak to wygląda od tej „drugiej strony” i nie zawiodłem się, bo to była naprawdę fantastyczna przygoda, którą zapamiętam do końca życia. Nie był to mój pierwszy występ w tym teleturnieju. Cztery lata temu udało mi się dotrzeć do drugiej rundy. Doświadczenie, jakie wtedy zebrałem, pomogło mi ogromnie przy kolejnym występie w tym programie* – mówi Łukasz.

Występ w teleturniejach, zwłaszcza takich jak „Jeden z dziesięciu”



archiwum prywatne

wymaga od uczestników nie tylko ogromnej wiedzy, ale także stałych nerwów. Wielu z tych, którzy decydują się na start w programie, poświęca sporo czasu na przygotowanie się do niego. Podobnie było w przypadku Łukasza. – *„Jeden z dziesięciu” to teleturniej o ogromnie różnorodnym zakresie dziedzin, z jakich mogą zostać zadane pytania. Dlatego nie ma chyba idealne-*

go sposobu na przygotowania. Niemniej jednak starałem się podejść do występu w sposób profesjonalny i nie pozostawić wszystkiego przypadkowi. Dużo czytałem w czasie wakacyjnego urlopu, oglądałem powtórki starych odcinków w internecie, gdyż pytania lubią się co jakiś czas powtarzać. Ale i tak te, które otrzymałem, były praktycznie nie do przewidzenia i to jest chyba najlep-

sze w tym teleturnieju. Możesz poświęcić cztery lata na przygotowania od jednego odcinka do drugiego, a i tak otrzymujesz pytania, których się zupełnie nie spodziewasz – wyjaśnia uczestnik teleturnieju.

Oczywiście, występ w programie to finał całej drogi, do której dostają się nieliczni. Wszystko zaczyna się od wysłania swojego zgłoszenia, które znajduje się na stronie internetowej programu. Następnie trzeba poczekać na zaproszenie organizatora. Aby dostać się do finału, należy przejść przez rundę eliminacyjną. – *Eliminacje odbywają się nieregularnie w różnych miastach. Ja swoje zaliczyłem w Warszawie w lutym 2020 r. Polegają na odpowiedzi ustnej na 20 pytań w sposób przypominający występ telewizyjny. Należy udzielić minimum 80% poprawnych odpowiedzi w teleturniejowym, a więc szybkim tempie* – wyjaśnia Łukasz. – *Czas oczekiwania na nagranie odcinka potrafi być dosyć długi. Tym bardziej przyczyniła się do tego w ostatnim czasie pandemia, która wstrzymała nagrania nowych odcinków na kilka miesięcy. Ja na swoją kolej musiałem poczekać pół roku od eliminacji, czyli stosunkowo szybko biorąc pod uwagę sytuację* – dodaje.

Występ telewizyjny to dla większości uczestników stresujący moment. Jeśli do tego dodamy fakt, że musimy odpowiadać na trudne pytania i to w szybkim tempie, z pewnością stres jest jeszcze większy. Łukasz przyznaje, że trema dopadła również jego. Ale jak podkreśla, najbardziej denerwował się jadąc na nagranie. Miał na to sporo czasu, bo nagranie odcinka odbywało się aż w Lublinie. – *Oczywiście stres był obecny, ale chyba taki motywujący, a nie paraliżujący. Wiedziałem, że mam określony zasób wiedzy. Pozostawało mieć tylko nadzieję na lut szczęścia przy losowaniu pytań, co w tym teleturnieju ma duże znaczenie. Stres opuścił mnie w momencie rozpoczęcia rozgrywki. Duży wpływ na to miał pan Tadeusz Sznuć, który*

jest mistrzem sztuki prowadzenia teleturnieju. Od ponad 20 lat pomaga uczestnikom przezwyciężyć napięcie i trudno będzie sobie wyobrazić ten program bez niego w przyszłości. Ponadto wszyscy członkowie ekipy realizującej nagranie są bardzo mili i pomocni. Odczucia w moim przypadku mogą być tylko pozytywne, gdyż chyba jedynie w marzeniach mogłem liczyć na taki szczęśliwy dla mnie finał – opowiada.

Występ w telewizji to wyjątkowa chwila. Choć Łukasz nie był nowicjuszem, to znalazło się kilka rzeczy, które go zaskoczyły. – *Rzeczywistość pandemii spowodowała wprowadzenie stosownych obostrzeń, których bezwzględnie należało przestrzegać. Samo nagranie jest przez to dosyć długie, trwa około 2 godzin. Miłym zaskoczeniem była postawa uczestników, a tak naprawdę konkurentów do wygranej, którą zgarnia tylko zwycięzca. Wszyscy byli dla siebie mili i życzliwi, zarówno podczas przygotowań, jak i samej rozgrywki. Samo studio wydaje się być także mniejsze niż w telewizji, ale to pewnie magia kamery* – mówi Łukasz.

Niestety Łukaszowi nie udało się zrealizować jednego z marzeń, czyli wykonania pamiątkowej, wspólnej fotografii z prowadzącym program Tadeuszem Sznućkiem. Wszystko przez panujący na terenie studia zakaz używania telefonów komórkowych, związany z obecnym reżimem sanitarnym. – *Na szczęście udało mi się porozmawiać z prowadzącym o nagraniu oraz poznać słynną panią Sylwię, która wręcza nagrody na zakończeniu odcinka. Dla samego poznania tak wspaniałej osoby, jaką jest pan Sznuć, warto wziąć udział w tym programie. Na koniec chciałbym zachęcić wszystkich, którzy myślą o występie w teleturnieju, do spróbowania swoich sił i przeżycia wspaniałej przygody. Nie pożałujecie państwo tej decyzji, a wspomnienia pozostaną z wami na zawsze. W razie czego służę każdemu wsparciem i wskazówkami* – zachęca gośliczanin.

Teraz już wiemy, że to nie był ostatni raz, kiedy zobaczymy Łukasza na wizji. Osiągnięty przez niego podczas programu wynik – 151 punktów pozwolił mu na zakwalifikowanie się do wielkiego finału tej serii, podczas którego spotyka się 10 najlepszych uczestników. Finał serii z udziałem Łukasza można zobaczyć we wtorek, 10 listopada o godz. 18.55. **Eliza Kinalska**

Wioletta Kulpa odpowiada przedstawicielkom społeczności „Płock ma moc”

Echa strajków kobiet

Protesty w sprawie decyzji Trybunału Konstytucyjnego z 22 października dotyczącej aborcji eugenicznej jeszcze nie ucichły. Co więcej, organizatorzy zapowiadają kolejne. W ubiegłym tygodniu przedstawicielki społeczności „Płock ma moc”, Dominika Szymańska i Agnieszka Półbrattek, wystosowały list otwarty do szefowej płockich struktur Prawa i Sprawiedliwości Wioletty Kulpy, na który radna kilka dni później odpowiedziała.

Organizatorki płockiego strajku proszą w piśmie o pomoc pisząc, że „nikt inny nie zrozumie ich lepiej niż druga kobieta”. Pytają też o stanowisko Wioletty Kulpy w sprawie

orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Pojawiają się także bardzo osobiste pytania, jak: „Czy wyobraża sobie Pani, co będzie czuła kobieta, która przez dziesięć miesięcy nosi pod sercem dziecko i żyje ze świadomością, że jej dziecko po porodzie nie przeżyje?”. Autorki listu pytają też, co mają zrobić w sytuacji, w jakiej obecnie się znalazły.

Na wstępie swojej odpowiedzi na pismo Wioletta Kulpa zaznacza, że nie popiera form protestu pod prywatnymi domami. Odpowiada też wyczerpująco na zadane jej pytania. Radna przywołuje między innymi Art. 38. Konstytucji, który określa, że „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”. – *Tymczasem dotychczas obowiązujący przepis umożliwiał przeprowadzanie aborcji w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia*

płodów, a więc także np. w przypadku stwierdzenia Zespołu Downa. Trybunał stwierdził, że sam fakt upośledzenia lub nieuleczalnej choroby dziecka w fazie prenatalnej, łączący się ze względami natury eugenicznej, jak i z ewentualnym dyskomfortem życia chorego dziecka, nie może samodzielnie przesądzać o dopuszczalności przerwania ciąży. Dyskusyjne jest, czy termin ogłoszenia tego wyroku powinien nastąpić teraz, w trakcie epidemii. Pozwólcie Panie, że na ten temat nie zabiorę głosu. Faktem jest jednak, że po złożeniu wniosku o rozpatrzenie zgodności ustawy z Konstytucją, Trybunał takie orzeczenie musiał wydać – pisze szefowa płockich struktur PiS.

Odnosi się także do kolejnego pytania: – *Czy chciałabym być w takiej sytuacji lub mieć przyjaciółkę, która w trakcie ciąży wybiera trumnę dla nienarodzonego dziecka? Sądzę, że żadna kobieta nie chce, aby jej dziecko umarło. A przynajmniej nie powinna chcieć. Natomiast choroby dzieci, w tym nieuleczalne, zdarzają się i nie mamy na to żadnego wpływu. Uważam, że to kobieta powinna zdecydować, czy chce przerwać ciążę w przypadku, kiedy lekarz stwier-*

dzi wady letalne (uniemożliwiające przeżycie dziecka), czy też, jak to panie nieprzejmennie określily „być trumną dla dziecka”.

Wioletta Kulpa zaznacza w liście, że demokracja polega także na wyrażaniu swojego niezadowolenia z decyzji, które podejmuje władza. Jednak obecny czas pandemii powinien zmuszać do rozsądku i rezygnacji z masowych zgromadzeń

i przeniesienia protestów np. do Internetu.

Na koniec swojej odpowiedzi radna podkreśla, że wszyscy jesteśmy Polakami i w tej trudnej epidemicznej rzeczywistości powinniśmy się wspierać, a nie kłócić. – *Wierzę w to, że to właśnie my, kobiety, potrafimy stanąć ponad podziałami i szukać porozumienia, a nie wojny* – podsumowuje. **(jb)**



D. Osowski

Kobylińskiego, Kościuszki, a teraz i na Chemików

W Płocku jest kolejny punkt poboru wymazów

Od czwartku, 5 listopada w Płocku działa kolejny, trzeci już mobilny punkt poboru wymazów w kierunku Sars CoV – 2. Taki uruchomiło Centrum Medyczne Medica. Punkt typu „drive thru” zlokalizowany jest na parkingu PKN ORLEN przy ul. Chemików 7.

W Płocku dotychczas dostępne były dwa mobilne punkty drive-thru (przy ulicy Kobylińskiego 21 A i Kościuszki 28). Ale biorąc pod uwagę rosnącą ilość zakażeń i w związku z tym osób kierowanych z terenu Płocka i powiatu płockiego, było to zdecydowanie za mało. W ubiegłym tygodniu przed obydwojoma punktami w Płocku, mimo wydłużonych godzin pracy, ustawiały się długie kolejki oczekujących na pobranie wymazów tak w samochodach, jak i przychodzących pieszo. Osoby skierowane na testy niekiedy podchodziły po dwa razy, bo ze względu na ogromną ilość oczekujących „nie załapali” się na wymaz. Mimo wydłużania godzin pracy punktów trzeba było liczyć się niekiedy z kilkugodzinnym oczekiwaniem.

Sytuację mają poprawić kolejne punkty. W czwartek, 5 listopada punkt poboru wymazów uruchomiło CM Medica. Być może będzie w Płocku jeszcze jeden punkt drive thru, bo uruchomienie planuje CM Corten Medic, które już prowadzi taki mobilny punkt przy ulicy Ko-

bylińskiego. Na razie nie jest podana lokalizacja i termin jego uruchomienia. Informacji nie ma także w serwisie ministerstwa zdrowia oraz NFZ. Tu obecnie (stan na 5 listopada) jest 600 mobilnych punktów poboru. Od ubiegłego tygodnia, każde laboratorium wy-

Punkty drive-thru w Płocku

Obecnie w Płocku działają 3 punkty drive-thru. Taki prowadzi Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej przy Szpitalu Św. Trójcy, ul. Kościuszki 28 (wjazd do punktu poboru jest od bramy bocznej przy ulicy Kościusz-



konujące komercyjnie testy na SARS-CoV-2 jest zobowiązane do przekazania informacji o osobie zakażonej oraz o pozytywnym wyniku testu do systemu EWP. To ma ułatwić m.in. uzyskanie wynagrodzenia/zasiłku chorobowego bez potrzeby uzyskania eZLA przez pacjenta.

ki), punkt działa w pn., śr., pt.-ndz. od 9.00 do 11.00, we wt., czw. od 14.00 do 18.00., tel.: 24 364 51 10.

Centrum Medyczne Corten Medic – punkt przy ulicy Kobylińskiego 21 A, pon., wt., czw.-sb. od 8.00 do 14.00, w śr. – ndz. od 13.30 do 19.30. Telefon: 41 246 00 11, 226 020 997.

Centrum Medyczne Medica – punkt przy ulicy Chemików 7, czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 16.00-19.00, a w soboty i niedziele w godzinach 9.00 – 12.00.

Kto może wykonać test w drive thru?

W mobilnych punktach poboru pacjenci wykonują testy po zleceniu ich przez: lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarza w szpitalu, inspekcję sanitarną, osoby mające zlecenie wystawione przed przyjęciem do zakładu pielęgnacyjno-opiekuńczego, domu pomocy społecznej, hospicjum, stacji dializ.

Badanie należy wykonać jak najszybciej od uzyskania zlecenia. Od dnia następującego po dniu zlecenia testu przez lekarza poza osobą podlega 10 dniowej kwarantannie. Ma prawo opuścić miejsce jej odbywania na czas pobrania wymazu oraz dojazdu do punktu mobilnego i z powrotem do domu. Jeżeli wynik testu będzie negatywny, osoba taka jest automatycznie zwolniona z kwarantanny.

Na badanie trzeba zabrać dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość. Na badania nie są przyjmowane zapisy na konkretną godzinę. Pacjenci są obsługiwani według kolejności przybycia do punktu.

Przygotowanie do badania

Minimum 2 godziny przed badaniem nie należy: jeść, pić, żuć gumy,

płukać jamy ustnej i nosa, myć zębów. Nie należy także przyjmować żadnych leków i palić papierosów.

Jak odebrać wynik?

Wynik widoczny będzie na internetowym koncie pacjenta (dostępne jest na: www.pacjent.gov.pl). Nie można go odebrać osobiście. Na internetowym koncie pacjenta zamieszczona jest również informacja o tym, czy osoba ta podlega kwarantannie lub izolacji domowej i jaki jest przewidywany termin jej trwania. Wynik widzi także lekarz podstawowej opieki zdrowotnej. O wyniku powinna poinformować przychodnia, w której udziela świadczeń lekarz poz kierujący na badanie.

Osoba mająca pozytywny wynik testu powinna poddać się izolacji w domu. Ta w przypadku pacjentów, którzy nie mają objawów, trwa 10 dni. Czas wymaganej izolacji można także sprawdzić na indywidualnym koncie pacjenta. Po 7 dniach izolacji z pacjentem kontaktuje się jego lekarz rodzinny, aby sprawdzić stan zdrowia i podjąć decyzję czy np. w przypadku utrzymujących się objawów podjąć decyzję o wydłużeniu izolacji. Z pacjentem kontaktuje się także inspekcja sanitarna (wywiad epidemiologiczny).

Osoby przebywające w izolacji nie muszą uzyskiwać eZLA. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma dostęp do danych w systemie EWP i udostępni je pracodawcy. Na tej podstawie wystawione będzie pacjentowi wypłacone należne świadczenie. **rad**

Śladem naszych publikacji

„Czy wielkie serce będzie straszyć na Podolszyczach Południe”

Po publikacji naszego tekstu zatytułowanego „Czy wielkie serce będzie straszyć na Podolszyczach Południe”, w którym poruszyliśmy problem opróżniania przez odpowiednie służby pojemników na plastikowe zakrętki w formie charakterystycznych czerwonych, metalowych serc, otrzymaliśmy wyjaśnienie ze strony Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami w Płocku. Oto jego treść:

„PGO w Płocku faktycznie będzie zajmowało się opróżnianiem pojemników – serc – na terenie całego Płocka, nie tylko Podolszycz. O tym, że pomysł jest świetny, nikt nikogo nie musi przekonywać, sami już zamówiliśmy kolejne serducha.

Obecnie trwa ustalanie procedury odbioru, aby przebiegała ona jak najsprawniej, za chwilę na sercach pojawi się nasz numer telefonu, aby każdy mógł powiadomić nas o przepełnieniu. Do tego czasu prosimy o zawiadomienia nas pod ogólnodostępnym numerem PGO tj. 605 457 812, tak jak zrobiła to Pani Redaktor TP. Zapewniam, że każdy telefon traktujemy bardzo poważnie i staramy się natychmiast zareagować. Proszę pamiętać, że zarówno my, jak i Urząd Miasta pracujemy w panujących obostrzeniach, które musimy wypełniać bardzo dokładnie, aby zapewnić ciągłość zagospo-

darowania odpadów z terenu Miasta Płocka, co jest istotą naszej działalności.

Aby wszyscy poczuli się naprawdę eko, zabrakło przystawionej kropki nad „i”. W przypadku przepełnienia serca prosimy o nie zostawianie reklamówek z korkami obok pojemnika. Ideą zbierania korków jest wrzucenie ich do pojemnika, bez folii!!! Jak widać na załączonym zdjęciu, korki, które stoją obok pojemnika, powinny się w nim zmieścić, ponieważ nie jest do końca wypełniony. Wymaga to minimum wysiłku. Obiecujemy, że z naszej strony dołożymy wszelkich starań, aby odbiory były regularne, a płocczan prosimy o za-

chowanie kultury gromadzenia korków, które, przypominam, mają służyć wyższemu dobru, a nie stanowić news dnia”.

Katarzyna Struzik, wiceprezes zarządu firmy, która podpisała się pod wyjaśnieniem, przesłała także zdjęcie metalowego serca zlokalizowanego na pasażu Ignacego Jana Paderewskiego, wykonane w czwartek, 5 listopada. – Panie redaktorze, niech pan sam oceni tę sytuację – pisze pani prezes. – Widać gołym okiem, że pojemnik nie jest wypełniony, a mieszkańcy i tak stawiają obok worki, które powodują negatywny odbiór wizualny... (t)



Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami w Płocku

To obowiązek każdego, kto przebywa na kwarantannie

Potrzebujesz telefonu komórkowego!

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Płocku przypominają osobom objętym obowiązkową kwarantanną o zainstalowaniu aplikacji „Kwarantanna domowa”. Umożliwia ona m.in. podstawową ocenę stanu zdrowia oraz zgłoszenie się do lokalnych ośrodków pomocy społecznej, które mogą dostarczać leki, czy artykuły spożywcze. Osoby objęte kwarantanną mają obowiązek z niej korzystać.

Jak to działa?

Osoba obejmowana obowiązkową kwarantanną ma obowiązek pobrać i zainstalować aplikację „Kwarantanna domowa”. Umożliwi ona m.in. podstawową ocenę stanu zdrowia oraz zgłoszenie się do lokalnych ośrodków pomocy społecznej, które mogą dostarczać leki, czy artykuły spożywcze. Będzie też monitorowała, czy kwarantanna jest przestrzegana.

Aplikację należy pobrać z App Store, Google Play lub APPGallery. Po jej zainstalowaniu należy się zarejestrować za pomocą swojego numeru telefonu. Konto zostaje weryfikowane po wprowadzeniu kodu, który przesłany jest w wiadomości SMS.

Otrzymanie SMS-a jest kluczowe. To znak, że dane osoby objętej kwarantanną są w bazie i że może rozpocząć korzystanie z aplikacji. Aplikację należy aktywować po przybyciu na miejsce odbywania kwarantanny.

Zaraz po aktywacji aplikacji trzeba wykonać zadanie. Chodzi o to, by zrobić sobie zdjęcie portretowe tzw. selfie. Będzie to tzw. zdjęcie referencyjne. Jest bardzo ważne. To do niego system będzie porównywał każde kolejne zdjęcie, które będzie robione w trakcie korzystania z aplikacji.

Więcej informacji o zasadach odbywania kwarantanny i izolacji można znaleźć pod adresem www.gov.pl. **Oprac. BeeS**

Płoccy policjanci zatrzymali uprawnienia 114 kierowcom

Za szybcy, a teraz wściekli

Tylko od początku roku na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Płocku, policjanci zatrzymali uprawnienia 114 kierowcom, którzy ponad dwukrotnie przekroczyli obowiązującą prędkość 50 km/h w terenie zabudowanym. Wszyscy stracili prawo jazdy na trzy miesiące.

W zdecydowanej większości wykroczenia rejestruje kamera wideorejestratora obsługiwana przez policjantów z grupy SPEED. A jedna z ostatnich pirackich akcji należała do kierowcy bmw, który al. Piłsudskiego pędził z prędkością ponad 120 km/h. W ten sposób za „popisową jazdę” ulicami miasta, uprawnienia stracił 27-latek. Być może najbliższe trzy miesiące „odpoczynku” od kierownicy ostudzą zapędy młodego kierowcy do szybkiej i niebezpiecznej jazdy.

– Systematyczne zmniejszanie liczby zdarzeń drogowych,

pędził samochodem 112 km/h. Za przekroczenie dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym powyżej 50 km/h kierujący stracił prawo jazdy.

– Za to wykroczenie drogowe policjanci zatrzymali kierującemu prawo jazdy na 3 miesiące. Dodatkowo został ukarany wysokim mandatem, a na jego konto trafiło 10 punktów karnych – wymienia Żaneta Kołodziejka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie.

Podobny los spotkał 20-letniego kierowcę volkswagena, którego gostynińscy policjanci zatrzymali w miejscowości Sieraków. Mężczyzna w obszarze zabudowanym swoim pojazdem poruszał się z prędkością 107 km/h. Za swój wyczyn dostał mandat w wysokości 500 złotych, a na jego konto trafiło 10 punktów karnych.

Policjantka przypomina również, że nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych, w których giną ludzie. To właśnie dlatego



a w szczególności liczby ofiar na drogach, jest jednym z głównych priorytetów policjantów ruchu drogowego. Powstała w minionym roku mazowiecka grupa SPEED skupia swoją uwagę głównie na te zachowania kierowców, które determinują powstawanie zdarzeń drogowych, a do nich niewątpliwie należy nadmierna prędkość – podkreśla Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Ale szybka jazda to nie tylko domena płocczan. Również w zeszłym tygodniu policjanci gostynińskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej 51-letniego kierowcę skody. Mężczyzna na obowiązującej „pięćdziesiątce”

w stosunku do piratów drogowych policjanci nie stosują żadnej taryfy ulgowej. – Dodatkową pomoc w eliminowaniu piratów drogowych i amatorów prędkości z dróg naszego powiatu mogą stanowić informacje umieszczane przez mieszkańców na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Każde takie miejsce oznaczone na mapie jest sprawdzane przez funkcjonariuszy i pozwala skutecznie walczyć z piractwem drogowym – dowiadujemy się w KPP w Gostyninie. Co ciekawe, z miesiąca na miesiąc coraz więcej osób korzysta z tej możliwości. Jednak zdrowie i życie są dla nas najważniejsze.

BeeS

Narodziny w płockim ZOO

Cenny gibbon czapnik

W płockim ZOO urodził się gibbon czapnik. To wyjątkowo cenny przychówek. Gibbon czapnik jest bowiem gatunkiem poważnie zagrożonym wyginięciem, objętym europejskim programem hodowlanym EEP. Chcecie zobaczyć maleństwo? Wystarczy iść za charakterystycznym głosem tych zwierząt. To głośny śpiew, który słychać wprost z wyspy położonej w dolnej części ogrodu. Dodajmy jednak, że ze względu na warunki pogodowe młody gibbon przebywa obecnie w pomieszczeniu wewnętrznym, do którego można zajrzeć przez okno widokowe.

Maluch przez cały czas wtulony jest w matkę. Została nią 13-letnia samica. Ojcem został z kolei 18-letni samiec. Jest to drugie dziecko tej wyjątkowo opiekuńczej pary, która nie zapomina również o swojej 2-letniej córce Malie.

Jak będzie się nazywał maluch? Imię tradycyjnie wybrane zostanie z propozycji przekazanych przez fanów płockiego ZOO. Tym razem stoi przed nimi wyjątkowo trudne zadanie, ponieważ imię musi pasować zarówno do samca jak i do samicy. Jak dowiadujemy się w ZOO, płęć dziecka będzie

możliwa do określenia dopiero po około roku.

Czego jeszcze się dowiedzieliśmy o gibbonie czapniku? Swoją nazwę zawdzięcza charakterystycznej fryzurze w kształcie czapki. Gibbony zamieszkują wilgotne, wiecznie zielone lasy tropikalne Azji południowo-wschodniej. Żywią się owocami, gałęziami, liśćmi, bezkręgowcami, jajami i pisklętami. Ciąża trwa około siedmiu miesięcy, a młode dojrzałość płciową osiągają w wieku 5-8 lat. Żyją do 40 lat. Gibbony przebywają wyłącznie w górnym piętrze korony drzew i tylko wyjątkowo schodzą na ziemię. Ich sposób poruszania nazywa się brachiacją. Polega on na przekładaniu kończyn przednich utrzymujących ciało w pozycji wiszącej wzdłuż gałęzi przy jednoczesnym jego kołysaniu. Gibbony potrafią też chodzić w postawie dwunożnej. Gibbony cechuje

dymorfizm płciowy - samica jest jasna, a samiec czarny.

Może w tych informacjach znajdują się podpowiedzi, które pomogą przy wyborze imienia dla malucha. Co ponadto słychać w płockim ZOO? Na razie obostrzenia nie zamykają jego bram dla zwiedzających. To bardzo dobra wiadomość, ale trzeba pamiętać, że w okresie jesienno-zimowym ZOO czynne jest w godz. 9.00-16.00, przy czym w kasie bilety kupicie jedynie do godz. 15.00.

Warto też dodać, że płockie ZOO jest po kontroli, po której uzyskało bardzo dobre wyniki. Komisja ds. Członkostwa i Etyki Europejskiego Stowarzyszenia Ogrodów Zoologicznych i Akwariów, przyznała Miejskiemu Ogrodowi Zoologicznemu w Płocku akredytację EAZA. Płockie ZOO zostało ocenione pozytywnie i otrzymało dalsze pełne członkostwo w szeregach najlepszych ogrodów zoologicznych i akwariów w Europie. Nie wszystkim kontrolowanym placówkom udaje się taką akredytację uzyskać. To efekt zaangażowania i pracy zespołu pracowników. Ale o tym więcej napiszemy w przyszłym numerze.

BeeS



arch. ZOO

Fielmann – znajdziesz swoją parę.

okulary
INTER 2158 CL

OKULARY
KOREKCYJNE

89 zł

Płock, Galeria Wisła

fielmann
butik optyczny

SA-44-5

Podejrzanego o zabójstwo znalazł pies tropiący

Śmierć przyszła we Wszystkich Świętych

1 listopada w jednym z domów na terenie powiatu plockiego doszło do zabójstwa. Ofiarą okazał się 43-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Bodzanów. Jeszcze tego samego dnia policja zatrzymała podejrzanego.

– Ciało odnalazł znajomy denata, który zaniepokoił się brakiem kontaktu z 43-latką – informuje Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Przybyli na miejsce policjanci wykonywali czynności pod nadzorem prokuratora, a zebrane przez nich ślady wskazywały, że do śmierci mężczyzny najprawdopodobniej ktoś się przyczynił. Okazało się, że 43-latek miał kilka ran głowy. Z związku z podejrzeniami płocki śledczy podjęli działania, aby jak najszybciej rozwiąć sprawę śmierci 43-letniego mieszkańca gminy Bodzanów. W ustaleniu podejrzanego o zabójstwo brał udział pies tropiący

z przewodnikiem z Komendy Powiatowej Policji w Kutnie. – Szybko podjęte działania przez plockich policjantów, już w niespełna kilka godzin po otrzymanym zgłoszeniu, doprowadziły do zatrzymania 25-latka z powiatu plockiego, podejrzanego o zabójstwo – mówi Marta Lewandowska. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił prokuratorowi przedstawić zatrzymanemu zarzut zabójstwa. Decyzją sądu 25-latek został aresztowany tymczasowo na trzy miesiące. Dla dobra prowadzonej sprawy policja nie podaje więcej informacji na temat zdarzenia. Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Płocku, skąd wiadomo, że podejrzany przynajmniej do udziału w zdarzeniu, jednak nie do zabójstwa, a do obrony. Wiadomo również, że podczas tego feralnego dnia nie był trzeźwy. **BeeS**



arch. KMP w Płocku

Przebudowa ujęcia wody „Grabówka”

W przetargu na przebudowę ujęcia wody Grabówka wpłynęły cztery oferty. Inwestor – Wodociągi Płockie – za najbardziej korzystną uznał propozycję firmy Hydro Marko z Jarocina.

Modernizację ujęcia Grabówka chciały zająć się: Inżynieria Rzeszów – za kwotę 16 569 330 złotych brutto; konsorcjum firm Jarmar z Łącka i Husar z Włocławka – 17 734 954,37 złotych brutto; firma Wodkan Bruk z Żelechowa – 23 239 731,52 złotych brutto; firma Hydro Marko z Jarocina – 12 592 740 złotych brutto. Wybrana została ostatnia oferta, jako najbardziej korzystna cenowo. Warto dodać, że na realizację zamówienia Wodociągi Płockie przeznaczyły kwotę 13 865 762,69 złotych brutto. Ujęcie „Grabówka” zostało wybudowane w 1968 r. Zlokalizowane jest na prawym brzegu Wisły w części cofkowej Zbiornika Włocławskiego – obecnie sąsiaduje z mostem Solidarności. Z ujęcia pochodzi około 55 proc. ogólnej ilości wody dostarczanej odbiorcom. W latach 2016-2019 ujmowano około 9 tysięcy metrów sześciennych na dobę. Ujmowana woda pokonuje 40-metrową różnicę poziomów za pomocą różnicowni, skąd tłoczona jest dwoma rurociągami o średnicy 500 i 800 mm o długości 1,5 km do Stacji Uzdatniania Wody „Górna”. Modernizacja ujęcia wody Grabówka jest jednym z elementów pięcioletniego programu zapewnienia mieszkańcom miasta bezpiecznych dostaw wody. Pierwszym jego etapem, który już trwa, jest modernizacja Stacji Uzdatniania Wody w Górach. Powstaje tam też nowa studnia głębinowa. Zakończenie robót planowane jest na koniec lipca 2021 r. Inwestycja ma istotne znaczenie szczególnie dla mieszkańców lewobrzeżnej części miasta, ale również w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej, będzie sta-

nowiła dodatkowe źródło poboru bezpiecznej wody dla Płocka. Wodociągi Płockie przygotowują się też do modernizacji Stacji Uzdatniania Wody przy ul. Górnej, gdzie powstanie czterokondygnacyjna hala. Spółka przygotowuje się do ogłoszenia przetargu na wykonanie dokumentacji projektowej - projekt może powstawać dwa lata. Realizację inwestycji przewidują na lata 2024-26. To nie oznacza, że w czasie przygotowania projektu Wodociągi Płockie skupią się jedynie na modernizacji stacji w lewobrzeżnej części

Płocka. Będą w tym czasie realizować inne etapy programu „Zapewnienie bezpieczeństwa zaopatrzenia w wodę mieszkańców Płocka”. Są to jeszcze trzy przedsięwzięcia: wspomniana już modernizacja ujęcia wody przy ul. Grabówka; budowa rurociągów tłoczących wodę z Grabówki do SUW przy ul. Górnej; budowa studni głębinowych - jednej przy Górnej, dwóch w Borowickach. Łącznie ze studnią w Górach spółka wykona cztery nowe studnie. Postępowanie przetargowe na budowę jednej z nich właśnie trwa. **(jac)**

Z głębokim żalem i poczuciem straty
przyjeliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

Mariusza Wojtalewicza

Kierownika Muzeum Żydów Mazowieckich
Oddziału Muzeum Mazowieckiego w Płocku

Osoby życzliwej,
przyjaznej, oddanej pracy,
zawsze skłonnej do pomocy.

Będzie nam Go bardzo brakowało

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają
Dyrektor i pracownicy
Muzeum Mazowieckiego w Płocku

SA-123N2

Łącząc się w żalobie i smutku
po śmierci

Ś.P.
Mariusza Wojtalewicza

składamy wyrazy najszczerzego
współczucia i żalu

żonie Urszuli

Spółeczność ZS im. Leokadii Bergerowej
w Płocku

SA-196n

Z ogromnym żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Mariusza Wojtalewicza

kierownika Muzeum Żydów Mazowieckich

wspaniałego i życzliwego Człowieka

Wyrazy głębokiego współczucia,
wsparcia i otuchy w trudnych chwilach po stracie

Męza

naszej Koleżance Urszuli Wojtalewicz

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie

SA-212n

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Jana Lewandowskiego

wieloletniego działacza
spółdzielczości mieszkaniowej

składa Zarząd, Rada Nadzorcza
i pracownicy Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

SA-42n

Wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

Ewy Bawtrol

Wieloletniego członka Stowarzyszenia Księgowych
w Polsce oraz członka Komisji Rewizyjnej

Za swoją działalność była uhonorowana i wyróżniona
wieloma odznaczeniami organizacyjnymi.

Rodzinie i najbliższym

składamy wyrazy współczucia.

Zarząd i pracownicy Oddziału w Płocku,
Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

SA-178n

Koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości tylko online

Płocka Orkiestra Symfoniczna przenosi się do sieci

Czasowe zamknięcie instytucji kultury oznacza, że również Płocka Orkiestra Symfoniczna nie będzie mogła organizować wydarzeń z udziałem publiczności. Koncerty zaplanowane w listopadzie odbędą się w formie bezpośredniej transmisji online. Podczas najbliższego (11 listopada) usłyszymy przeboje z repertuaru Zbigniewa Wodeckiego, Marka Grechuty, Andrzeja Zauchy, Bogusława Meca, Krystyny Prońko czy zespołu Kombii. Wykona je wokalista Jacek Kotlarski z towarzyszeniem zespołu i płockich symfoników pod batutą Jacka Rogala.

cza, że nie będą mogły być w nich organizowane wydarzenia z udziałem publiczności. Nie wyklucza to natomiast prowadzenia – przy uwzględnieniu zasad reżimu sani-

wydarzenia online bez udziału publiczności – czytamy w oficjalnym komunikacie. Dla podmiotów działających w obszarze kultury, instytucji, organizacji pozarządowych,

w Katowicach (Wydział Jazzu i Muzyki Rozrywkowej w klasie śpiewu). W latach 2000-2007 był związany z Teatrem Muzycznym Roma w Warszawie, gdzie wziął udział w spek-

Krzysztof Szmańda (perkusja) – absolwent Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina, od wielu lat związany na stałe z zespołem Orkiestry Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie.

Koncert poprowadzi dyrygent Jacek Rogala, dyrektor Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach i Festiwalu Świętokrzyskie Dni Muzyki. W styczniu 2012 zainaugurował działalność kieleckich filharmoników w nowej siedzibie, której budowę był pochłonięty przez dekadę. Przez kilkanaście lat prowadził działalność dydaktyczną na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, a od roku 2016 jest adiunktem w Akademii Muzycznej w Łodzi.

Jego nagrania kompozycji 3 dla 13 Pawła Mykietyna oraz Concerto à rebours Tadeusza Wieleckiego zwyciężyły na Międzynarodowej Trybunie Kompozytorów UNESCO w Paryżu (1995 i 1999), a płyta z nagraniem utworu 3 dla 13 w roku 2009 otrzymała nagrody Fryderyk w dwóch kategoriach: „Album Roku Muzyka Współczesna” oraz „Najwybitniejsze Nagranie Muzyki Polskiej”. Z Orkiestrą Filharmonii Świętokrzyskiej nagrał m.in. cykl czterech płyt Album Polski, płytę We Are From Here z muzyką Włodka Pawlika oraz płytę Muzyka na otwarcie z utworami zamówionymi u polskich kompozytorów na pierwszy koncert w nowej siedzibie Filharmonii Świętokrzyskiej.

Koncertował na wielu renomowanych festiwalach i konkursach w Europie, Azji i obu Amerykach. Jacek Rogala jest także kompozytorem muzyki symfonicznej, kameralnej, choralnej i elektronicznej. (I.)

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

TRANSMISJA NA ŻYWO

DOSTĘP ON-LINE NA PORTALU LIVE.BILETY24.PL



11 | 11

2020
śr

Sala koncertowa PSM
ul. Kolegialna 23 w Płocku

godz 19:00



Jak informuje portal Minisrestwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego placówki kultury w tym m.in. teatry, kina, muzea, galerie sztuki, domy kultury będą zamknięte do 29 listopada. – *Czasowe zamknięcie od 7 do 29 listopada 2020 r. instytucji kultury, filharmonii, oper, operetek, teatrów, muzeów, kin, domów kultury, bibliotek, galerii sztuki ozna-*

tarnego, przede wszystkim dystansu społecznego oraz zastaniania nosa i ust, a także izolacji osób, u których wystąpiło podejrzenie zakażenia - działalności związanej z prowadzeniem prób i przygotowaniem do organizacji wydarzeń artystycznych, pracy zdalnej i udostępniania zbiorów bądź spektakli online. Mogą być również organizowane

przedsiębiorców oraz dla twórców i artystów wykonujących prace na podstawie umów cywilnoprawnych zostanie wprowadzone m.in. świadczenie postojowe oraz zwolnienie ze składek ZUS.

Na płockim koncercie z okazji Narodowego Święta Niepodległości wystąpi Jacek Kotlarski. Jest absolwentem Akademii Muzycznej

taklach: „Miss Sajgon”, „Grease”, „Koty”, „Taniec Wampirów”. Z wielkim powodzeniem zaśpiewał jako solista w projekcie symfonicznym u boku Johna Lorda (Deep Purple). Ma na swoim koncie szereg solowych recitali muzyki filmowej i musicalowej. Jako wokalista sesyjny nagrywał i współpracował z takimi gwiazdami jak: Ryszard Rynkowski, Krzysztof Kiljański, Ewa Bem, Zbigniew Wodecki. Wiosną 2012 roku ukazał się jego pierwszy solowy i autorski album wydany przez Polskie Radio pt. „Nigdy nie jest za późno”.

Jacek Kotlarski wystąpi z zespołem w składzie: Piotr Wrombel (fortepian) – kompozytor, aranżer, Zbigniew Wrombel (kontrabas) – instrumentalista, kompozytor, gra na kontrabasie i gitarach basowych;

Teatr Dramatyczny
im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku

Premiera „Wszystko o mężczyznach” w innym terminie

Do 29 listopada płocki teatr zostanie zamknięty dla publiczności. Nie odbędą się zapowiedziane w repertuarze na listopad spektakle. Na „Hotel Westminster”, „Szalone nożyczki”, „W zielonej krainie Oz” będziemy musieli poczekać przynajmniej do grudnia.

Nie zostały przerwane próby do nowego przedstawienia „Wszystko o mężczyznach” Miro Gavrana w reżyserii Krzysztofa Prusa.

„Wszystko o mężczyznach” to kolejny po sztuce „Wszystko o kobietach” tekst chorwackiego autora Miro Gavrana. Absolwent Akademii

Teatru, Filmu i Telewizji w Zagrzebiu jest laureatem kilkunastu nagród literackich i teatralnych. W 1999 roku został uznany za najlepszego dramaturga Europy Środkowej i nagrodzony międzynarodową nagrodą „Central European Time”. W 2003 roku otrzymał prestiżową EUROPEAN CIRCLE AWARD w dziedzinie kultury. W latach 1993-1996 wydawał magazyn literacki „Plima”. Wspólnie z żoną założyli w roku 2002 Teatr GAVRAN.

Gavran jest autorem powieści dla dorosłych i młodzieży, słuchowisk radiowych, scenariuszy filmowych i sztuk teatralnych („Noc bogów”, „Szekspir i Elżbieta”, „Pacjent doktora Freuda”, „Śmierć aktora”, „Zapomnieć Hollywood”, „Wesoły czworokąt”, „Hotel Babilon”, „Jak zabić prezydenta”). W Polsce największą popularność zdobyła sztuka „Wszystko o kobietach”.

Na płocką Scenę Kameralną „Wszystko o mężczyznach” przygotowuje Krzysztof Prus. Przypomnijmy, że u „Szaniawskiego” realizował m.in. „Gdyby” Schaeffera, „Ślub” Gombrowicza, „Boże mój!” Anat Gov. – *Tytuł jest oczywiście przewrotny. Nie można powiedzieć wszystkiego ani o kobietach, ani o mężczyznach. Raczej należy go rozumieć tak, że w tej oto sztuce wszystko, co jest na scenie, dotyczy mężczyzn – mówi reżyser.*

Sztuka „Wszystko o mężczyznach” to opowieść o relacjach pomiędzy mężczyznami w różnym wieku, których łączy więź rodzinne, przyjaźni lub podejrzanе interesy. Trzech aktorów Adam Gradowski, Bogumił Karbowski, Dariusz Poleśzak zagra kilkanaście postaci.

Teatr informuje, że pieniądze za bilety zakupione na odwołane spektakle zwraca Biuro Obsługi Widza. W przypadku zakupu drogą internetową – kwota zostanie zwrócona na konto w ciągu kilku dni.

(lesz)



Krzysztof Prus

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana
Mariusza Wojtalewicza

kierownika Muzeum Żydów Mazowieckich wcześniej przez wiele lat związanego z Domem Darmstadt, Człowieka niezwykle zasłużonego dla płockiej kultury.

Jego śmierć to wielka strata dla naszego miasta.

Rodzinie oraz Bliskim

składamy wyrazy serdecznego współczucia

Prezydent Miasta Płocka
Andrzej Nowakowski
wraz z Pracownikami Urzędu Miasta Płocka

Nie ma takiego odpadu, jak wymontowane siedzenia z auta...!

To co z nimi zrobić?

Do redakcji zadzwoniła czytelniczka z poważnym, jak się okazuje problemem dotyczącym odpadów. Ponieważ jest osobą praktyczną, po wyrejestrowaniu pojazdu postanowiła część rzeczy sprzedać, a tylko te, które się do niczego nie nadają, wyrzucić. Szybko okazało się, że z tego pomysłu ma tylko problemy, bo „wyprodukowała” odpad nieodbieralny.

Nasza czytelniczka rozłożyła samochód na czynniki pierwsze. Co udało się sprzedać, to poszło do ludzi. Ale nie wszystko. Jednym z takich przedmiotów, które nie nadawały się do sprzedania, były siedzenia samochodowe i plastiki z deski rozdzielczej.

– Mieszkam w domku jednorodzinny, więc chciałam wystawić w odpowiednim terminie te odpady przed dom, by zostały zabrane przez firmę odbierającą odpady. Ale się nie udało. Pracownicy firmy powiedzieli, że nie tylko tego nie zabiorą, ale nawet mogą mnie ukarać mandatem za takie odpady – tłumaczy zaskoczona.

Pani zabrała siedzenia na podwórko i zaczęła szukać firmy, która zechce je zabrać. I jak się szybko okazało, siedzenia samochodowe jest



to odpad nieodbieralny. Kobierniki – nie chcą, nawet za opłatą, żadna z firm odbierających śmieci – też nie, nie chcą firmy złomujące pojazdy, nikt.

Pani wykonała sporą robotę, przerobiła wszystkie możliwe propozycje znajomych i została jej jedna – wywieźć i zostawić w lesie, co oczywiście jest absolutnie niedopuszczalne. Tego nie robi, ale coś z tymi siedzeniami musi zrobić.

Żeby było śmieszniej, choć naszej czytelniczce wcale do śmiechu nie było, firma jest gotowa zabrać stare wersalki, kanapy, fotele, bo są to tak zwane gabaryty. Niestety siedzenia samochodowe, choć pozabawione metalowych części – gabarytem nie są.

Urzednicy produkują ulotki z rozrysowanymi odpadami, które należy wrzucać do specjalnie oznakowanych pojemników. Faktem jest, że

na żadnym rysunku nie ma czegoś takiego jak siedzenia samochodowe, ale w życiu różnie bywa i takie odpady zdarzają się nie tylko naszej czytelniczce.

Konrad Kozłowski z ratuszowego Zespołu Medialnego wyjaśnił nam dokładnie zasady działania ustawy, ale nie przedstawił konkretnej propozycji. W odpowiedzi czytamy: „Zgodnie z ustawą z 14 grudnia 2012 o gospodarowaniu odpadami samochodowymi, produkty powstałe w wyniku obsługi lub naprawy samochodów, nie są zaliczane do odpadów komunalnych”.

To jedno zdanie wystarczy, by temat nie było. Ale czytamy dalej: „W efekcie urzędy gmin oraz firmy odbierające odpady komunalne nie mają obowiązku zajmować się ich zagospodarowaniem. Ten obowiązek spoczywa na właścicielach, warsztatach czy firmach zajmujących się utylizacją pojazdów. Państwa czytelniczka we własnym zakresie musi znaleźć punkt skupu złomu, który odbierze fotele lub może spróbować sprzedać fotele na aukcji” – pada propozycja.

Z wyjaśnień K. Kozłowskiego wynika, że niektóre części samochodowe można bez żadnego problemu traktować jako zwykłe odpady komunalne. Dotyczy to np. filtrów powietrza, wycieraczek czy opon. Jest jednak spora grupa części i elementów samochodów, których wyrzucenie może ściągnąć na nas spore nieprzyjemności czy kary. Dotyczy to takich odpadów jak np. zużyty olej, płyny eksploatacyjne, żarówki czy akumulator. „Obecność w kontenerze takich odpadów jest dla firmy odbierającej śmieci powodem do odmowy przyjęcia

całego transportu czy nawet nałożenia kary” – tłumaczy.

Jak się okazuje, stare części samochodowe, płyny eksploatacyjne oraz pozostałe elementy auta możemy podzielić na trzy grupy. Utylizacja pierwszej z nich będzie wiązała się zwykle z pewnymi kosztami, pozbycie się drugiej nie wiąże się z poniesieniem dodatkowych kosztów, na trzeciej grupie można nawet zarobić.

Zużyte płyny eksploatacyjne oddając do PSZOK-a (Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych) są obciążone dodatkowymi kosztami. Wymieniając te same płyny w warsztacie czy u sprzedawcy – nie poniesiemy dodatkowych kosztów, a za ich utylizację odpowiada warsztat. Mechanicy czy sprzedawcy mają podpisane umowy na odbiór takich odpadów samochodowych.

Za opłatą można oddać w PSZOK-u większe plastiki, gumowe uszczelki czy klejoną przednią szybę. Za darmo w PSZOK-ach czy niektórych warsztatach samochodowych oddaje się szyby boczne, stare gaśnice, farby, rozpuszczalniki czy kosmetyki do pielęgnacji auta, żarówki i wiązki elektryczne.

Niestety na tej liście nie ma foteli samochodowych, które powinny trafić nie do PSZOK, lecz do punktu skupu złomu. Zużyty akumulator musimy zwrócić u sprzedawcy kupując nowy – inaczej poniesiemy dodatkową opłatę recyklingową. Zepsuta chłodnica czy elementy karoserii, tu można spodziewać się zysku w postaci nawet kilkudziesięciu złotych oddając je do skupów złomu, skupu metali kolorowych i elektroniki.

Używane części samochodowe można także sprzedać na różnych portalach aukcyjnych.

Jol.

tygodnik
PŁOCKI

Przypominamy

wszelkie **ogłoszenia** drobne i modułowe
można składać **bezpośrednio** w siedzibie redakcji Tygodnika Płockiego

Płock, Stary Rynek 27

pon.-pt. 8.00 - 15.30

tel. 24 262 77 66

Zachęcamy jednocześnie do skorzystania z alternatywnych form zlecenia ogłoszenia:
poprzez stronę internetową www.tp.com.pl/dodajogloszenie lub **SMS 91983**

W Płocku pierwsi ozdrowieńcy oddają osocze

Tak pomagają chorym na COVID-19

W minionym tygodniu w płockim oddziale terenowym Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa pierwsi ozdrowieńcy oddali osocze. W ten sposób wspomagają leczenie osób chorych na COVID-19, którzy mają ciężkie objawy zakażenia SARS CoV-2.

Oddział terenowy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (RCKiK) apeluje, aby osoby, które przechorowały COVID-19 i zostały uznane za zdrowe, zgłaszały się i oddawały osocze krwi. Według naukowych doniesień przeciwciała zawarte w osoczu ozdrowieńców są skuteczne w leczeniu najcięższej chorych zarażonych wirusem SARS CoV-2. Zawarte w osoczu przeciwciała mają za zadanie eliminację wirusa



www.pixabay.com

z organizmu pacjenta z aktywnym zakażeniem. – *Mamy dużo telefonów w tym temacie. Dzwonią do nas kolejne osoby, które przechorowały COVID-19 i chcą teraz pomagać innym chorym. W ubiegłym tygodniu zgłosiły się do nas pierwsze takie*

osoby – mówiła Katarzyna Błaszczuk, kierownik płockiego oddziału terenowego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie.

W płockiej placówce osocze krwi pobierane jest dwa razy w tygodniu:

w środy i piątki. Osoby, które chcą pomagać, muszą wcześniej zgłosić się telefonicznie.

Kto może zgłaszać się do oddania osocza? Osoby, które przechorowały COVID-19, zostały wyleczone i czują się zdrowe, lub osoby, które przeszły bezobjawowe zakażenie wirusem SARS CoV-2. Osoby, u których minął okres co najmniej 28 dni od ustąpienia objawów, albo 18 dni od izolacji. Osoby w wieku 18- 65 lat, które spełniają wymogi zawarte w przepisach prawnych określających ogólne wymogi dla dawców krwi i jej składników.

Jak pobiera się osocze?

Osocze pobierane jest metodą plazmaferezy. W tym czasie pobrana z żyły krew jest rozdzielana (w specjalnym urządzeniu - separatorze) na osocze, które jest zatrzymywane oraz na pozostałe składniki krwi,

które są ponownie przetaczane do żyły. Jednorazowo pobierane jest nie więcej niż 650 ml osocza. Pobieranie osocza trwa od 30 do 40 minut. W zależności od zawartości w osoczu przeciwciał neutralizujących wirusa, chorym na COVID -19 przetwarzane jest 200-400 ml osocza. Pobór osocza jest bezpieczny i przeprowadzany zgodnie z procedurami reżimu sanitarnego. – *W związku ze wzrostem liczby zachorowań, potrzebna jest większa ilość osocza do leczenia osób chorych. Osocze można oddać w punkcie stacjonarnym w szpitalu na Winiarach po wcześniejszym umówieniu się. My jako klub obecnie zachęcamy bardzo mocno do oddania krwi, która też służy do ratowania życia. Najbliższe akcje poboru krwi odbędą się 24 listopada w godz. 9.00 -13.00 na terenie Zespołu Szkół Technicznych w Płocku „Siedemdziesiątka”, ul. Kilińskiego 4 – mówi Karol Krajewski, koordynator Klubu HDK Legion oddział Płock.*

Osoby, które chcą wesprzeć akcję mogą zgłaszać się do płockiego oddziału RCKiK przy ulicy Medycznej 19, informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 24 364 62 51.

rad

Okradli, grozili nożem, więc zaprowadził napastników do domu

W siedmiu napadli na 65-latka

65-latek został pobity i okradziony przez grupę mężczyzn. Do zdarzenia doszło kilka dni temu. Płoczanin został zaatakowany

podczas wieczornego spaceru, przed jedną z restauracji.

Jeden z napastników uderzył go w twarz i zażądał wydania pieniędzy. Po chwili wyciągnął z kiesze-

ni noż. Pozostali napastnicy zaczęli przeszukiwać odzież 65-latka. Znaleźli przy nim telefon oraz alkohol. To było dla nich jednak za mało.

Zmusili mężczyznę, aby zaprowadził ich do własnego mieszkania.

65-latek zrobił to i tak stracił artykuły przemysłowe, odzież i obuwie.

Pokrzywdzony zgłosił przestępstwo na policję dopiero po dwóch dniach.

– *Po weryfikacji wszystkich przekazanych informacji, policjanci z Wydziału dw. z Przestępczością Przeciwko Życiu Płockiej komendy, ostatecznie ułożyli w całość zebrane ustalenia. I tak kolejno na terenie miasta zatrzymywali osoby związane z rozbójem na 65-latku. W sumie w sprawie policjanci zatrzymali siedem osób w wieku od 20 do 47 lat. Wszy-*

scy to mieszkańcy Płocka – informuje Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Cztery osoby po przesłuchaniu zostały zwolnione, natomiast pozostałe usłyszały zarzuty. Wobec podejrzanych o rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia, 40-latka i jego 20-letniego syna, sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Wobec zatrzymanego 47-latka zastosowany został policyjny dozór.

BeeS

Zostało niewiele czasu na spis rolny!

Powszechny Spis Rolny potrwa tylko do końca listopada, więc rolnicy powinni jak najszybciej wywiązać się z ciążącego na nich obowiązku. Tym bardziej, że to badanie będzie miało ogromny wpływ na przyszłość polskiego rolnictwa.

Powszechny Spis Rolny 2020 jeszcze trwa, ale można się już pokusić o pierwsze oceny jego przebiegu w województwie mazowieckim.

Rolnicy, nie lekceważcie spisu!

Niepokojąco zaskakuje niski odsetek wypełnionych formularzy spisowych. Według stanu na koniec października - po dwóch miesiącach trwania spisu - z obowiązku spisowego wywiązała się dopiero połowa użytkowników gospodarstw rolnych w województwie mazowieckim. A przecież to właśnie rolnicy są największymi beneficjentami tego badania.

- *Z prowadzonych z rolnikami rozmów wiemy, że są oni świadomi ciążącego obowiązku spisowego. Zdają sobie też sprawę, że spis jest potrzebny polskiemu rolnictwu. Niestety często przyznają, że się jeszcze nie spisali, bo brakuje im czasu albo czekają na pomoc rachmistrza. Z drugiej strony coraz częściej mamy sygnały od rachmistrzów, że rolnicy w momencie kontaktu z nimi odmawiają udzielenia wywiadu twierdząc, że spiszą się sami - mówi*

Agnieszka Ajdyn, Zastępca Dyrektora Urzędu Statystycznego w Warszawie.

Jeśli rolnik nie skorzystał z możliwości spisu przez Internet lub telefon do tej pory i skontaktuje się z nim rachmistrz spisowy, nie powinien mu odmawiać udzielenia informacji. Wymówką nie może być nawet chęć samodzielnego spisania się przez Internet w późniejszym terminie. Każde takie zdarzenie jest odnotowywane w naszym systemie informatycznym jako odmowa, która może skutkować karą grzywny – dodaje Agnieszka Ajdyn.

Czym grozi brak danych ze spisu?

Dane zebrane podczas Powszechnego Spisu Rolnego będą wykorzystywane podczas planowania i realizacji polityki rolnej na każdym poziomie terytorialnym. Jeśli jakość zebranych danych będzie niewystarczająca do prezentacji wyników np. na poziomie gmin, stracą na tym wszyscy. Grozi to niemożliwością prowadzenia polskiej polityki rolnej, dostosowanej do szczególnych potrzeb gmin na co najmniej 10 lat, bo w takim odstępie czasu przeprowadza się badanie umożliwiające pełną charakterystykę polskiego rolnictwa.

- *Dzięki zebranych w spisie danym możliwe jest odpowiednie kształtowanie polityki rolnej nie tylko na poziomie kraju czy województwa, ale przede wszystkim na szczeblu gmin czy powiatów i tym samym udzielanie wsparcia gospodarstwom rolnym zgodnie z ich potrzebami. Jeśli w trwającym spisie zbyt mało rolników spisie swoje gospodarstwo, istnieje zagrożenie, że dane spisowe nie będą publikowane i udostępniane na niskich poziomach terytorialnych – wyjaśnia Agnieszka Ajdyn.*

Nie ma na co czekać!

Rolnik ma do wyboru kilka metod spisowych - wystarczy wybrać najwygodniejszą dla siebie opcję.

Najłatwiej zrobić to przez Internet. Wystarczy wejść na stronę spisrolny.gov.pl i wypełnić formularz. Procedura jest in-

tuicyjna i poradzą sobie z nią także osoby, które nie są w tym biegłe. Dodatkową zachętą do wyboru samospisu internetowego jest możliwość udziału w specjalnej loterii z nagrodami. Wybierając tę metodę można też wesprzeć swoją gminę. Wojewódzkie Biuro Spisowe w Warszawie ogłosiło konkurs dla gmin z najwyższym odsetkiem spisanych gospodarstw rolnych. Zwycięska gmina otrzyma zestaw nagród przeznaczonych m.in. dla gminnych szkół i przedszkoli.

Druga metoda to spis przez telefon - za pośrednictwem infolinii pod numerem 22 279 99 99. Tam wybieramy kanał „1” i zgłaszamy chęć spisania gospodarstwa rolnego. Podczas rozmowy z rolnikiem rachmistrz, w oparciu o przekazywane dane, wypełni za niego formularz spisowy.

Jeśli rolnik nie zdecyduje się na samospis, powinien czekać na telefon od rachmistrza. Rachmistrzowie mogą dzwonić do rolników z numerów 22 279-99-99, 22 666-66-62 lub z numerów podanych na stronie internetowej Urzędu Statystycznego w Warszawie: www.warszawa.stat.gov.pl/ kontakt-z-rachmistrzami.

W części gmin Mazowsza prowadzone są również wywiady bezpośrednie. Rachmistrzowie odwiedzają gospodarstwa rolne przeprowadzając spis zachowując wszystkie wymagane procedury bezpieczeństwa. Jeśli jednak rolnik będzie się obawiał osobistej rozmowy z rachmistrzem, powinien mu podać numer telefonu i termin, w którym zostanie przeprowadzony wywiad telefoniczny.

- *Liczy się dostawienie każdego wypełnionego formularza, niezależnie od wybranej metody. Zdajemy sobie sprawę, że spis jest dla zapracowanych rolników dodatkowym obciążeniem. Jeśli jednak rolnikom zależy na losie polskiego rolnictwa, powinni jak najszybciej wywiązać się z tego obowiązku - podsumowuje Agnieszka Ajdyn z Urzędu Statystycznego w Warszawie.*

**POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020**

**Spiszmy się,
jak na rolników
przystało!**



Wejdź na spisrolny.gov.pl

GUS Powszechny Spis Rolny 2020

Każdy może protestować, ale...

Złość wyładowana na kościele?

Obrażliwe, wulgarne napisy na elewacji i przed kościołem parafii św. Marcina w Gostyninie to efekty protestów, jakie odbyły się w tym mieście po ogłoszeniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku dotyczącego zakazu tzw. aborcji eugenicznej (z dnia 22 października 2020 r.). W ciągu minionych dni w mieście nad Skrwą Lewą przemarsze Strajku Kobiet odbyły się kilkukrotnie. Pozostałością po nich była zniszczona elewacja kościoła parafii św. Marcina, znajdującego się w centrum miasta oraz obraźliwe napisy na bruku przed pomnikiem św. Jana Pawła II.

Gostynin był jednym z tych miast na mapie Polski, gdzie w ciągu minionych dni kilkukrotnie miały miejsce protesty Strajku Kobiet oraz grup podzielających ich niezgodę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, zakazujący aborcji eugenicznej. Przypomnijmy, że polega ona na przerwaniu ciąży w przypadku, gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu (dziecka) albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. Jakkolwiek nikt nie odrzuca dyskusji nad skutkami tego wyroku, pominiawszy też kwestie, czy TK na podstawie Konstytucji RP z 1997 r. w ogóle mógł wydać inny, nie da się ukryć, że jego głównymi ofia-



Przedmiotem ataków stał się budynek kościoła Maryi Matki Kościoła w centrum miasta

rami była obecna partia rządząca oraz Kościół. Protestujący na swój własny sposób wyrazili niezgodę na jego przekaz, że trzeba szanować każde ludzkie życie, od poczęcia do naturalnej śmierci, bez względu na to, czy dziecko jest zdrowe czy też chore.

W czasie pierwszego przemarszu Strajku Kobiet ulicami miasta 26 października troje młodych ludzi usiłowało umieścić przy pomniku św. Jana Pawła II, znajdującym się obok kościoła parafii św. Marcina (czyli kościoła pw. Maryi Matki Kościoła) plakat z wulgarnym napisem. Grupa broniąca terenu kościoła jednak do tego nie dopuściła. Jednak w nocy napis tej samej treści

pojawił się na kostce brukowej przy bocznym wejściu do świątyni, a pod nim podpis „LGBT”. Sprawców do tej pory nie ustalono. Lokalna liderka środowisk LGBT zaprzeczyła, że napis wykonały osoby związane z tym środowiskiem.

Po kilku dniach budynek kościoła ucierpiał ponownie: tym razem na elewacji świątyni ktoś umieścił wulgarny napis. Z zapisu monitoringu wynika, że wykonały go cztery młode osoby, dwie dziewczyny i dwóch chłopców, którzy szli nocą przez miasto i w jego różnych miejscach w ten sposób wyładowywali swoją frustrację. Według śledczych z Policji gostynińskiej ustalenie sprawców tych aktów wandalizmu

na podstawie monitoringu będzie możliwe. Co ciekawe, przedstawiciele gostynińskiego KOD publikują w lokalnych mediach informacje, że za obraźliwe napisy odpowiada jakiś prowokator. Chce on rzekomo tak naprawdę zaszokować protestującym kobietom, doprowadzić do podważenia ich żądań.

Po marszu Strajku Kobiet 26 października parafia podziękowała dorosłym ministrantom i członkom Odnowy w Duchu Świętym za to, że stanęli w obronie swojej świątyni parafialnej. Zapewniła też, że za sprawców zniszczeń które powstały mimo to, wspólnota parafialna będzie się modlić: „Każdy z nas ma prawo do protestu, ale zachowując

zasadę wzajemnego poszanowania” – napisali księża z parafii.

W związku ze zniszczeniami na terenie jednego kościoła w Gostyninie (drugi, na ul. Polnej pw. Miłosierdzia Bożego, znajdujący się na peryferiach miasta, pozostał nieknięty) w mieście postanowiono utworzyć Korpus Ochrony Gostynińskich Świątyń: „Musimy stanąć w obronie chrześcijańskich wartości, a przede wszystkim w obronie świętych miejsc dla chrześcijaństwa w naszym mieście. W związku z wydarzeniami, które obserwujemy na terenie całego kraju, w tym naszego miasta, a w szczególności dewastacje kościołów oraz innych miejsc związanych z sacrum, postanowiliśmy zawiązać Korpus Ochrony Gostynińskich Świątyń. Wzywamy do pełnej mobilizacji. Apel kierujemy do wszystkich mieszkańców Gostynina” – napisali w odezwie inicjatorzy społecznego korpusu. Jeden z uczestników tego korpusu przekazał TP, że „gostynianie mówią dość lewackiemu pokrzykiwaniu i postanowili stanąć w obronie chrześcijańskich wartości, a przede wszystkim w obronie świętych miejsc dla chrześcijaństwa w mieście”.

W kolejnym proteście 29 października br. na ulice Gostynina wyjechali zmotoryzowani mieszkańcy miasta i okolicznych wsi: około stu samochodów i motocykli. W akcie solidarności ze Strajkiem Kobiet mieli ze sobą m.in. transparenty „Moje ciało, mój wybór” czy „Przepraszamy za utrudnienia, mamy rząd do obalenia”. Jednak po tym proteście nie ucierpiał żaden z gostynińskich kościołów.

(eg)

Szkoła muzyczna otrzymała imię

Patronem Romuald Twardowski

Romuald Twardowski (ur. 1930), wybitny polski kompozytor i pedagog, autor sonat, pieśni i oberków, został patronem Miejskiej Szkoły Muzycznej I stopnia w Gostyninie. Wybór patrona wynikał z profilu jej kształcenia. Jest niejako nagrodą za 15 lat działalności w mieście, na rzecz edukacji oraz krzewienia kultury i sztuki.

Radni miasta Gostynina podjęli w tych dniach uchwałę nadającą Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia – imię Romualda Twardowskiego. Ten wybitny polski kompozytor i pedagog znany jest w Polsce, ale też na całym świecie. Za jego kandydaturą na patrona opowiedziały się społeczność szkolna, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski szkoły. Wystąpili oni do miasta z formalnym wnioskiem o nadanie szkole tego właśnie imienia. Zaważył tu ogromny dorobek kompozytorski i pedagogiczny Romualda Twardowskiego i popularność jego utworów. Uczniowie mają szansę teraz lepiej poznać dokonania patrona, który wciąż tworzy.

Romuald Twardowski urodził się 17 czerwca 1930 r. w Wilnie. Uczył się gry na skrzypcach, fortepianie i organach. W latach 1946-1950 był organistą w kościołach wileńskich:

bonifratrów, misjonarzy i Św. Jana. Następnie, po ukończeniu średniej szkoły muzycznej studiował w latach 1952-1957 kompozycję u Pawła Tamulianasa i Juliusza Juzeliunasa w Państwowym Konserwatorium Litewskim w Wilnie. Należał do pierwszych członków powstałego w 1955 r. polskiego zespołu folklorystycznego „Wilia”. W grudniu 1957 r. w ramach repatriacji przeniósł się do Polski.

W kraju ojczystym kontynuował studia kompozytorskie w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie, pod kierunkiem Bolesława Woytowicza. W 1963 r., w ramach stypendium Związku Kompozytorów Polskich, wyjechał do Paryża na studia uzupełniające u Nadii Boulanger. Od 1972 r. był wykładowcą kompozycji i instrumentacji w Akademii Muzycznej w Warszawie. W latach 60. i 70. kompozytor tworzył niezwykle aktywnie. Dzieła symfoniczne i chóralskie przyniosły mu wiele nagród w kraju i za granicą, często podróżował po Europie, Azji, Rosji i Afryce. Obecnie jest prezesem Fundacji „Muzyka Cerkiewna”, organizatora Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka” w Białymstoku, któremu jury przewodniczy od 1983 r. Recenzenci muzyczni podkreślają, że jego muzyka jest pełna wewnętrznego dramatyzmu i stanowi oryginalne zjawisko w powojennej muzyce polskiej. W ostatnim czasie kompozycje Romualda Twardowskiego są coraz

częściej wykonywane na zachodzie Europy.

Ten wybitny polski kompozytor za zasługi dla polskiej muzyki odznaczony został m.in. Krzyżem Kawalerskim (1974), Oficerskim (1985) i Komandorskim (2020) Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2010). Płyty, na których nagrano jego kompozycje, były kilkukrotnie nominowane do Nagrody Muzycznej Fryderyk w kategoriach: Album Roku Muzyka Orkiestrowa (2002), Album

Roku Najwybitniejsze Nagranie Muzyki Polskiej (2004), Album Roku Muzyka Współczesna (2004, 2005, 2019) i Album Roku Muzyka Chóralska (2020). Jego imię nosi Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Puławach, a teraz także Miejska Szkoła Muzyczna I stopnia w Gostyninie. Wybór patrona wynikał z profilu jej kształcenia. To dobry wzór dla dzieci i młodzieży, chcących osiągnąć w edukacji muzycznej coraz lepsze wyniki.

Kilkanaście lat edukacji, kultury i sztuki

Patron to w jakimś sensie nagroda za kilkanaście lat działalności szkoły muzycznej w Gostyninie. Pierwsza szkoła muzyczna w mieście powstała 1 września 2005 r. jako

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Karola Szymanowskiego w Płocku - Filia w Gostyninie. Na siedzibę Szkoły przeznaczono część budynku Szkoły Podstawowej nr 3 w Gostyninie, mieszczącej się przy ul. J. Bema 23. Szkoła muzyczna stała się pierwszą placówką w historii miasta i regionu, umożliwiającą kształcenie artystyczne w ramach państwowej edukacji muzycznej. Pierwszym dyrektorem był Mikołaj Burakowski, a stanowisko kierownika filii objął Jarosław Domagała.

29 czerwca 2006 r. powstała Szkoła Muzyczna I stopnia w Gostyninie, prowadzona przez miasto. W 2009 r. opuścili ją pierwsi absolwenci. W czerwcu 2010 r. zmianie uległa nazwa szkoły – na Miejską Szkołę Muzyczną I stopnia w Gostyninie, a w roku szkolnym 2010/2011 dyrektorem placówki został Andrzej Sitek. Szkoła wciąż się rozwija. Uczniowie i absolwenci wykorzystują nabyte umiejętności w środowisku lokalnym, są filarami zespołów, orkiestr, chórów, laureatami konkursów muzycznych. Wielu z nich kontynuuje naukę w szkołach muzycznych II stopnia. Od 2013 r. szkoła jest organizatorem ogólnopolskiego Festiwalu Instrumentów Dętych Blaszanych dla uczniów szkół muzycznych I stopnia „Błacha dla najmłodszych”. Odbywają się w niej liczne koncerty, na które zapraszani są mieszkańcy Gostynina, cyklicznie prowadzone są audycje umuzykalniające dla przedszkolaków, organizowane są wyjazdy na przedstawienia muzyczne. Obecnie w szkole uczy się około 200 uczniów w dwóch cyklach kształcenia: sześcioletnim i czteroletnim. Kadra pedagogiczna liczy około 30 osób.

(eg)



Uczniowie MSM I st. chętnie koncertują podczas uroczystości szkolnych i miejskich

Sierpecki szpital tylko dla pacjentów z COVID-19

Już w pierwszej dobie od chwili przemianowania szpitala w Sierpcu na placówkę dedykowaną do leczenia chorych zakażonych wirusem SARS CoV-2 przyjęto 39 osób. Docelowo w szpitalu przygotowano 123 łóżka, w tym 3 do intensywnej terapii i 7 łóżek dla pacjentów z podejrzeniem SARS CoV-2. Mieszkańcy rejonu sierpeckiego wymagający hospitalizacji kierowani są do najbliższych szpitali między innymi w Płocku i Płońsku.

W takiej formule placówka działa od 4 listopada. Szpital w Sierpcu jest jednym z kilkunastu mazowieckich szpitali, który decyzją wojewody został przemianowany na dedykowany do leczenia chorych z COVID-19. To, jak informował wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, decyzja, która zapadła w ramach poszerzania bazy łóżkowej. Jest podejmowana adekwatnie do zmieniającej się sytuacji na terenie województwa mazowieckiego. A ta podobnie jak i w całym kraju zmienia się z godziny na godzinę. Liczba osób wymagających hospitalizacji z powodu zakażenia SARS CoV-2 rośnie w bardzo szybkim tempie. Sierpecka placówka już w pierwszej dobie przyjęła 39 chorych. Tu szacunki podobnie jak i w innych tego typu placówkach były takie, że przygotowane łóżka dla chorych zakażonych koronawirusem zapełnią się błyskawicznie.

Jak przekazuje w komunikatach zamieszczanych na profilu szpitala dyrektor placówki Robert Makówka, przygotowanie się do nowych wymogów wymagało zaangażowania wszystkich sił i środków. Było to wielkie przedsięwzięcie logistyczne dla placówki, tytaniczna praca dla całego personelu, spośród którego ponad 40 osób przebywało w tym czasie na zwolnieniach, kwarantannach i izolacji z powodu pandemii. – *Pracownicy szpitala dali z siebie jednak maksimum energii, często pracowali po 14 godzin. Niektórzy przez 4 dni, które mieliśmy na dostosowanie placówki, nie wyszli z pracy, zastępując chorych kolegów. Stworzyliśmy nowe procedury, urządziliśmy strefy czyste i brudne, które mają zapewnić bezpieczeństwo dla personelu. Tak. Bezpieczeństwo personelu stało się priorytetem naszych działań. Każdy pracownik dzisiaj ma stworzone warunki, które w obecnej sytuacji zapewniają mu poczucie tego bezpieczeństwa. Do końca roku będziemy musieli na ten cel znaleźć dodatkowe 1 000 000 zł – opisuje sytuację związaną z przygotowaniem placówki na potrzeby szpitala covidowego na profilu FB dyrektor Makówka.*

Zanim została dostosowana do nowych wymogów, wszyscy pacjenci, których stan zdrowia pozwolił na bezpieczny pobyt w domu, zostali wypisani ze szpitala. Pozostali, których stan zdrowia wymagał kontynuowania leczenia, do 3 listopada, zostali przeniesie-

ni do wybranych ośrodków zgodnie z profilem leczenia. Działania w tym zakresie podejmowano na podstawie bieżącej informacji oraz zaleceń lekarskich.

Nocna pomoc lekarska zostaje

Od 4 listopada w szpitalu w Sierpcu została zawieszona dotychczasowa działalność szpitalnych oddziałów: wewnętrznego, chirurgicznego, rehabilitacji,

Izba Przyjęć, podobnie jak i pracownia Rtg i USG od 4 listopada jest dedykowana wyłącznie pacjentom z rozpoznaniem zakażeniem wirusem SARS-CoV-2. Jak informował dyrektor szpitala, podjęto prace nad stworzeniem całodobowej ambulatoryjnej pomocy pediatrycznej i stworzeniem poradni neonatologicznej w nowej lokalizacji. Do dyspozycji pacjentów w trybie pilnym zostanie uruchomione ambulatorium chirurgiczne i punkt pobrań laboratoryjnych. Bo

cję, że obecnie w województwie mazowieckim ogólna liczba łóżek przeznaczonych dla pacjentów COVID-19 wynosi 2 893. W czwartek, 5 listopada, zajętych było 2 199 z nich. Liczba respiratorów dla pacjentów zakażonych wirusem Sars CoV-2 to 212, z czego na 5 listopada zajętych było 186. Od początku pandemii wojewoda mazowiecki wydał 177 decyzji nakładających na szpitale obowiązek realizacji świadczeń opieki zdrowotnej w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Ponadto, każda placówka medyczna dysponuje respiratorami przeznaczonymi do leczenia wszystkich pacjentów w podmiocie leczniczym. – *Każdy szpital na Mazowszu posiada również łóżka respiratorowe nie przeznaczone dla pacjentów z COVID-19, które powinny być wykorzystywane w sytuacji zagrożenia życia. Każdy pacjent wymagający pomocy medycznej musi taką uzyskać i żadnemu pacjentowi szpital nie powinien odmówić pomocy –* informował wojewoda mazowiecki w przesłanym komunikacie.

W związku z powyższym nieakceptowane są odmowy przyjęć pacjentów zakażonych koronawirusem wymagających respiratoroterapii z powodu zajętych łóżek respiratorowych przeznaczonych decyzją wojewody dla pacjentów zakażonych Sars-CoV-2. Każdy pacjent, który trafi do szpitala, powinien otrzymać pomoc.

Na Mazowszu łączna liczba respiratorów przeznaczonych do leczenia wszystkich pacjentów to 1 390 (w tym 768 w Warszawie), zestawów ECMO do oksygenacji pozaustrojowej dostępnych jest łącznie w województwie mazowieckim 12 (w tym 9 w Warszawie).

Jak informuje wojewoda, baza łóżkowa dla pacjentów z COVID-19 w mazowieckich szpitalach, w najbliższych dniach będzie poszerzana o kolejne 3 000 miejsc. To samo dotyczy łóżek respiratorowych dla pacjentów z COVID-19. Decyzjami wydanymi wczoraj (4 listopada) liczbą łóżek respiratorowych dla osób z COVID-19 powiększyła się do 201 i codziennie będzie zwiększana.

Ponadto, szpital, który decyzją wojewody zapewnia łóżka do leczenia pacjentów z Covid-19, otrzymuje na ten cel dodatkowe finansowanie z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Na Mazowszu obecnie wyznaczono 83 szpitale do opieki nad pacjentami z COVID-19, w tym na poziomie I – 56, na poziomie II – 37, na poziomie III – 2 (CSK MSWiA, SPZOZ w Siedlcach w zakresie psychiatrii). Aktualnie na poziomie I decyzjami Wojewody i Ministra Zdrowia dostępnych jest 260 łóżek przygotowanych dla pacjentów z potwierdzonym wynikiem zakażenia COVID-19, na poziomie II – 2 229 łóżek, na poziomie III – 404 łóżka. (stan na 4 listopada). Kilkadziesiąt łóżek przeznaczonych dla pacjentów z dodatnim wynikiem covid, zapewnią niepubliczne placówki służby zdrowia – Medcover i LuxMed.

Teresa Radwańska-Justyńska



PROFIL FB Szpital Powiatowy SIERPC

pediatrii, neonatologii, oddziału ginekologiczno-położniczego, anestezjologii i intensywnej terapii. – *Pacjenci wymagający opieki szpitalnej, inni niż zakażeni wirusem SARS-CoV-2 będą kierowani do szpitali w Płocku i Płońsku, które m.in. przejmą dotychczasową działalność szpitala w Sierpcu – czytamy dalej w komunikacie. – Zgodnie z decyzją wojewody mazowieckiego jesteśmy zobligowani do przekształcenia SPZ-ZOZ w Sierpcu w szpital zakaźny. W związku z tym bardzo proszę o zrozumienie całej sytuacji, bo na nas wszystkich powyższa informacja spadła jak grom z jasnego nieba – informował tuż po przekazaniu decyzji wojewody na szpitalnym FB dyrektor sierpeckiej placówki.*

Zgodnie z zapowiedziami nadal będzie funkcjonowała nocna i świąteczna pomoc lekarska. Ta będzie w Poradni Specjalistycznej przy ul. Słowackiego 16 i w przychodni POZ przy ul. Matejki 1C.

o to było kierowanych wiele pytań do dyrekcji szpitala. Punkt pobrań dla pacjentów został przeniesiony do przychodni przy ul. Matejki 1C. Czynny jest we wtorki, środy i czwartki w godzinach od 7.30 do 10.00. Punkt pobrań jest czynny dla pacjentów z POZ. W przypadku skierowań z przychodni zewnętrznych pacjenci muszą w „swoich” przychodniach pytać o laboratorium, z którym one współpracuje.

Pacjenci wymagający opieki szpitalnej, inni niż zakażeni wirusem SARS-CoV-2, od 4 listopada będą kierowani do szpitali w Płocku i Płońsku, które m.in. przejmą dotychczasową działalność Szpitala w Sierpcu.

Na Mazowszu ponad 2890 łóżek dla pacjentów z COVID-19

W komunikatach wojewody mazowieckiego mamy informa-

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Punkt Konsultacyjno-Terapeutyczny w Bielsku (ul. Drobińska 19) ze względu na pandemię koronawirusa pozostanie zamknięty do odwołania. Z porady telefonicznej można skorzystać w godzinach dyżuru według dotychczasowego harmonogramu pod nr tel. 505-429-425.

Bodzanów

Kolejny obiekt zlokalizowany na terenie gminy przechodzi gruntowną modernizację. Tym razem jest to hala sportowa przy szkole w Miszewie. W ramach prac powstanie nowa bezpieczna płyta boiska oraz ścianka wspinaczkowa.

Brudzeń Duży

KGW „Aktywny Brudzeń” zajęło II miejsce w powiecie płockim w plebiscycie „Mistrzowie Agro 2020”. Trzecie miejsce wywalczyło KGW „Zgrana Gromada” z Siecienia.

Bulkowo

Wójt Gminy poinformował, że termin inwentaryzacji źródeł ciepła został przedłużony do piątku, 13 listopada. Wszelkie informacje na ten temat można znaleźć na stronie www.bulkowo.pl.

Drobin

Do użytku mieszkańców zostały oddane kolejne wyremontowane drogi znajdujące się na terenie miasta i gminy. W ostatnim czasie odbyły się końcowe odbiory ul. Gospodarskiej w Drobinie oraz drogi gminnej w Sokolnikach.

Gąbin

Lokalny samorząd realizuje kolejny projekt nasadzeń roślin w Gąbinie. Dzięki pozyskanym środkom z samorządu Mazowsza park miejski na Nowym Rynku wzbogaci się o ponad 4 000 nowych elementów roślinnych. W parku pojawią się m.in. berberysy, jaśminy, klony czy lilaki.

Gostynin

Gminne Centrum Kultury i Tradycji Wsi Gminy Gostynin oraz Stowarzyszenie Przyjaciół „Siedemdziesiątki” w Płocku serdecznie zapraszają wszystkich chętnych szachistów do wzięcia udziału w turnieju szachowym o Puchar Wójta Gminy Gostynin. Zawody rozpoczną się 14 listopada o godz. 9.30 w GCKiTWGG w Białem (Białe 33). Więcej informacji można znaleźć na stronie www.gmina-gostynin.pl.

Gozdowo

Gmina otrzymała z budżetu województwa mazowieckiego dofinansowanie w kwocie 50 tys. zł. Dofinansowanie było przekazane w ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Społectw. Środki trafiły do sołectw: Cetlin, Golejewo, Kowalewo – Podborne, Bonisław, Bombalice. We wszystkich doposażono place zabaw. Połowę kosztów pokryły środki z budżetu gminy.

Kutno

Mając na uwadze trudną sytuację przedsiębiorców z branży gastronomicznej oraz ochronę istniejących miejsc pracy prezydent Kutna zadeklarował pomoc. Przedsiębiorcy mogą liczyć na udzielenie wsparcia w zakresie obniżenia stawek czynszu w miejscach lokalach użytkowych oraz dalszą pomoc ze strony samorządu w przypadku znaczących spadków obrotów.

Spacerkiem po gminach

Łąck

Urząd gminy poinformował, że w związku z epidemią koronawirusa sprawy związane z narodzinami i zgonami będą realizowane na bieżąco po wcześniejszym kontakcie telefonicznym pod nr telefonu 512-950-266. Pozostałe sprawy m.in. związane z dowodami osobistymi będą realizowane zgodnie z harmonogramem zamieszczonym na stronie www.gminalack.pl.

Mała Wieś

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na budowę drogi gminnej Orszymowo - Lasocin. Zadanie wykona firma Drog-Bet Marcin Gluchowski z Sochaczewa.

Mochowo

Trzydziestu mieszkańców gminy przystąpiło do realizacji projektu RCEE w Płocku realizującego ideę integracji międzypokoleniowej i promocji zdrowego, aktywnego stylu życia. Dzięki udziałowi w programie gmina pozyskała 5 tys. zł. na poprawę estetyki boiska w Mochowie Parcele.

Nowy Duninów

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na rozbudowę kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej w Nowym Duninowie. Kompleks ma zostać wzbogacony o skocznnię w dal oraz strefę workout. Zadanie wykona firma Redopol Sp. z o.o. z Poznania.

Pacyna

Urząd Gminy poinformował, że trwa przetarg na opracowanie dokumentacji kosztorysowo-projektowej na przebudowę drogi w miejscowości Model. Otwarcie ofert nastąpi we wtorek, 10 listopada.

Raciąż

Urząd Miasta opublikował nowy harmonogram odbioru odpadów przygotowany przez nowego operatora, czyli Suez Płocka Gospodarka Komunalna Sp. z o.o. Harmonogram dotyczy okresu od listopada 2020 r. do października 2021 r. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.umraciaz.nazwa.pl.

Radzanowo

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy wójt poinformował m.in. o nowej odsłonie programu „Czyste Powietrze”, w której dokonano znaczącego uproszczenia procedur uzyskiwania dotacji na wymianę źródeł ciepła oraz przeprowadzenie termomodernizacji budynków. Podczas posiedzenia radni przyjęli również m.in. zmiany w budżecie gminy na rok bieżący oraz roczny program współpracy z organizacjami pozarządowymi w 2020 r.

Rościszewo

W Szkole Podstawowej w Jeżewie odbył się turniej tenisa stołowego o nagrodę starosty sierpeckiego. Turniej rozgrywany jest od pięciu lat. Tegoroczne rozgrywki trwały od sierpnia.

Sanniki

Na terenie gminy trwa kompleksowa inwentaryzacja źródeł ciepła. Przeprowadza ją firma EnergoMix Sp. z o.o. Inwentaryzacja potrwa do 30 listopada. Zadanie zostało dofinansowane ze środków samorządu Mazowsza. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.sanniki.pl.

XIX Sesja Rady Powiatu Płockiego

0 sytuacji w rolnictwie

Głównym tematem ostatniej sesji Rady Powiatu Płockiego była sytuacja w rolnictwie. Temat przybliżył radnym prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych – Wiktor Szmulewicz. Rozmawiano o tzw. „Piątce dla zwierząt” oraz wpływie proponowanych przez rząd rozwiązań na branżę rolną. Podczas obrad radni przyjęli szereg uchwał. Padły również propozycje wprowadzenia szeregu inwestycji do budżetu na 2021 r.

Podczas sesji radni pochyli się nad ostatnimi wydarzeniami, które bezpośrednio dotyczą rolnictwa. Sprawę przybliżył uczestnikom sesji prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz. Odnosił się on w swoim wystąpieniu do tzw. „Piątki dla zwierząt” oraz ostatnich strajków rolników. – *Przyjęcie ustawy zwanej „Piątką dla zwierząt” mogłoby bardzo negatywnie wpłynąć na polskie rolnictwo, a zwłaszcza na hodowców zwierząt – w szczególności bydła i drobiu* – mówił Wiktor Szmulewicz.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych podkreślał, że polskie rolnictwo pracowało na swoją pozycję w Europie i na świecie od wielu lat, a ustawa może to zniweczyć. – *Gdyby ta ustawa weszła, groziłoby to zapaścią rolnictwa na wielu rynkach. Groziłoby to utratą eksportu drobiu i wołowiny. W drobiu jesteśmy jednym z największych producentów w Europie i na świecie. 40 procent rynku drobiu jest ubijane systemem halal. Jeżeli chodzi o wołowinę, to jesteśmy wiodącym eksporterem, zajmujemy 4 miejsce w Europie. 80-90 % mięsa wołowego trafia na eksport, w tym z uboju rytualnego pochodzi*

30-40 procent. Ktoś może powiedzieć, że wiodącym rynkiem zbytu jest Unia Europejska. Tak, ale nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że ta Europa się zmieniła. W krajach takich jak Francja, Włochy czy Niemcy mieszka duża społeczność muzułmańska, której członkowie życzą sobie mięsa właśnie z takiego uboju – wyjaśniał Wiktor Szmulewicz.

Gość sesji Rady Powiatu podkreślał, że należy robić wszystko, aby polepszać sytuację zwierząt, ale przyjęte założenia są błędne. – *Te zmiany nie zmniejszą cierpienia zwierząt. Nie przekonamy muzułmanów czy Żydów, żeby przestali spożywać mięsa z uboju rytualnego. Jeżeli my nie wprowadzimy jego, to będą to za nas robić inni. Nasze zwierzęta będą cierpieć jeszcze bardziej, bo będą skazane na transport na duże odległości, do miejsc, gdzie będzie można dokonać uboju* – mówił Wiktor Szmulewicz. – *Rolnictwo to system powiązanych branż. Jeżeli zmniejszy się liczba zwierząt, to stracą na tym producenci zbóż, pasz oraz innych gałęzi gospodarki. Jesteśmy za podnoszeniem standardów życia zwierząt, ale nie w ten sposób* – wyjaśniał.

Wiktor Szmulewicz odniósł się również do strajków rolników, które w ostatnim czasie odbyły się nie tylko w Warszawie, ale także na terenie naszego powiatu. Podkreślał, że rolnicy walczą o swoje, bo ich byt i dobro polskiego rolnictwa jest zagrożone.

W polemikę z prezesem Szmulewiczem wszedł radny Prawa i Sprawiedliwości Maciej Jabłoński, który zarzucił mu „politykowanie” przypominając jednocześnie, że za rządów PO-PSL wprowadzono podobną ustawę. Uznał również, że uchwała Rady Powiatu z prośbą o zawetowanie ustawy jest niepotrzebna, ponieważ prace

nad „Piątką dla zwierząt” zostały wstrzymane.

Wiktor Szmulewicz odpowiedział na zarzuty i przypomniał, co działo się po uchwaleniu ustawy, o której wspominał radny Jabłoński. – *Przypomnę co wtedy się działo. Ceny bydła gwałtownie wtedy spadły, produkcja bydła była mniejsza o 50% niż dzisiaj, drobiu prawie o 50%. Tamta ustawa spowodowała ogromne spadki na rynku. Ostatecznie Trybunał Konstytucyjny uchylił ją w 2014 r* – mówił. – *Ta uchwała jest potrzebna, ponieważ nikt nie wie, co się dalej stanie z „Piątką dla zwierząt”. To, że ktoś powiedział, że trafiła do „sejmowej zamrażarki”, wcale nie znaczy, że przepadła* – wyjaśniał.

Prezes apelował również do radnych, żeby przyjęli wniosek skierowany do prezydenta RP o zawetowanie ustawy dot. zwierząt. – *Chciałem poprosić radnych, żeby nie traktowali tej uchwały jako politycznej. Sądzę, że jest to głos przedstawicieli jednego z największych w Polsce powiatów ziemskich, gdzie produkcja rolnicza jest bardzo ważna. To wyrażenie woli producentów rolnych z tego obszaru* – mówił. Ostatecznie za przyjęciem uchwały zagłosowało 16 radnych, 7 wstrzymało się od głosu.

Propozycje do budżetu

Podczas ostatniej sesji radni wniesli również szereg interpelacji, także tych dotyczących inwestycji, które widzieliby w przyszłorocznym budżecie. Znalazły się wśród nich m.in. kapitałny remont zabytkowej „Antoniówki” w Brwilnie, modernizację dróg m.in. na terenie gmin Bodzanów, Nowy Duninów, Bielsk, Bulkowo czy Staroźreby. Klub radnych PiS apelował do starosty Mariusza Bieńka o kontynuowanie

pomocy dla lokalnych klubów sportowych.

Radna Ewa Kowalak prosiła starostę o podjęcie rozmów z prezydentem Płocka w sprawie pozbawienia mieszkańców powiatu możliwości korzystania z 30-minutowego bezpłatnego parkowania w płockiej strefie płatnego parkowania. Podkreślała przy tym, że mieszkańcy powiatu poczuli się dyskryminowani, a sam pomysł uznają za niekorzystny i nieefektywny, a przy tym godzący w wizerunek miasta.

Do części interpelacji starosta płocki Mariusz Bieńek odniósł się od razu podczas posiedzenia. Dotyczyło to m.in. kompleksowego remontu zabytkowej „Antoniówki”. – *Powiem brutalnie, ale nie stać nas na to, żeby podjąć się remontu tego budynku. Wielokrotnie podejmowaliśmy działania mające na celu rozwiązanie tej sytuacji. Szukaliśmy partnerów. Prowadziliśmy m.in. rozmowy z kurią diecezjalną, wystaliśmy zapytania do ok. 50 muzeów i skansenów. Niestety, nikt nie był zainteresowany* – mówił starosta. Mariusz Bieńek potwierdził również, że kluby sportowe zlokalizowane na terenie powiatu mogą liczyć na dalszą pomoc ze strony starostwa.

Starosta odnosząc się do interpelacji nakreślił także sytuację budżetową na przyszły rok. – *Prognoza co do skali przyszłorocznego budżetu są ostrożne. Część inwestycyjna na pewno nie będzie wyglądała tak dobrze, jak w tym roku. Już teraz mamy spowolnienie gospodarcze, a nie wiemy, co będzie dalej. Jesteśmy bardzo niepewni wysokości dochodów podatkowych. Wszystko wskazuje, że będziemy mieli ograniczone możliwości inwestowania. Należy również zauważyć, że poprzez obecną sytuację znacznie wzrosną nasze wydatki na prowadzenie DPS-ów. Trzeba zadbać o bezpieczeństwo. To dla nas priorytetowe działania* – mówił starosta.

W trakcie obrad radni przyjęli także apel do wojewody mazowieckiego o zaprzestanie działań zmierzających do zmniejszenia liczby dyspozytorni medycznych na terenie województwa mazowieckiego.

Eliza Kinałska

Filmy, ulotki, a na finał konkurs plastyczny

W Siecieniu edukują najmłodszych

Od kilku miesięcy nasze życie toczy się zupełnie inaczej niż dotychczas. Koronawirus nie daje za wygraną, a my w trosce o zdrowie i życie musimy przestrzegać ustalonych zasad bezpieczeństwa. Dotyczy to wszystkich, także dzieci, którym z pewnością trudno jest zrozumieć to, co dzieje się w otaczającym je świecie. Właśnie z myślą o najmłodszych Koło Gospodyń Wiejskich w Siecieniu przygotowało projekt „My się wirusa nie boimy”. Inicjatywa miała na celu zaznajomienie dzieci z zasadami bezpieczeństwa w czasie pandemii oraz wyjaśnienie im, jak ważne jest ich przestrzeganie.

Projekt „My się wirusa nie boimy” to inicjatywa skierowana do najmłodszych mieszkańców Siecienia i okolic. – *Od 6 miesięcy wszyscy żyjemy w nowej rzeczywistości społecznej. Na nowo definiujemy „starą” higienę, przypominamy sobie dawno zapomniane zasady bezpieczeństwa w miejscach publicznych. Dezynfekujemy otoczenie w wymiarze nie do po-*

myślenia jeszcze rok temu. Nikt z nas nie wie, jak długo przyjdzie nam żyć w aktywnej obecności koronawirusa. Wiemy natomiast, że potrzebujemy świadomej i skutecznej troski o siebie nawzajem – mówi przewodnicząca koła Anna Myzia-Ślebocka.

W ramach inicjatywy koło przygotowało szereg różnorodnych aktywności. Wśród nich pojawiły się m.in. filmy, ulotki czy kon-

kurs plastyczny. A wszystko po to, żeby zwiększyć świadomość najmłodszych członków lokalnej społeczności. – *W odnalezieniu się w tej nietatwej rzeczywistości pomaga nam wszystkim zaproszona do współpracy przy tworzeniu filmów pielęgniarka szkolna Justyna Łaskarzewska z Brudzeńskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Zdrowie”. To właśnie ona udzielała od-*



KGW „Zgrana Gromada”

powiedzi na wszystkie najbardziej nurtujące pytania. Bezpośrednimi odbiorcami projektu byli uczniowie Szkoły Podstawowej w Siecieniu. Naszym celem był przede wszystkim rozwój świadomości o bezpiecznym i odpowiedzialnym życiu w nowej rzeczywistości – wyjaśnia przewodnicząca koła.

KGW „Zgrana Gromada” przygotowało również ulotki dotyczące najważniejszych zasad bezpieczeństwa m.in. prawidłowego mycia rąk oraz reguł zapobiegania zakażeniu, a także kolorowanki dla najmłodszych. W ich dystrybucję aktywnie zaangażowała się miejscowa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. – *W światowym dniu mycia dłoni uczniowie obejrżeli przygotowany przez nas film poświęcony właśnie temu zagadnieniu. Finałem naszego projektu był konkurs plastyczny skierowany do dzieci z oddziału przedszkolnego oraz klas I-III szkoły podstawowej zatytułowany, podobnie zresztą jak sam projekt: „My się wirusa nie boimy”* - wyjaśnia Anna Myzia-Ślebocka. Efekty pracy koła – filmy edukacyjne można obejrzeć na facebookowym fanpage’u KGW „Zgrana Gromada”.

Projekt został realizowany dzięki konkursowi „Działaj Lokalnie 2020” finansowanego przez Fundację „Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej - Młodzi Razem” we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku i Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce.

(ek)



Przepisy kulinarne

kół gospodyń wiejskich



Kół Gospodyń Wiejskich „Biedronki” powstało w grudniu 2018 roku w Sobowie i od tego czasu aktywnie działa na rzecz rozwoju

i integracji lokalnej społeczności. Jego członkiniom z sukcesem udało się zrealizować kilka projektów, kolejne już czekają w kolejce. – **Pozyskujemy**

środki zewnętrzne, aby w jak najlepszym stopniu rozwinąć nasze słowarzyszenie. Chcemy to robić, by mogło ono jeszcze bardziej służyć naszej „Małej Ojczyźnie”. Do tej pory udało się nam pozyskać ponad 50 000 zł – wyjaśniają członkinie koła.

Oprócz działalności wspierającej integrację społeczności, znajdują oczywiście czas na rozwijanie swoich pasji i zainteresowań, także tych kulinarnych. – **Reaktywujemy i przypominamy dawne smaki i tradycje kulinarne - chociażby wspo-**

mniane w jednym z wcześniejszych numerów TP bendzwały i sójki, ale nie tylko. Na imprezach, w których brałyśmy udział, wielką popularnością cieszyły się przede wszystkim paszteciki i cebularze, a także ciasto ziemniaczane – mówią.

KGW „Biedronki” ma na swoim koncie kulinarne sukcesy. Wśród nich m.in. laury w konkursie „Chalini ryba stoi”, na którym zarówno Justyna Uzdowska, jak i Katarzyna Krankiewicz wywalczyły II miejsca w kategoriach zupy rybnej i dania główne z ryby.

(ek)



KGW Biedronki

„Biedronkowe” smaki

Kotlety rybne

Składniki

- 1 kg fileta rybnego z tołpygi
- 1 czerstwa bułka namoczona w zimnej wodzie
- 2 jajka całe
- 1 średnia cebula
- mały pęczek natki pietruszki
- 3-4 łyżki stołowe bułki tartej
- sól, pieprz, wegeta

Wykonanie

1. Cebulę pokroić w kostkę i zeszklić na patelni w niewielkiej ilości oleju.
2. Połączyć wszystkie składniki ze sobą i uformować płaskie kotlety. Tak przygotowane kotlety obtoczyć w panierce lub bułce tartej.
3. Smażyć w średnio głębokim tłuszczu (oleju) na złoty kolor.

Ciasto ziemniaczane

Składniki

- **Ciasto:**
- 40 dkg mąki
- 15 dkg cukru pudru
- 3 żółtka
- 15 dkg margaryny
- cukier waniliowy
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 3 łyżki mleka lub śmietany

Masa:

- 1/2 kg ugotowanych ziemniaków
- 20 dkg zmielonych orzechów włoskich
- 5 dkg cukru pudru
- 3 żółtka
- 6 białek
- aromat migdałowy
- cukier waniliowy

Wykonanie

1. Połączyć wszystkie składniki i zagnieść ciasto. Podzielić je na dwie równe części.
2. Ziemniaki rozcisnąć na gładką masę. Dodać cukier puder, żółtka, orzechy i aromat. Z białek ubić sztywną pianę.
3. Ubitą pianę dodać stopniowo do masy ziemniaczanej i delikatnie wymieszać.
4. Obydwie części ciasta rozwałkować. Jedną położyć na przygotowaną blachę, następnie wyłożyć na nią masę. Masę przykryć drugą częścią ciasta.
5. Piec w nagrzanym piekarniku ok. 45 minut. Udekorować według uznania.

Paszteciki

Składniki

Ciasto:

- 5 szklanek mąki
- 1 i 1/2 kostki margaryny
- 1 śmietana 18%
- 2 jajka
- 1 kostka drożdży
- odrobina cukru i soli

Wykonanie

1. Dokładnie połączyć wszystkie składniki, zagnieść ciasto i poczekać aż wyrośnie.
2. Kapustę ugotować do miękkości. Następnie dodać podsmażone pieczarki, kielbasę i boczek. Pogotować jeszcze chwilę.
3. Z rozwałkowanego ciasta wykrawamy prostokąty lub inne formy. Tak przygotowane ciasto nadziewamy farszem.
4. Paszteciki wstawiamy do piekarnika i pieczemy aż nabiorą złocistego koloru.

Farsz:

- 1kg kapusty kiszzonej
- 0,5 kg pieczarek
- kielbasa i boczec (wg uznania)

Pączki Grażyny

Składniki

- 15 żółtek
- 1 szklanka cukru
- 15 dkg drożdży
- 2 kg mąki
- 1 l mleka
- 1 kostka masła

Wykonanie

1. Roztopić smalec i masło w 3/4 litra mleka. Wsypać 1/4 przesianej mąki do miski i sparzyć ją dobrze ciepłym mlekiem z tłuszczem cały czas mieszając.
2. Do pozostałego letniego mleka (1/4 l) włożyć drożdże i odstawić do wyrośnięcia.
3. Żółtka utrzeć z cukrem i cukrem waniliowym, dodać szczyptę soli. Tak przygotowaną masę dodać do sparzonej mąki. Następnie dodać wyrośnięte drożdże. Do powstałej masy stopniowo dodawać mąkę i wyrabiać ciasto. Ciasto nie może być sztywne (nie zawsze potrzebne będą 2 kg mąki, czasami trochę zostanie, wszystko zależy od konsystencji).
4. Dodać spirytus i aromat rumowy.
4. Z przygotowanego ciasta uformować pączki i zostawić do wyrośnięcia. Kiedy pączki wyrosną pierwszy raz, należy je przycisnąć ręką i poczekać aż wyrosną drugi raz.
5. Usmażyć pączki na głębokim oleju.

- 1 łyżka smalcu
- aromat rumowy
- 2 łyżki spirytusu
- szczypta soli
- cukier waniliowy

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Gmina pozyskała dotację z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Środki w kwocie 50 811,30 zł zostały przeznaczone na usuwanie odpadów z folii rolniczej, siatek i sznurka.

Słubice

W związku z zagrożeniem epidemicznym biblioteka w Słubicach poinformowała, że książki do wypożyczenia należy zamawiać wyłącznie zdalnie poprzez katalog on-line lub pod numerem telefonu 24-2778063 (w godzinach pracy biblioteki). Odbiór zamówionych pozycji następuje w uzgodnionym z bibliotekarzem terminie.

Słupno

Do poniedziałku, 23 listopada można składać oferty w przetargu na odbieranie i zagospodarowywanie odpadów komunalnych z nieruchomości zamieszkałych, rekreacyjno-wypoczynkowych oraz PSZOK zlokalizowanych na terenie gminy. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ugslupno.bip.org.pl.

Stara Biała

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy radni jednomyslnie przyjęli wszystkie uchwały. Jedną z najważniejszych były zmiany w budżecie dotyczące m.in. przeznaczenia 150 000 zł na przebudowę ciągu pieszo-jezdnego łączącego ul. Dębową z ul. Lipnowską w Maszewie Dużym.

Staroźreby

Gmina przystąpiła do programu „Wspieraj seniora”. W jego ramach pracownicy GOPS-u w godzinach swojej pracy robią zakupy dla samotnych, starszych osób w wieku powyżej 70 lat, a w szczególnych przypadkach także dla osób poniżej tego wieku. Zapotrzebowanie na zakupy należy zgłaszać dzwoniąc na stworzoną infolinię pod nr tel. 22 505 11 11 lub na nr GOPS 24 268-28-34.

Szczawin Kościelny

Urząd Gminy poinformował, że w związku z zagrożeniem epidemicznym odczyty wodomierzy należy zgłaszać telefonicznie. Odczyty niezbędne do wystawienia faktur za wodę, ścieki i wodomierz należy zgłaszać pod numerem tel. 602-149-259.

Szczutowo

Strażacy z OSP w Szczutowie wydali jubileuszowy kalendarz z okazji 100-lecia istnienia jednostki. Pieniądże ze sprzedaży (koszt 20 zł) będą przeznaczone na zakup niezbędnego sprzętu pożarniczego.

Wyszogród

Kierownik Pogotowia Energetycznego w Wyszogrodzie poinformował, że w listopadzie i grudniu planowana jest wymiana liczników na terenie miasta. Wymiana dotyczy ulic: Zamieście, Klasztornej, Kościuszki oraz ulic przyległych oraz ulicy Czerwińskiej i przyległych.

Zawidz

Gmina ogłosiła przetarg na kolejną inwestycję drogową. Do 25 listopada planowane jest zakończenie prac związanych z przebudową drogi gminnej w miejscowości Zgagowo Nowe.

Żychlin

Żychliński dom Kultury zachęca do włączenia się w akcję „Kolorowe kredki”, czyli wielki recycling kredkowy. Zużyte i niepotrzebne kredki oraz guziki czy zamki błyskawiczne można przynosić do siedziby ŻDK. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.zedek.pl.

(ek), rad

Wybory uzupełniające w Staroźrebach

Dokładnie 20 grudnia w godz. od 7.00 do 21.00 część mieszkańców gminy Staroźreby ponownie wybierze się do urn wyborczych, aby wybrać swojego radnego. Wybory uzupełniające są konsekwencją wygaśnięcia mandatu radnego Artura Wiśniewskiego.

Komisarz wyborczy w Płocku I w swoim postanowieniu poinformował, że „stwierdza się wygaśnięcie z dniem 2 października 2020 r. mandatu radnego wybranego do Rady Gminy Staroźreby w okręgu wyborczym nr 2 z listy nr 17 – KWW Wybory Samorządowe 2018, z powodu pisemnego zrzeczenia się mandatu. Radnym, którego mandat wygaś, jest Artur Wiśniewski”.

Zgodnie z zarządzeniem wojewody mazowieckiego wybory uzupełniające odbędą się 20 grudnia i będą one dotyczyły jednomandatowego okręgu wyborczego nr 2. Okręg ten obejmuje miejscowości: Przedpełce, Opatowiec, Słomkowo, Staroźreby-Hektary, Zdziar Mały oraz Zdziar-Las.

W terminie, czyli do 26 października do Komisarza Wybor-

czego w Płocku wpłynęło zawiadomienie o utworzeniu jednego komitetu wyborczego – Komitetu Wyborczego Wyborców Lokalni. Zgodnie z terminarzem wyborczym listy kandydatów na radnego można zgłaszać do Gminnej Komisji Wyborczej w Staroźrebach do niedzieli, 15 listopada do godz. 24.00.

(ek)

Kolejna wspólna inwestycja MZD i Wodociągów

Koniec prac na ulicy Żabiej



Zakończyła się przebudowa ulicy Żabiej na osiedlu Wyszogrodzka

Zakończyła się przebudowa ulicy Żabiej w Płocku. To niewielka ulica na osiedlu Wyszogrodzka. Inwestycję zrealizowały Miejski Zarząd Dróg, Muniserwis i Wodociągi Płockie.

Prace rozpoczęły się od rozbiórki dotychczasowych elementów drogi. Następnie wykonawca przystąpił do budowy nowej jezdni. W branży drogowej wykonano koryta pod jezdnię i chodniki oraz zjazdy, zamontowano krawężniki, obrzeża i oporniki. Ułożono warstwy podbudowy jezdni, chodników i zjazdów o łącznej powierzchni 1 005,5 metrów kwadratowych. Nowa na-

wierzchnia jezdni z kostki brukowej betonowej powstała na drodze o długości 175 metrów i szerokości 3,5 metra. Wybudowano także chodniki i opaski z kostki brukowej betonowej o zmiennej szerokości od pół metra do dwóch metrów, o powierzchni 290 metrów kwadratowych oraz zjazdy do posesji.

W branży energetycznej powstała elektroenergetyczna kablowa linia oświetlenia ulicznego 0,4 kV oraz zamontowano dziewięć nowych słupów oświetleniowych z oprawami LED. Wymieniono także trzy oprawy na istniejących słupach.

W trakcie realizacji zadania Wodociągi Płockie we własnym zakresie wykonały przegląd i konserwację sieci i przyłączy kanalizacji sanitarnej.

Generalnym Wykonawcą inwestycji był Zakład Usług Miejskich Muniserwis, a podwykonawcą w zakresie robót elektroenergetycznych Zakład Budowy Sieci i Instalacji Elektrycznych z Gostynina.

Całkowity koszt zakończonych 30 października prac wyniósł 430 000 złotych. (jac)

Wyniki XXXII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O LIŚĆ DĘBU”

Najlepsi poeci, najlepsze wiersze

Tradycyjnie w listopadzie odbywa się w Płocku wielkie spotkanie poetów, którzy przyjeżdżają na galę finałową ogólnopolskiego konkursu „O Liść Dębu”. Z powodu pandemii tegoroczna gala będzie inna. Jury (po obradach wirtual-

nych) ogłosiło nazwiska czterech laureatów i kilku wyróżnionych.

Prof. dr hab. Piotr Śliwiński – krytyk literacki, badacz polskiej poezji współczesnej, Justyna Sobolewska – krytyczka literacka, dziennikarka, Maciej Woźniak – poeta oraz Joanna Banasiak,

dyrektor Książnicy Płockiej im. Władysława Broniewskiego ocenili 127 zestawów wierszy. Kilka z nich zdaniem Macieja Woźniaka – znakomitych – i tutaj wszyscy jurorzy byli zgodni. Problemem okazał się podział nagród. Gorąca dyskusja w przestrzeni wirtualnej zakończyła się jednak zgodnym werdyktem.

I Nagrodę Prezydenta Miasta Płocka „Liść Dębu” otrzymał Stanisław Pawełek z Żyrardowa, godło „Reklamowanie wierszy”, II Nagrodę – Krzysztof J. Barański z Płocka, godło „Franz”. Laureatów trzeciego miejsca jest dwoje: Małgorzata Januszewska z Częstochowy oraz Michał Banaszak z Zielonej Góry. Wyróżnienie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Oddział w Płocku dostał Wincenty Grewkowicz z Joachimowa-Mogił. Ten sam autor otrzymał wyróżnienie za wiersze o tematyce płockiej. Wyróżnienie Dyrektora Książnicy Płockiej w kategorii limeryka powędrowało do Edwarda Rytera z Płocka.

Jury zakwalifikowało do pokonkursowego tomiku również wiersze: Jerzego Fryckowskiego z Dębicy Kaszubskiej, Henryka Liszkiewicza z Piły, Joanny Nowak z Płocka, Wojciecha Roszkowskiego z Nowego Sącza, Donaty Witkowskiej-Kowal ze Starachowic. Posiedzenie jury odbyło się 12 października. (l.)

WIEŚCI Z WINIAR



Szpital na Winiarach zakupił kapsuły do transportu chorych z covidem

W ramach walki z pandemią Szpital Wojewódzki w Płocku realizuje zakup kolejnych urządzeń zwiększających bezpieczeństwo personelu i pacjentów. W placówce już jest specjalna kapsuła do transportu zakażonych lub potencjalnie zakażonych pacjentów.

Jak mówi Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego Płocku, jest to w obecnej chwili bardzo ważne urządzenie. – Służy do transportu chorych zakażonych lub z podejrzeniem zakażenia SARS CoV-2 między oddziałem, a zakładami diagnostycznymi. Mam tu na myśli transport pacjenta z oddziału zakaźnego czy innych oddziałów np. na badanie tomografem komputerowym bez blokowania ciągów komunikacyjnych w szpitalu – mówi dyrektor Kwiatkowski.

Dotychczas wyglądało to tak, że po transporcie chorego covidowego ciągu komunikacyjne były przez kilkadziesiąt minut niedostępne. Tyle zajmowało ich przygotowanie - dezynfekcja, ozonowanie - do ponownej dostępności. Obecnie przy transporcie pacjenta w kapsule nie ma tego rodzaju utrudnień. Ozonowana i dezynfekowana jest sama kapsuła, przez kilkanaście minut w zamkniętym pomieszczeniu.

Kapsuły zakupiono ze środków samorządu województwa maz-



owieckiego. Obecnie w szpitalu jest już jedna. Ale w czasie najbliższych kilku dni będą dwie kolejne. – Myślę, że taka ilość wystarczy dla potrzeb szpitala. I sprawnej pracy w covidowej rzeczywistości. Bo trzeba zauważyć, że wbrew temu, co się słyszy czy mówi pacjent nie jest zamknięty w sali, na oddziale.

Wykonujemy badania. Szpital nie może opuścić rąk i być bezradny, bo pacjent ma COVID-19. Mamy obowiązek wykonać badania radiologiczne, laboratoryjne, aby pacjenta diagnozować w celu ratowania zdrowia i życia. Mało tego, nie tylko wykonywania badań, ale też zabiegów operacyjnych. Nasi lekarze taki

wykonalni u pacjenta z COVID-19 – przedstawia pracę personelu w czasie walki z pandemią dyrektor płockiej placówki.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie w środki ochrony osobistej, to jak mówi dyrektor Kwiatkowski są one kupowane na bieżąco. Non stop szpital dokupuje sprzęt jednorazowy, a szczególnie kombinezony, których teraz zużywane są dziennie ogromnej ilości. Jeden kombinezon to koszt 50 zł. – Obecnie są one wykorzystywane w potężnych ilościach. Jeśli w szpitalu jest ponad 80 pacjentów z dodatnim wynikiem i ponad 50 pacjentów oczekujących na wyniki, to można sobie wyobrazić, ile tego sprzętu potrzeba. Na szczęście jest on dostępny – przedstawiał sytuację w szpitalu Stanisław Kwiatkowski.

Na chwilę obecną trudna jest sytuacja z kadrą, bo jak mówi dyrektor szpitala, blisko 18% personelu jest na różnego rodzaju zwolnieniach, w tym 40 pracowników jest izolowanych.

rad



Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku. – W obecnej sytuacji każde urządzenie, które może pomóc w walce z epidemią koronawirusa, jest na wagę złota. Tak jest w przypadku kapsuły do transportu pacjenta. W obecnej sytuacji urządzenie niezbędne. Daje dodatkową ochronę pacjentom i pracownikom, a także usprawnia pracę personelu i całego szpitala, jest na wagę złota. Bo wioząc pacjenta nie blokujemy całkowicie ciągów komunikacyjnych szpitala. Kapsuła zapewnia bezpieczny, szybki transport pacjenta z podejrzeniem zakażeniem COVID-19 lub już potwierdzonym zakażeniem. Może być również stosowana do krótkotrwałej izolacji pacjenta. A biorąc pod uwagę, że w ciągu dnia możemy mieć kilka czy kilkanaście takich transportów, unikamy blokady szpitala. Bo zdarzały się sytuacje, że lekarz idący do pacjenta nie mógł przejść np. do szpitalnego oddziału ratunkowego i musiał czekać, aż będzie to tak zwany rejon „czysty” po dezynfekcji. Kapsuła rozwiązuje tego rodzaju problemy, które w codziennej pracy szpitala i innych chorób zakaźnych są ogromnym wsparciem. A w obecnej, kiedy walczymy z pandemią, taka kapsuła w przypadku transportu wewnątrzszpitalnego jest niezbędnym wyposażeniem.

Dobre wyniki Mostostalu Płock

ORLEN i PERN kluczowymi klientami

W ostatnim czasie Mostostal Płock, spółka zależna Mostostalu Warszawa, zdecydowanie poprawił swoją kondycję. Spółka realizuje obecnie projekty strategiczne PERN i ważne projekty remontowe na instalacjach rafineryjnych i petrochemicznych.

Podpisane w ostatnich tygodniach przez konsorcjum, którego liderem jest Mostostal Płock, kontrakty na realizację projektów modernizacyjnych i remontowych na instalacji Wytwórni Olefin II w płockim kompleksie petrochemicznym PKN ORLEN przekracza wartość 175 milionów złotych i będzie realizowany do trzeciego kwartału 2021 r. – Oprócz udziału w kolejnych projektach zbiornikowych zapowiadanych w ramach megainwestycji PERN, planujemy zwiększać nasze zaangażowanie na rzecz podmiotów z branży chemicznej i petrochemicznej. Nasze doświadczenie i kompetencje mogą przysłużyć się polskiej chemii, z myślą o której analizujemy możliwości rozwoju naszego potencjału operacyjnego – mówi Jacek Szymanek, Prezes Zarządu Mostostalu Płock.

Kompetencje wewnętrzne, a także sprawdzeni partnerzy umożliwiają spółce uczestniczenie w projektach EPC, które są większym wyzwaniem, ale wpływają bardzo korzystnie na rozwój firmy.

Ostatnie lata doprowadziły do poprawy kondycji Mostostalu Płock, co ma swoje odzwierciedlenie

PKN ORLEN wspólnie z Energa i Lotosem

Zbudują elektrownię gazowo-parową?

PKN ORLEN rozważa budowę nowej elektrowni gazowo-parowej w Gdańsku we współpracy z Energa z Grupy ORLEN i Grupą LOTOS. Spółki podpisały List Intencyjny, w którym deklarują wolę przystąpienia do wspólnych rozmów. Obejmą one analizę i dobór optymalnej konfiguracji bloku oraz jego lokalizacji. Inwestycja mogłaby powstać do lipca 2026 r.

– Obserwujemy duży potencjał dla budowy nowych źródeł nisko i zeroemisyjnych w Polsce. Będą one stanowiły filar transformacji energetycznej, a także naszej strategii osiągnięcia neutralności emisyjnej do 2050 r. Dlatego na bieżąco analizujemy potencjalne możliwości w tym obszarze. Widzimy również mocne, biznesowe uzasadnienie dla rozwoju energetyki w Grupie ORLEN. W trzecim kwartale br. ten segment wypracował zysk EBITDA na poziomie 1 mld zł, o 98 proc. większy niż rok wcześniej. Chcemy kontynuować tę dynamikę wzrostów, stąd plany rozwoju energetyki konwencjonalnej opartej na gazie, która



Mostostal Płock

Mostostal Płock realizuje prace związane głównie z budową infrastruktury dla polskich firm zajmujących się przetwarzaniem, przesyłaniem i magazynowaniem ropy i gazu

w wynikach finansowych spółki. Zrealizowane zostały takie projekty, jak rozbudowa Terminala Paliw firmy Baltchem w Świnoujściu, czy modernizacja instalacji DRW III na terenie PKN ORLEN w Płocku. Mostostal Płock ma swój czynny udział w realizacji projektów strategicznych. Razem z Mostostalem Warszawa zrealizował projekt rozbudowy Terminala PERN w Górkach Zachodnich, gdzie wybudowane zostały dwa zbiorniki o pojemności 100 000 metrów sześciennych każdy, a także rozbudowę bazy w Rejowcu Poznańskim (dwa zbiorniki o pojemności 32 000 metrów sześciennych każdy) i w Boronowie (zbiornik o pojemności 10 000 metrów sześciennych). Umowy na dwie ostatnie inwestycje – przy realizacji których Mostostal Płock jest partne-

rem w konsorcjum z Mostostalem Warszawa – zostały podpisane na początku grudnia ubiegłego roku. Płocka spółka aktywnie realizuje również mniejsze projekty remontowe na instalacjach rafineryjnych i petrochemicznych.

Mostostal Płock SA od 1998 r. należy do Grupy Kapitałowej Mostostal Warszawa. Firma zajmuje się głównie budową i moderacją zbiorników i instalacji dla branży związanej z przetwarzaniem, przesyłaniem i magazynowaniem ropy i gazu, ale z powodzeniem działa również w przemyśle chemicznym, energetycznym, a także spożywczym. Wśród podstawowych produktów i usług firmy znajdują się: produkcja i montaż zbiorników magazynowych, prefabrykacja i montaż instalacji przemysłowych, rurociągów. Opr. (jac)

Obecnie w Polsce średnia emisyjność jednostek wytwórczych opartych o gaz ziemny jest ponad dwukrotnie niższa w porównaniu do funkcjonujących bloków węglowych. Dodatkowo przy uwzględnieniu obecnych i prognozowanych cen gazu, emisji i węgla, technologia oparta o gaz ziemny pozwala wytwarzać energię taniej niż rozwiązania bazujące na węglu kamiennym. Na rzecz rozwiązania gazowego przemawiają niższe koszty kapitałowe oraz większa elastyczność bloków gazowych, umożliwiając bilansowanie energii ze źródeł odnawialnych. Nawet w długim horyzoncie, w którym Odnawialne Źródła Energii mogą odgrywać wiodącą rolę, elektrownie gazowe stanowiłyby więc istotne, a czasami niezbędne wsparcie. To powoduje, iż jednostkowy koszt wytwarzania energii elektrycznej jest wyraźnie niższy dla bloku parowo-gazowego niż węglowego.

Obecnie Grupa ORLEN, uwzględniając aktywa Grupy Energa, posiada ok. 3,2 GWe mocy zainstalowanej, z czego łącznie ponad 1 GWe przypada na dwa nowoczesne bloki gazowo-parowe PKN ORLEN we Włocławku i Płocku charakteryzujące się wysoką sprawnością i dużymi możliwościami regulacji pracy. W samej Grupie Energa łączna moc zainstalowana to 1,4 GWe. PKN ORLEN zadeklarował również, pod warunkiem wykorzystania technologii opartej na paliwie gazowym, udział w finansowaniu projektu budowy elektrowni Ostrołęka oraz przystąpienie do inwestycji w charakterze współnika. opr. (t)

e-wizyty ZUS dostępne w całej Polsce

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wdraża w całym kraju usługę e-wizyty. Zakończył się właśnie jej pilotaż. Z zebranych przez ZUS informacji wynika, że klienci chwalią rozwiązanie za to, że e-wizyta bardzo przypomina tradycyjne wyjście do urzędu.

Z pierwszych e-wizyt, klienci ZUS mogli skorzystać w październiku. Dzięki nim klienci mogą umówić się z ekspertem na zdalną konsultację. Jak informuje Piotr Olewiński, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa mazowieckiego, przez ten okres zarezerwowano 1122 e-wizyty w ZUS. Od 4 listopada usługa jest dostępna we wszystkich placówkach ZUS.

Formalności są niezwykle proste. Wystarczy umówić e-wizytę za pomocą strony www.zus.pl/e-wizyta. Później, na dzień przed spotkaniem, klient ZUS otrzymuje SMS-a z przypomnieniem o e-wizycie na wskazany podczas rejestracji numer telefonu. W dniu e-wizyty, na godzinę przed spotkaniem, otrzymuje mail z linkiem. Po kliknięciu następuje połączenie z pracownikiem ZUS. Klient powinien posługiwać się smartphonem lub komputerem z kamerką i mikrofonem. Konsultacje odbywają się w dni robocze w godzinach 9.00-14.30.

E-wizytę trzeba umawiać w placówce ZUS, która jest właściwa ze względu na miejsce zamieszkania. Inaczej jest w przypadku płatników składek, bo tam powinien być to oddział ZUS właściwy ze względu na adres firmy. W trakcie rezerwacji podaje się kod pocztowy, więc system podpowiada, w którym oddziale taką wizytę można umówić.

Wypadło Ci coś ważnego? Zrezygnuj z e-wizyty

Eksperci byli gotowi na każdą e-wizytę, jednak w samym październiku w 350 przypadkach nie pojawili się na nich klienci. Warto zatem przypomnieć, że gdyby wypadło nam coś ważnego albo porada nie była już potrzebna, to należy zrezygnować z e-wizyty. Dzięki temu skorzysta z niej ktoś inny. – Bezpośrednio po dokonaniu rezerwacji oraz w dniu e-wizyty przekazujemy link do rezygnacji z e-wizyty, jeśli klientowi coś wypadło, albo już jej nie potrzebuje. Apeluję, aby korzystać z tej funkcji, jeśli wiemy, że nie weźmiemy udziału w e-wizycie, ponieważ w tym czasie z usług Zakładu może skorzystać ktoś inny z równie ważną i pilną sprawą – wyjaśnia prof. Gertruda Uściska, prezes ZUS.

Pierwsze e-wizyty w ZUS ruszyły 19 października w siedmiu oddziałach: trzech w Warszawie, w dwóch w Poznaniu, w Krakowie i we Wrocławiu. Od 26 października na e-wizyty można było umawiać się w kolejnych oddziałach ZUS, m.in. w Lublinie, a od 4 listopada nowa opcja jest już dostępna w całej Polsce.

Jeśli klient będzie chciał uzyskać informacje w konkretnej, indywidualnej sprawie, powinien przygotować dokument wyświadczenia. Należy go pokazać do kamery podczas e-wizyty. W e-wizycie może też wziąć udział opiekun faktyczny lub prawny. Wtedy klient powinien zaznaczyć odpowiednią opcję na etapie rezerwacji. Jeżeli klient ma pełnomocnictwo, które jest zarejestrowane w ZUS, może także odbyć e-wizytę w imieniu innej osoby. Opr. rad

Autobusy Karsan na ulicy Polnej

Nie było zainteresowania?

Od kilku miesięcy po Płocku jeżdżą małe autobusy Karsan, które omijają główne ulice miasta, a dojeżdżają w głąb osiedli, na wąskie uliczki, często zastawione parkującymi samochodami, gdzie duży autobus na pewno by się nie zmieścił.

Małe autobusy jeżdżą po osiedlach, zabierając pasażerów, którzy musieliby przejść przynajmniej kilkaset, jeśli nie więcej metrów, by dotrzeć do przystanku, z którego dojechałoby do celu.

Ale nie na wszystkich osiedlach autobusy zostały wprowadzone. Tymczasem patrząc na udogodnienie, mieszkańcy choćby osiedla Skarpa chcieliby też móc skorzystać z takiej możliwości.

Napisali do redakcji list z prośbą, by mały autobus docierał w okolicę ul. Polnej na tym osiedlu. „Czy istnieje taka możliwość, żeby niebawem pojawił się taki autobus w naszej okolicy? Jesteśmy starszymi osobami, a do najbliższego przystanku na ul. Dobrzyńskiej mamy ładny kawałek drogi i zwyczajnie ciężko jest nam do niego dotrzeć” – czytamy w liście.

Na pytanie mieszkańców osiedla Skarpa, a dokładniej ul. Polnej, odpowiedział nam Konrad Kozłowski z Zespołu Medialnego Urzędu Mia-

sta Płocka. „Informuję, że kupiliśmy nowe, mniejsze autobusy KM Płock do obsługi osiedli mieszkaniowych dotychczas nie obsługiwanych ze względu na zbyt wąskie ulice. Brałmy również pod uwagę wjazd autobusów Karsan wewnątrz osiedla Skarpa” – wyjaśnia.

I dodaje: „Przed podjęciem decyzji o przebiegu linii 18, konsultowaliśmy z Radami Mieszkańców Osiedli zapotrzebowanie na obsługę różnych płockich osiedli pojazdami klasy midi. Skierowane zapytanie do Rady Mieszkańców Osiedla Skarpa, w którym poinformowaliśmy o rozważaniu uruchomienia linii autobusowej jeżdżącej przez środek osiedla Skarpa, nie spotkało się z uznaniem osób reprezentujących mieszkańców. W związku z tym faktem odstąpiliśmy od uruchomienia obsługi komunikacją miejską wewnętrzną części osiedla Skarpa” – czytamy w odpowiedzi.

Co teraz pozostanie mieszkańcom osiedla? Chyba przede wszystkim naciskanie na wybranych przez mieszkańców Skarpy członków Rady Osiedla, by jednak skierowali zapytanie, czy nadal możliwe jest rozważenie uruchomienia linii autobusowej jeżdżącej przez środek osiedla.

Bez takiego wniosku na pewno nie powstanie linia, ale jeśli mieszkańcy wyrażą takie zainteresowanie, to pewnie już wkrótce ulicami Skarpy będą jeździć Karsany. Jol.

Śladem naszych publikacji

Energa SA odpowiada, co dalej z płockim oddziałem

We wtorek, 20 października na terenie zakładu energetycznego w Płocku, mieszczącego się przy ul. Wyszogrodzkiej 106, punktualnie o godz. 15.00 zebrało się kilkaset osób. Zawyły syreny alarmowe, odpalono race, w powietrze wzbijał się raz czarny, raz czerwony dym. Na tle tłumu bił po oczach wielki transparent z napisem „Jesteśmy pracownikami, nie niewolnikami”. Tak rozpoczęła się pikietą pracowników firmy, która była odpowiedzią na wypowiedzenie przez pracodawcę Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Do tłumu wyszli liderzy zakładowych związków zawodowych, informując o rozmowach prowadzonych z zarządem. Negocjacje trwały we wtorek od godziny 9.00 rano. Podczas wtorkowej pikiety w Płocku zjawili się też reprezentacje zakładów energetycznych m.in. z Olsztyna, Mławy, Kalisza, Torunia, Słupska, Elbląga, Ostrołki. Obok pracowników w równym rzędzie stały reprezentacje organizacji zarówno związkowych, jak i branżowych. Padły deklaracje wsparcia płoczan nie tylko we wtorek 20 października, ale też w przypadku kolejnych ewentualnych działań. Pikietą zakończyła się prośbą organizatorów o spokojne rozejście się uczestników do domów. Związkowcy wrócili z kolei do rozmów z zarządem. Relację z pikiety zamieściliśmy na portalu „Tygodnika Płockiego” w dniu 20 października.

W sprawie opublikowanego materiału pt. „Jesteśmy pracownikami,



nie niewolnikami. Czarny dym nad Zakładem Energetycznym” otrzymaliśmy w zeszłym tygodniu komentarz Krzysztofa Kopcia, dyrektora Biura Prasowego Energa SA. Publikujemy przesłane pismo.

„Szanowni Państwo, w związku z Państwa publikacją przesyłamy poniższe wyjaśnienia. Wierzymy, że pozwolą one lepiej zrozumieć Czytelnikom sytuację związaną z wypowiedzeniem Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w Energa Operator SA Oddział w Płocku.

Energa Operator SA Oddział Płock jest pewnym i stabilnym pracodawcą w regionie. W latach 2016-2020 pracodawca stworzył 42 nowe miejsca pracy i mimo trudnej sytuacji spowodowanej pandemią COVID-19, nadal utrzymuje stabilny poziom zatrudnienia.

Potrzeba wypracowania nowych regulacji ZUZP w Energa Operator SA Oddział w Płocku wynikała m.in. z mechanizmu automatycznego wzrostu wynagrodzeń, który funkcjonuje tylko w płockim oddziale, jako jedynym pracodawcy z sześciu działających w ramach spółki Energi Operator. Idea mechanizmu nie przystaje do obecnej rzeczywistości. Jakkolwiek określanie przez Radę Ministrów płacy minimalnej jest rozwiązaniem sprawiedliwym, to reguła uzależniająca wzrost wynagrodzeń od tej płacy, rodzi mnóstwo niesprawiedliwości. W płockim oddziale Energi Operator mechanizm ten powodował, że głównymi ich beneficjentami były osoby na wyższych stanowiskach, otrzymując zdecydowanie wyższe podwyżki, niż pracownicy na stanowiskach niższych. Mechanizm

ten pogłębiał również dysproporcje pomiędzy wynagrodzeniami pracowników z Płocka, a pracownikami zatrudnionymi w innych oddziałach Energi Operator. Dodatkowo sprawiał, że pracodawca nie miał wpływu na wysokość podwyżek.

Warto podkreślić, że u innych pracodawców w Grupie Kapitałowej Energa rozmowy ze związkami zawodowymi w sprawie wzrostów płac prowadzone są na podstawie odrębnego porozumienia, którego stroną jest także Energa Operator SA Oddział w Płocku. Praktyka wynikająca ze wskazanego porozumienia jest właściwą, gdyż nie powoduje utraty przez pracowników prawa do podwyżek i powinna być standardem obowiązującym u wszystkich pracodawców.

Decyzja o rozpoczęciu prac nad nowym ZUZP uzasadniona była tak-

że potrzebą uproszczenia systemu wynagrodzeń, poprzez odpowiednie włączenie do wynagrodzenia zasadniczego wybranych dodatków o charakterze stałym. Oznacza to, że w efekcie zaproponowanego rozwiązania wzrosną płace zasadnicze pracowników, co automatycznie przełoży się m.in. na wyższą podstawę do naliczania premii i nagrody rocznej oraz wysokości niektórych świadczeń.

Konieczność wypracowania nowych zasad wynika także z potrzeby motywowania pracowników do osiągania jak najlepszych wyników, poprzez wprowadzenie systemu premiowania opartego o mierzalne zadania, chęci stworzenia atrakcyjnych warunków pracy i płacy dla osób młodych, rozpoczynających swoją karierę zawodową, którzy będą chcieli wiązać swoją przyszłość z energetyką oraz wdrożenia rozwiązań spójnych, tam gdzie to możliwe ze standardami funkcjonującymi w Grupie ORLEN, z uwzględnieniem specyfiki branży energetycznej.

Dlaczego związkowcy przeprowadzili pikietę na terenie zakładu, po czym wrócili do rozmów? Trudno powiedzieć. Samo podjęcie akcji przed ogłoszeniem sporu oraz żądania zgłoszone pracodawcy budzą wątpliwości prawne. Mówi o tym wyraźnie Ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

Łącznie z wypowiedzeniem dotychczas obowiązującego ZUZP pracodawca zaprosił związki do rozpoczęcia rokowań nad nowym układem zbiorowym pracy dla Energi Operator SA Oddział w Płocku. W toku prowadzonych rokowań pracodawca niejednokrotnie zapewniał stronę społeczną, iż jest otwarty na wymianę poglądów i prowadzenie rokowań nad nowym prawem pracy w oddziale płockim w dobrej wierze i z poszanowaniem interesów pracowników”.

Skontaktowaliśmy się również z reprezentacją płockich związkowców, która prowadziła rozmowy z zarządem 20 października, jak również była obecna podczas pikiety. Uzyskaliśmy odpowiedź, że cały czas prowadzone są rozmowy. Wszystkim zależy na tym, by przebiegały w spokojnej atmosferze, jak również by doprowadziły do najlepszych rozwiązań dla pracowników.

tekst i fot. Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska

Ponad 11 tysięcy uczniów z mazowsza będzie uczyć się, jak walczyć ze stresem

Rusza specjalny program wsparcia

Ponad 11 tysięcy uczniów z całego Mazowsza weźmie udział w programie zapobiegania depresji. Będą współpracowali ze specjalistami w zakresie zdrowia psychicznego i psychiatrii. Na swój zdrowotny projekt samorząd Mazowsza przeznaczył 451 tys. zł. W Płocku będzie go realizował Mazowiecki Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy.

W ramach zaplanowanych działań młodzież będzie spotykała się i pracowała ze specjalistami z zakresu zdrowia psychicznego i psychiatrii. Projekt, na który samorząd Mazowsza przeznaczył 451 tys. zł, realizowany jest od listopada 2020 r. do czerwca 2022 r. W związku z pandemią COVID-19 spotkania mogą odbywać się online.

Marszałek Adam Struzik zwraca uwagę, że dzieci i młodzież są grupą, która coraz częściej doświadcza

zaburzeń depresyjnych. – Chcemy pokazać młodzieży z naszego regionu, że depresja jest powszechnym problemem i dotyka ich rówieśników na całym świecie. Dzięki wiedzy i wzmocnionej czujności, mogą pomóc sobie, ale też uratować życie swoich kolegów i koleżanek – podsumowuje marszałek.

Szacuje się, że zaburzeń depresyjnych doświadcza 1 proc. dzieci w wieku przedszkolnym powyżej 2 i 3 roku życia, a w wśród dzieci w wieku 6-12 lat – 2 proc. Depresja dzieci i osób dojrzewających charakteryzuje się wysokim współczynnikiem współwystępowania innych zaburzeń. U 30-75 proc. dzieci i młodzieży doświadczających depresji rozpoznawane są jednocześnie zaburzenia lękowe. Zgodnie z Mapami Potrzeb Zdrowotnych, w 2019 r. w województwie mazowieckim udzielonych zostało ponad 5 tys. porad związanych z zaburzeniami nastroju oraz ponad 18,5 tys. porad dotyczących zaburzeń nerwcowych związanych ze stresem i postaćią somatyczną.

Profilaktyka depresji wśród młodzieży

Działania edukacyjne zrealizuje m.in. Mazowieckie Centrum Neuropsychiatrii w Zagórz. Jego prezes Michał Stelmański podkreśla, że działania podejmowane przez samorząd Mazowsza to wyciągnięcie pomocnej dłoni do młodych ludzi, którzy nie mogą liczyć na państwo w służbę zdrowia. – Sytuacja jest bardzo trudna m.in. z powodu niedokończenia reformy w psychiatrii dzieci i młodzieży. Dodatkową barierą w diagnozowaniu dzieci z depresją jest epidemia, która w pierwszym etapie zamknęła dzieci z depresją w domach, później była chwila rozprężenia i teraz znowu uczą się zdalnie. Sytuacja epidemiologiczna nie pomaga, bo z jednej strony trzeba leczyć dzieci, z drugiej strony jest strach rodziców przed zarażaniem się dzieci w poradniach czy oddziałach dziennych. Niestety, obserwujemy też przepełnienie oddziałów psychiatrycznych. Obecnie mamy dwa

oddziały psychiatryczne stacjonarne dla dzieci, z których jeden w szpitalu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego zostanie przekształcony na covidowy oddział psychiatryczny. To w rezultacie spowoduje, że pozostanie tylko jeden oddział psychiatryczny dla dzieci w zasadzie na dwa województwa – mazowieckie i podlaskie.

Zajęcia skierowane są do uczniów szkół ponadpodstawowych z województwa mazowieckiego. Będą odbywać się w 15-25 osobowych grupach, a przeprowadzają je doświadczeni psychologowie, psychoterapeuci i psychiatry. Spotkania składają się z dwóch modułów. Pierwszy dotyczy depresji, drugi – samobójstw. Wśród omawianych zagadnień są m.in. rodzaje, objawy i leczenie depresji, motywy samobójstw, rozpoznawanie zachowań charakterystycznych dla osób planujących samobójstwo oraz skala obydwu problemów. Na omówienie tematów zaplanowano 3 godziny lekcyjne. Jak podkreśla Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazo-

wieckiego, zajęcia mają edukować oraz zwrócić uwagę młodzieży na problem depresji i reagowania na nią. – To dla młodych ludzi szansa na szczerą rozmowę, podzielenie się swoimi doświadczeniami, emocjami i uzyskanie wiedzy z wiarygodnego źródła – dodaje.

Realizacja projektu zadania zajmie się 8 ośrodków. W Płocku i rejonie płockim Mazowiecki Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy.

Depresja – poważny problem zdrowotny

Depresja jest jednym z najczęściej występujących zaburzeń psychicznych należących do grupy zaburzeń afektywnych. Według Światowej Organizacji Zdrowia choruje na nią 322 mln ludzi na świecie. Stanowi ona 4,4 proc. globalnego obciążenia wszystkimi chorobami i jest jedną z najczęstszych przyczyn niesprawności na świecie. Każdego roku z jej powodu umiera ok. 800 tys. osób.

rad

W pracowni artysty w Zalesiu Dolnym

Wszystkie zwierzęta Józefa Wilkononia



Marta Kunavar

– **Drewno żyje inaczej. I długo. Po śmierci zmienia się niesamowicie. Jest aksamitne od słońca i deszczu. Ja posługuję się głównie takim, które natura już spreparowała po swojemu, dodając, odejmując, łącząc. Głównie używam topole. To jest tak piękne drzewo, zwłaszcza w pejzażu – mówi Józef Wilkoń. Dom i pracownię artysty w Zalesiu Dolnym zdążyliśmy odwiedzić pod koniec lata.**

Za bramą ukrytej wśród drzew posesji otwiera się widok na ogród. Pod jabłonią rosną paprocie, stary płatek zdobią skrzynki z begoniami. A dookoła drewniane zwierzęta. Olbrzymie wilki, żubr, stoń. Obok nich grzeczne psy i koty. Z drabiny przygląda się gościom stadko niebieskich ptaków. Na pieńku siedzi sęp – jedna z pierwszych rzeźb Wilkononia.

W stocie surowego drewna artysta już dostrzega nowe kształty. – *Rznię w topoli, która jest uznawana za chwast wśród drzew. No i te topole bezkarnie wycinają, chociażby przy budowaniu autostrad. Dlatego łatwo je nabyć. Kilka takich topól wyczyściłem, zakonserwowałem i może kiedyś uda mi się zrobić z nich scenografię w teatrze. Powsadzam w dziuple trochę rzeźb. To będzie mój „Sen nocy letniej”. Topole są cudowne – opowiada gospodarz.*

Wydeptana ścieżka prowadzi do plenerowej pracowni. Imponujący żubr czeka na podróż do Białowieży. – *Jest pół raza większy niż żubr w naturze. Są przymiarki, żeby stanął przed wjazdem*

do Parku. Drewniane rzeźby bez zadania po roku, dwóch niszczyć. Na powietrzu ma szansę przetrwać tylko metalowy odlew. Mam parę odlewów dużych rzeźb w Piasecznie. Sam wybrałem dla nich miejsce. W fontannie stoją hipopotamy. Przed USC – lwica z lwiatkiem. Niedźwiedź i dziki powędrawały do parku.

Zieloną przestrzeń ogrodu artysty upodobała sobie grupa wilkołaków. Trzy olbrzymy wydają się łagod-

kominkowe – grab. Rzadko które drzewo tworzy takie struktury przypominające Hory, te mitologiczne boginie w drapowanych sukniach. Chcę, żeby bohaterem wszystkiego było to, co zrobiła sama natura.

Don Kichota droga na Płock

Rzeźby Józefa Wilkononia wędrują po całym świecie. Słynny Don Kichot w 2011 roku wyruszył z Zalesia naj-



Marta Kunavar

ne i dumnie prezentują swoje młode. – *Idea jest taka, że one ofiarują człowiekowi psa. Pies pochodzi od wilka, przynajmniej wszystko na to wskazuje. Wilkołaki były w zeszłym roku w Radziejowicach – wyjaśnia Wilkoń. – A ten tur? – pytam. – Zrobiłem go przed wystawą w Zachęcie. Stanął potem razem z tosiem i niedźwiedziem pod Arkadami Kubickiego. Teraz kupiłem od faceta drewno*

pierw do Płocka, a potem na podbój Europy. Podwójna, ponad dwumetrowa postać rycerza z La Manczy i jego giermek Sancho Pansa zatrzymali się w Płockiej Galerii Sztuki. Na wystawie „Don Kichot Józefa Wilkononia... wyprawa do Płocka” artysta zaprezentował również swoje ilustracje. Koty, ryby, ptaki, dżungla Kiplinga, rysunki do wierszy Rilkego, Staffa i Kamieńskiej. Z szopki bielańskiej przyjechało Cielątko z polichromowanego drewna.

Artysta był w Płocku kilka razy z okazji swoich wystaw. W 2015 prowadził warsztaty w Książnicy. Spotkał się z uczniami Liceum Plastycznego. Na pamiątkę zostawił konia. – *W tej pięknej galerii miałem dużą wystawę. Płock z wysokim brzegiem, widokiem na Wisłę to jest jeden z trzech, czterech niezwykłych widoków w Polsce. Mam taki ulubiony z Janowca na Kazimierz. W Sandomierzu też bywają sytuacje przepiękne, ale Płock jest niesamowity. Bardzo ładna jest droga na Płock. Romański kościół w Czerwińsku to też wydarzenie. Na pewno jeszcze przyjadę.*



Marta Kunavar

Przy domu Wilkononia rośnie majestatyczny dąb. Porównywalny wiekiem z tym w Płocku, któremu sławę przyniósł wiersz Broniewskiego. – *Dla tego dębu kupiliśmy całą posesję. Szacuję go na 270-300 lat – tak jakoś. Tu się przeniosłem w pierwszych dniach stanu wojennego. Wcześniej mieszkaliśmy na Hożej. Nie bardzo bym się stąd chciał ruszyć. Jest fajnie, cisza, taki azyl – opowiada.*

Wilkononowy dąb – pomnik przyrody został uwieczniony w ilustracjach do „Pana Tadeusza”. Pod drzewem artysta wyobraził sobie koncert Jankiela. „Pana Tadeusza” uważa za jedno ze swoich najważniejszych osiągnięć. Mickiewiczowskie arcydzieło zilustrował przede wszystkim pejzażem i nastrojem.

Warsztat ilustratora

Z ogrodu idziemy do domku pod nietoperzem. Te tajemnicze zwierzęta zawsze Wilkononia fascynowały. Zrobił ich sporo. – *Wsadzam te latające nietoperze w moje nocne krajobrazy. Ten, który przyczepił się do ganku, w dzień odpoczywa. Nocą pewnie obserwuje pracującego długo artystę.*

Na parterze witają wchodzących drewniane psy i małe odlewy rzeźb. Pudła na górze mieszczą setki katalogów z wystaw na całym świecie, wielojęzyczne albumy (np. o zespole „Mazowsze”), książki. Oprawione rysunki, aktualnie nie wystawiane, zajmują przestrzeń pod ścianami. – *Dobrze, że przynajmniej mam miejsce na te wszystkie książki. Kiedyś tu zrobić porządek. W pokojach trochę starych mebli. - Pokażę pani coś, co się rzadko zdarza. Sekretera. Korniki zjadły wszystko, co było do zjedzenia i nie chcą dalej jeść. Kupiłem ją od handlarza z Poznania. Bardzo ładna, prawda?*

Ulubionym miejscem artysty jest kuchnia w drewnianej willi. Tu powstają niepowtarzalne, wilkononowe ilustracje, na których pędzel, kredka czy ołówek nadają kształt barwnej plamie. Choćby słynne pawie. – *Jest*

kawa doniesiona? To zaraz sobie zrobimy w kuchni.

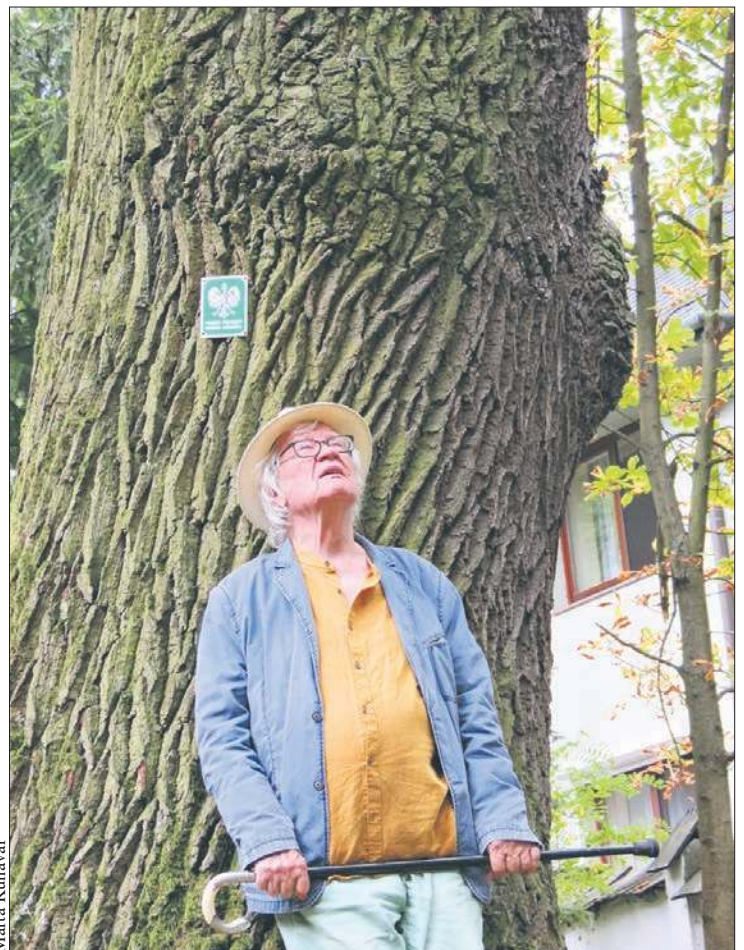
Ilustracją zajął się z powodów pragmatycznych, ponieważ po studiach obrazy nie przynosiły dochodów. To malarskie dopełnienie słowa w wierszach poetów. I Cervantesa. Rysunki do przygód rycerza z La Manczy powstały już w latach sześćdziesiątych. Otrzymały wiele światowych nagród. Ostatnio ich autor dostał Krzyż Komandorski Orderu Izabeli Katolickiej przyznany przez Króla Hiszpanii Filipa VI. W 2016 roku „Don Kichot” Cervantesa- Wilkononia wydała Fundacja Chem Poland Na Rzecz Kultury.

Przy kawie w filiżankach z Bolesławca Wilkoń wspomina czasy studenckie i swoich profesorów. – *Miałem świetnych pedagogów, całą plejadę. Od Pronaszk, Rzepińskiego, przez Cybisową no i Marczyński też. Najlepszy jako malarz z nich wszystkich był Cybis. Na akademii krakowskiej mieliśmy więcej swobody niż w Warszawie, gdzie była bezpośrednia presja partyjna socrealizmu. Nie ukrywa fascynacji starymi mistrzami: Tycjanem, Rembrandtem, Caravagiem. – Do dziś się nimi zachwyca. Zawsze coś od nich biorę. Bez przerwy mnie inspirują.*

Zwierzęta Wilkononia ciągle zwiedzają świat. Jedna duża wystawa jest we Włoszech i nie wraca przez pandemię. Druga ekspozycja była pokazywana w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu. Ekspozycje na wystawę w Muzeum Miejskim w Tychach udostępniła Fundacja „Arka” im. Józefa Wilkononia.

– *Nigdy nie przypuszczałem, że będę rzeźbiarzem. W 1991 roku zacząłem się bawić w rzeźbę myśląc, że robię tak zwaną ilustrację przestrzenną, czyli rzeźbę w drewnie. Stworzonka jakieś fotografowałem, żeby umieścić je w książce. A potem zachciało mi się to robić większe, a doszło do tego, że teraz mam żubra i inne bardzo duże formy. To wszystko, co się tutaj dzieje, to jest ilustracja mojego życia – podkreśla Wilkoń.*

Lena Szatkowska



Marta Kunavar

PŁOCK

BIBLIOTEKA DLA DZIECI „Chotomek”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.

BIBLIOTEKA im. Zielińskich, pl. Narutowicza 2, tel. 366-99-70.

DOM BRONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.

DOM DARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax 367-19-33.

DOM TECHNIKA PKN Orlen S.A., ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.

GALERIA a.r.t., ul. Kazimierza Wielkiego 24/24A, tel. 268 76 34.

GALERIA „Oto ja”, pl. Narutowicza 2, tel. 609 746 402 (w g. 14.00– 17.30).

GALERIA SZTUKI Dzieci i Młodzieży, CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.

HOTEL „Herman”, ul. Sienkiewicza 30.

KINO HELIOS, Galeria Wisła, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-34-45.

KLUB OSIEDLA KOCHANOWSKIEGO, tel. 262-79-96.

KLUB OSIEDLA DWORCOWA, tel. 262-72-08.

KLUB OSIEDLA ŁUKASIEWICZA, tel. 263-94-12.

KSIĄŻNICA PŁOCKA, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogrodzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka l, tel. 364-31-84.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia – eM-DeKuś w Szkole Podstawowej nr 23, ul. Walecznych 20, tel. 510 590 790.

MUZEUM DIECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.

MUZEUM MAZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91. Muzeum czynne: wtorek– niedziela, g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny.

MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.

NOVEKINO PRZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Norbertańska 2, kasa biletowa tel. 366-05-14.

PŁOCKA GALERIA SZTUKI, ul. Sienkiewicza 36, tel. 364-60-41.

PŁOCKA LOKALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA, tel./fax 364-99-90.

PŁOCKA ORKIESTRA SYMFONICZNA, ul. Bielska 9, tel. 364-10-80

PŁOCKI OŚRODEK KULTURY I SZTUKI, ul. Jakubowskiego 10, tel. 366-43-33.

PLYWALNIE (czynne w g. 7– 22):

Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;

Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.

SALA KONCERTOWA „Dzieci Płocka”, ul. Jachowicza 34.

SPICHLERZ, Dział Etnograficzny Muzeum Mazowieckiego, ul. Kazimierza Wielkiego 11b, 262-25-95.

SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY, ul. Krzywoustego 3, tel./fax 263-35-60.

TEATR DRAMATYCZNY im. J. Szaniawskiego, Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.

TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE, pl. Narutowicza 8, tel. 366-99-50.

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64

Alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4, 603-846-516

Auto-Alfa, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34

Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90

Auto-Mechanika, ul. Czereśniowa 12, tel. 263-52-37

Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29

Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10

Auto Naprawa, ul. Kochanowskiego 10E, tel. 601-850-560

Auto-Naprawa, ul. Rzeczna 25, tel. 268-57-83

Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80

Auto Serwis Zapłon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20

Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30, tel. 262-94-91

Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93

Diagnostyka i Mechanika Samochodowa, ul. Semicstralna 1, tel. 264-13-85

Elektromechanika, ul. Maneżowa 22, tel. 264-58-49

Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 15A, tel. 264-84-87

Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62

Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96

Mechanika Pojazdowa, ul. Agrestowa 1, tel. 514-040-641

Mechanika Pojazdowa, ul. Drzewna 5, tel. 262-30-85

Mechanika Pojazdowa, ul. Klonowa 3A, tel. 601-271-198

Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 18, tel. 606-290-094

Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 25, tel. 367-10-55

Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 29, tel. 262-00-52

Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732

Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296

Moto-Mar, ul. Zarzeczna 2, tel. 502-353-341

Mototap, ul. Dobrzyńska 58, tel. 604-058-090

Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09

Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06

Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262

S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076

Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01

PW Autos, ul. Otolińska 25, tel. 264-45-88

Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31

Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Bazylia, ul. Podchorążych 1, tel. 510 216 000

Biesiadowo, ul. Królewiecka 20, tel. 530 493 940

Bistro Bella Italia, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-33-46.

Corner, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90

Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74

Corrida, ul. Rembielińskiego 3, tel. 262-81-16

Czerwony Pomidor, ul. Lipnowska 35 Maszewo Duże, tel. 531 471 247

Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01

Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25

Domino’s Pizza, ul. Armii Krajowej 2, tel. 24 270 24 01

Dowozorro, ul. F. Chopina 28, tel. 24 366 22 82

Festa Italiana, ul. Słoneczna 4A, tel. 737 814 299

Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22

Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25

Laguna, ul. Staromiejska 2, tel. 366-69-79

Oliva, al. Jana Pawła II 21C, tel. 504 504 291

Piccantino, ul. Synagogałna 2/8a, tel. 881 531 423

Pino, ul. Spółdzielcza 14, tel. 264-18-17

Pizza Hut Express, Galeria Wisła, tel. 22 536 36 36

Pizza Pai, ul. Wyszogrodzka 140, tel. 262-02-65

Presto, ul. Stary Rynek 6, tel. 367-69-67

Primo, ul. Północna 8, tel. 503-800-813

Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95

Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60

Tele Pizza, ul. Nowy Rynek 5, tel. 268-71-69

Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31

PUBY I KLUBY

Angels Prestige Club, Al. S Jachowicza 29, tel. 601 441 113

Faceclub, Al. S. Jachowicza 49, tel. 601 441 113

Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51

Klimat, ul. Miodowa 8, tel. 262-18-75

Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705

Kombinat, ul. Sienkiewicza 32, tel. 575 907 603

Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51

Mały Płock, ul. Królewiecka 12C, tel. 510 607 433

Memories Club, ul. Królewiecka 12, tel. 512 748 483

Ministerstwo Śledzia i Wódki, ul. Grodzka 5, tel. 577 808 037

Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38

Stacja Warka, ul. Tumska 9, tel. 24 264 15 25

Queen, ul. Grodzka 4, 790-800-378

Zachęta, ul. Grodzka 9, tel. 502 666 112

RESTAURACJE

Antrykot Steakhouse, Stary Rynek 25, tel. 24 364 30 03

Al Dente, ul. Stary Rynek 17, tel. 268-57-51

Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39

Browar & Restauracja Tumska 13, tel. 24 366 66 77

Burgeroom, ul. Kochanowskiego 48, tel. 883 681 117

Burrata, al. Jana Pawła II 12C, tel. 537 937 033

CIERSZEWO

Ośrodek Rekreacyjno-Szkoleniowy, tel. 260-94-65, 260-94-66

DĄB POLSKI

Pensjonat „Dąb Polski”, tel. 260-41-13

GĄBIN

Muzeum Ziemi Gąbińskiej, ul. Stary Rynek 6, tel. 277-12-09, 277-12-22

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego, pl. Wolności 1, tel. 252-32-19

ŁĄCK

Restauracja-Hotel Rusalka, ul. Płocka 14, tel. 384-18-00

OPORÓW

Zamek, tel. 285-91-22, 285-91-80

RACIĄŻ

Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji im. Ryszarda Kaczorowskiego w Raciążu, ul. Parkowa 14, tel. (23) 679-10-78

SANNIKI

Pałac, tel. 277-61-70

ŚLUPNO

Zajazd „Mazowsze”, ul. Miszewska 8, tel. 386-27-60

STAROŻREBY

Restauracja, Kawiarnia i Sala Bankietowa „Anastazja”, ul. Płocka 69A, tel. 261-25-41

WYSZOGRÓD

Centrum Kultury „Wisła”, ul. Rynek 1, tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabryczna 3, tel./fax 285-10-34

Dębowa, Galeria Wisła, tel. 24 363 36 66

Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51

Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25

Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02

Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00

Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60

Klub Prawnika, ul. Staromiejska 2, tel. 264-84-67

Tres Puntos, Stary Rynek 9, tel. 797 488 848

Książęca, ul. H. Sienkiewicza 30, tel. 24 367 00 67

Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C, tel. 367-20-46

Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00

Restauracja Trzy Klimaty, ul. Armii Krajowej 17, tel. 366-15-35

Restauracja Piast, Al. Kobylińskiego 14, tel. 263-86-30

Salonik Babci Krysi, Stary Rynek 27, tel. 791 187 236

Retro, ul. Stary Rynek 5, tel. 607 790 969

Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93

W Kapuście, pl. G. Narutowicza 1, tel. 500 515 657

Wieża Ciśnień, ul. Warszawska 26, tel. 24 367 10 00

Wiselka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17

Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWCY

ul. Gronowa 15, tel. 600-433-029

ul. Jachowicza 40, tel. 603-892-486

ul. Jerozolimska 3, tel. 262-77-41

ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Centrum, tel. 264-44-44

Elf, tel. 720 588 588

Euro-taxi, tel. 196-26

Mercury, tel. 24 262 23 19

MPT Radio Taxi, tel. 24 266 89 53

Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62

Taxi-Eska, tel. 24 266 89 53

Taxi Mazowsze, tel.262-00-00

Taxi Merc-Des, tel. 24 262 99 99

Taxi Metro, tel. 196-69, 196-65

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624

Chiron, ul. Otolińska 10, tel. 262-39-92

Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02

Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48

Medi Wet, ul. Rembielińskiego 11, tel. 24 263 13 22

Na 4 Łapy, ul. Kochanowskiego 35, tel. 518 700 440

Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40

Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74

Przychodnia weterynaryjna POLIVET, ul. Krzywoustego 2B, tel. 366-75-95

Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

DYŻURY APTEK

Płock: do 12.11. – ul. Górna 32, 364 20 40; od 12.11. – ul. Henryka Sienkiewicza 67, 366 27 45. W niedzielę w g. 10–20 apteka Elixir w hipermarkecie Auchan, tel. 262-11-02; apteka, ul. Gałczyńskiego 11 (Kaufland) – czynne codziennie w g. 8–22.

Gostynin: ul. Czapskiego 4: poniedziałek – piątek – w g. 8-20; sobota – w g. 8-14; ul. Rynek 25 - czynne przez całą dobę w dni powszednie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.

Sierpc: 10.11. – ul. Piastowska 42, 11.11. – ul. Słowackiego 13, 12.11. – ul. Braci Tułdzieckich 1A, 13.11. – ul. Jana Pawła II 38, 14.11. – ul. Matejki 1C, 15.11. – ul. Kardynała Wyszyńskiego 7, 16.11. – ul. Narutowicza 2A.

WAŻNE TELEFONY

AIDS Zielona linia, tel. (22) 621-33-67.

HOSPICIUM PŁOCKIE, ul. Bielska 19: dyżury w każdą środę w g. 16–18, tel. 263-14-06, 262-46-64, 262-36-79.

INFOLINIA Spoleczna Mazowsze, tel. 800-565-153.

INFORMACJA PKS, tel. 703-403-314.

POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE: Płock tel. 993 – bezpłatny; Gostynin tel. 235-27-69, Kutno tel. 253-32-22, Sierp. tel. 275-21-61.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE: Płock tel. 957 i 268-02-22.

POGOTOWIE DROGOWE, tel. 991 – bezpłatny numer dla Płocka, Gostynina, Kutna, Łęczycy, Sierpca i Wyszogrodu. Tel. 365-10-10 – płatny numer dostępny w sieci telefonii komórkowej dla Płocka, Kutna, Gostynina, Sierpca, Łęczycy i Wyszogrodu.

POGOTOWIE GAZOWE Płock tel. 262-24-38.

POGOTOWIE OPIEKUŃCZE Płock, tel. 262-36-85.

POGOTOWIE RATUNKOWE Płock, ul. Strzelecka (nocna pomoc lekarska), tel. 366-78-03 i 366-78-04.

POGOTOWIE WODOCIĄGOWE: Płock tel. 994 i 364-42-44; Gostynin tel. 235-33-66; Kutno tel. 254-74-61 do g. 15 i 351-89 po g. 15.; Sierpc tel. 274-28-01.

STRAŻ MIEJSKA Płock, tel. 986 i 366-03-10.

PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO, ul. Miodowa 2, tel. 364-53-21.

TELEFON (niebieska linia dla ofiar przemocy): 801-120-002.

TELEFON ZAUFANIA Policji w sprawie narkotyków 268-58-58. „W” – 262-40-76 w g. 18–19 (informacje o chorobach przenoszonych drogą płciową i AIDS); Stowarzyszenie „Kai Kairos” – 367-39-88 w g. 15–22, soboty w g. 11–19.

Więcej łóżek dla pacjentów z covid-19

W najbliższych dniach wojewoda mazowiecki planuje poszerzyć bazę łóżkową dla pacjentów z COVID-19 w mazowieckich szpitalach o 3000 miejsc. Również baza łóżek respiratorowych zgodnie z decyzjami będzie sukcesywnie powiększana. Jak informuje nas Zespół Prasowy wojewody mazowieckiego, decyzjami wydanymi 1 listopada liczba respiratorów dla osób z COVID-19 powiększyła się do 201 i jest codziennie zwiększana.

Minister Zdrowia Adam Niedzielski 1 listopada wydał polecenie dla prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, nakazujące od 1 listopada podniesienie o 100 proc. wynagrodzenia (jako świadczenia dodatkowego) dla personelu medycznego walczącego z COVID-19, w tym także dla ratowników medycznych i diagnostów laboratoriów szpitalnych. Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł zwraca się z apelem do kadry medycznej o zgłaszanie się do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego osób chętnych do pracy w szpitalu tymczasowym, ale także w innych placówkach zajmujących się leczeniem pacjentów z COVID-19.

Konstanty Radziwiłł tuż przed dniem Wszystkich Świętych spotkał się z dyrektorami mazowieckich szpitali oraz przedstawicielami władz samorządowych, m.in. marszałkiem województwa mazowieckiego Adamem Struzikiem oraz zastępcą prezydenta m.st. Warszawy – Pawłem Rabejem.

jest to możliwe. Rząd chce zapewnić też dodatkowe wsparcie służby zdrowia poprzez zwiększenie dodatku dla personelu medycznego, zajmującego się leczeniem COVID-19 – z 50 procent do 100 procent wy-



Celem spotkania było omówienie planowanych decyzji dotyczących dalszego poszerzenia bazy łóżkowej dla pacjentów z COVID-19.

– Jesteśmy w wyjątkowej sytuacji, która wymaga podjęcia wyjątkowych działań. Decyzje, które musimy podejmować, nie są łatwe, ale wszyscy jesteśmy nakierowani na dobro pacjenta i wciąż udaje nam się pokonywać trudności. Zarządy szpitali są informowane o podejmowanych decyzjach najszybciej, jak

nagrodzenia – mówi wojewoda mazowiecki.

Mazowiecki Urząd Wojewódzki jest w stałym kontakcie ze szpitalami i na bieżąco przekazuje im wytyczne dotyczące walki z koronawirusem. Kierował pisma do dyrekcji placówek medycznych informujące o konieczności przygotowania się na różne scenariusze epidemii. Instrukcje przekazywane szpitalom wynikają z przyjętej strategii poszerzania bazy łóżkowej dla pacjen-

tów z COVID-19. Baza ta poszerzana jest stopniowo, w zależności od sytuacji epidemiologicznej, z uwzględnieniem bezpieczeństwa pacjentów hospitalizowanych z powodu innych schorzeń. Dyrektor Wydziału Zdrowia polecił już kilka tygodni temu szpitalom przygotowanie planu logistycznego przekształcenia oddziałów dla pacjentów z COVID-19 zgodnie z wymogami sanitarnymi. Kierowane były też wytyczne dotyczące organizacji pracy z SOR/izb przyjęć, m.in. wytyczne dotyczące dezynfekcji – tak, by była ona przeprowadzana sprawnie. Ponadto polecono szpitalom dokonanie przeglądu instalacji gazów medycznych i zapasów tlenu, co jest kluczowe w leczeniu pacjentów z COVID-19.

Na Mazowszu obecnie wyznaczono 83 szpitale do opieki nad pacjentami z COVID-19, w tym na poziomie I – 57, na poziomie II – 34, na poziomie III – 2 (CSK MSWiA, SPZOZ w Siedlcach w zakresie psychiatrii). Aktualnie na poziomie I decyzjami Wojewody i Ministra Zdrowia dostępnych jest 311 łóżek przygotowanych dla pacjentów z potwierdzonych wyników zakażenia COVID-19, na poziomie II – 1 984 łóżka, na poziomie III – 404 łóżka.

Kilkadziesiąt łóżek przeznaczonych dla pacjentów z dodatnim wynikiem covid, zapewnią niepubliczne placówki służby zdrowia – Medico i LuxMed.

W ostatnich dniach Wojewoda Mazowiecki wydał 14 decyzji na

podmioty lecznicze, w celu zwiększenia bazy łóżek przeznaczonych na leczenie pacjentów z zakażeniem SARS-CoV-2. Powyższe decyzje dotyczą placówek w Wyszku, Sokołowie Podlaskim, Warszawie (3 podmioty), Przasnyszu, Mińsku Mazowieckim, Ciechanowie, Wołominie, Otwocku, Pruszkowie, Radomiu, Garwolinie, Nowym Mieście nad Pilicą.

Ministerstwo Zdrowia we wrześniu i październiku przekazało sprzęt medyczny do podmiotów leczniczych. Do szpitali na Mazowszu dzięki wsparciu z Unii Europejskiej trafiło 14 respiratorów, 77 kardiomonitorów, 114 pulsoksymetrów. Ponadto do podmiotów leczniczych, które zajmują się podstawową opieką zdrowotną trafi 1 325 pulsoksymetrów. Wojewoda Mazowiecki pozyskuje również respiratory z Agencji Rezerw Materiałowych i sukcesywnie będzie je przekazywać do placówek.

W ostatnim miesiącu za pośrednictwem Wojsk Obrony Terytorialnej do podmiotów leczniczych dostarczono środki ochrony indywidualnej: 700 tys. szt. masek trójwarstwowych; 120 tys. szt. półmasek; 100 tys. szt. przyłbic; 90 tys. szt. gogli; 40 tys. szt. kombinezonów ochrony biologicznej; 1,4 mln szt. rękawiczek nitrylowych; 400 tys. szt. rękawiczek lateksowych; 54 tys. szt. fartuchów flizelinowych; 20 tys. szt. fartuchów chirurgicznych; 4 tys. szt. czepków ochronnych.

opr. (t)

NAJBEBEZPIECZNIEJSZE FOTELIKI NAJLEPSZYCH MAREK

Oferujemy bezpłatnie:

- specjalistyczny dobór fotelika
- szkolenie z montażu
- montaż fotelika w samochodzie

U nas kupisz bezpieczny fotelik
oraz skompletujesz całą
wyprawkę dla swojego dziecka!



BAMBI

**PARTNER
OSIEMGWIAZDEK.PL**

Płock, al. Józefa Piłsudskiego 35



HORO SKOP



BARAN (21.03-20.04)

Zapowiada się spokojniejszy tydzień, jeśli tylko w pracy nie wpłaczysz się w konflikt z kimś, kto jest mściwy i nieprzyjemny. Możliwe są nagłe zmiany planów, które w efekcie okażą się dla ciebie o wiele bardziej korzystne, niż przypuszczałeś wcześniej. Jednak zamiast brać udział w niepotrzebnej rywalizacji, zajmij się swoimi sprawami.



BYK (21.04-21.05)

Cały tydzień spędzisz w biegu, zaaferowany mnóstwem nowych spraw i ciekawych znajomości. Będziesz w doskonałej formie, a szczęście będzie ci sprzyjać. Wenus pomaga ci zdobyć to, czego pragniesz. Pamiętaj tylko o własnych korzyściach i przestań się wstydić, kiedy szef zapyta cię o pieniądze. Im więcej powiesz, tym więcej dostaniesz! W miłości sukcesy.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Będziesz optymistyczny, ale także bardzo roztrzępany. Zapowiada się mnóstwo towarzyskich atrakcji i w efekcie może ci zabraknąć czasu na porządky lub zakupy. Wpływ planet sprzyja w tym tygodniu niezwykłym spotkaniom, a nawet ujawnianiu różnych sekretów. Tylko nie omawiaj niczego z osobami, które uwielbiają plotkować za twoimi plecami.



RAK (22.06-22.07)

Bez skrupułów wykorzystaj swoje atuty. W pracy wywalczysz podwyżkę lub premię, być może ktoś odda ci dług. Przyływ gotówki wpławi cię w doskonały humor. Pod koniec tygodnia pilnuj spraw urzędowych. Ktoś może pomóc ci załatwić ważną dla ciebie sprawę. Weekend będzie gorący dla zamężnych Raków. Warto wybrać się gdzieś tylko we dwoje i choć na chwilę zapomnieć o obowiązkach.



LEW (23.07-22.08)

Słońce w twoim znaku sprawi, że złagodniejesz. Będzie ci zależało, aby wszędzie panowała zgoda i serdeczna atmosfera. Dlatego chętnie weźmiesz na siebie rolę pośrednika w sporach i negocjacjach, co wszystkim wyjdzie na dobre. Przez cały tydzień szczęście ci sprzyja, ale w pracy ktoś może cię zaskoczyć swoimi pretensjami. Nie pozwól, aby wątpliwości lub dąsy popsuły ci humor.



PANNA (23.08-22.09)

Merkury pomoże ci działać szybko i zdecydowanie. Będziesz też miał więcej czasu, aby zająć się prywatnymi sprawami. Spotkasz się z krewnymi i przekonasz ich do kilku swoich pomysłów. To wpławi cię w doskonały humor. W weekend bądź ostrożny, bo możesz przypadkowo spotkać kogoś, za kim wcale nie przepadasz. Może jednak bardziej opłaci ci się pogodzić, niż kłócić z tą osobą?



WAGA (23.09-23.10)

Odważnie zabierz się za trudne sprawy! Słońce ześle powodzenie i też pomoże pokonać konkurencję. Początek tygodnia będzie niespokojny, dyskretnie wszystkiego pilnuj. Ktoś podejmie błędną decyzję, a potem będzie cię błagać o pomoc i ratunek. Im bliżej weekendu, tym większy przyływ dobrego humoru. Postaraj się zrobić coś wbrew rutynie, bo możesz odkryć swój nowy talent, a nawet pasję.



SKORPION (24.10-22.11)

Musisz odpocząć. W tym tygodniu będzie ci trudno skupić się na tym, co ważne i potrzebne. Dlatego nie stawiaj przed sobą zbyt ambitnych zadań. W poniedziałek unikaj nerwowych dyskusji, a reszta tygodnia będzie udana. W pracy zakończ konflikt z osobą, która czuje się urażona. Wyciągnij rękę na zgodę, a wszyscy na tym zyskają. W weekend znajdź czas, aby trochę bardziej o siebie zadbać.



STRZELEC (23.11-21.12)

Czeka cię sympatyczny tydzień, bez większych problemów czy strasznych kłótni. Uda ci się więcej niż zwykle czasu poświęcić na hobby i przyjemności, będziesz miał natchnienie artystyczne. Nowe znajomości też będą całkiem udane. Nadarzy się okazja do zawarcia przyjaźni, która wniesie w twoje życie więcej optymizmu i radości. Miłosne sprawy biec będą po twojej myśli.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Przez cały tydzień ktoś cię będzie rozpraszał i zawracał ci głowę swoimi sprawami. Współpracownicy nie będą potrafili czegoś zrobić, a krewni lub znajomi nagle wpadną z dłuższą wizytą, bo czegoś będą od ciebie chcieli. Nie daj się sprowokować do kłótni, ale też nie pozwól się całkowicie zdominować, bo przyniosą cię obowiązki.



WODNIK (21.01-20.02)

Słońce doda ci blasku i odłoni przed tobą różne ukryte sprawy. Tydzień będzie pełen ważnych wydarzeń, dlatego bądź czujny. W pracy osobiście pilnuj ważnych dla ciebie spraw i nie ufaj obietnicom kogoś, kto znany jest z zamyślenia do fantazji. Pod koniec tygodnia będziesz miał szansę wytropić tajemnicę lub dowiesz się ile zarabia konkurencja.



RYBY (21.02-20.03)

Zachowaj więcej dystansu do otoczenia, bo możesz być uparty i jednocześnie zbyt pewny siebie. Jeśli zbyt wiele weźmiesz na swoje barki, to możesz okupić to przemęczeniem i złością na otoczenie. A przecież masz tyle do zrobienia. Dlatego najpierw zadбай o siebie i nie przejmuj się tym, co wyprawiają lub opowiadają inne osoby. Nie wszystkie plotki się sprawdzają, nie wszystkie ich plany dojdą do skutku.

Wniosek o zwolnienie ze składek w Tarczy 5.0 tylko do końca miesiąca

Do końca listopada można składać wnioski o zwolnienie z obowiązku opłacania składek za lipiec, sierpień i wrzesień w ramach Tarczy 5.0. ZUS zwraca uwagę, na jakie błędy we wnioskach należy szczególnie uważać.

Od połowy października przedsiębiorcy z branży turystycznej, estradowej i wystawienniczej mogą wystąpić do ZUS z wnioskiem o świadczenie postojowe, dodatkowe świadczenie postojowe i zwolnienie z opłacania składek. Wnioski można składać tylko elektronicznie - przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. W formularzach pojawiają się błędy. Oto niektóre z nich.

Postojowe tylko do trzech razy

Jednym z warunków otrzymania świadczenia postojowego jest prowadzenie jako przeważającej działalności gospodarczej - na dzień złożenia wniosku - oznaczonej kodem PKD 79.11A lub 79.90A. Chodzi o pilotów wycieczek, przewodników turystycznych oraz agentów turystycznych.

Zgodnie z przepisami mogą oni liczyć na świadczenie postojowe do trzech razy, jeżeli wcześniej nie skorzystali z tej formy pomocy. Oznacza to, że przedsiębiorcy, którzy otrzymali już trzykrotnie świadczenie w wysokości 2080 zł lub 1300 zł na podstawie poprzednich wersji tarczy antykryzysowej, wyczerpali limit tej pomocy. Nie powinni wnioskować o kolejne świadczenie postojowe. Mogą ubiegać się natomiast o dodatkowe świadczenie postojowe, jeśli spełniają ustawowe warunki.

Ważny przychód i kod PKD

Przedsiębiorca, który ubiega się o dodatkowe świadczenie postojowe lub zwolnienie z opłacania składek z tarczy 5.0, we wniosku powinien podać kod przeważającej działalności (na dzień złożenia wniosku) oraz spełnić pozostałe warunki wskazane w przepisach. Zarówno w przypadku dodatkowego świadczenia postojowego, jak i zwolnienia ze składek należy wykazać m.in. co najmniej 75-procentowy spadek przychodów z miesiąca 2020 w porównaniu z miesiącami z 2019 roku. Przedsiębiorca, który w ubiegłym roku nie prowadził działalności, nie spełni więc warunku spadku przychodów.



Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

Do ZUS docierają sygnały, że niektórzy przedsiębiorcy tuż przed złożeniem wniosku o pomoc z tarczy zmieniają kod PKD na taki, który obejmuje tarcza. Z wyjaśnien Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii do tarczy antykryzysowej wynika, że przy weryfikacji uprawnień do pomocy należy brać pod uwagę czy obecnie prowadzona jako przeważająca działalność wskazana we wniosku była również prowadzona w roku ubiegłym. Część firm, które zmieniły ostatnio kod PKD, nie spełni więc warunków do otrzymania pomocy z tarczy. Nie będą w stanie udowodnić spadku przychodów we wskazanym miesiącu z 2020 w stosunku do analogicznego miesiąca w roku poprzedniego z działalności objętej tarczą turystyczną.

Pomoc przyznawana w ramach tarczy antykryzysowej opiera się na zaufaniu do obywatela. Składając wniosek, wypełniamy oświadczenie, dzięki temu przedsiębiorcy otrzymują wsparcie o wiele szybciej, bez zbędnych formalności. To nie oznacza jednak, że ZUS nie może i nie będzie weryfikować podanych informacji we wnioskach. Należy pamiętać, że osoby starające się o pomoc, zobowiązane są do złożenia oświadczeń pod rygorem odpowiedzialności karnej. Dotyczy to także danych o rodzaju przeważającej działalności określonej wskazanym kodem PKD.

Radni zgodzili się na przyznanie medali

Zasłużeni dla Płocka

Prof. dr hab. inż. Daniela Żuk i dr Grzegorz Gołębiwski otrzymają medale „Zasłużony dla Płocka”. Oboje zostali wyróżnieni z okazji dwusetnej rocznicy utworzenia Towarzystwa Naukowego Płockiego. Decyzję radni podjęli podczas październikowej sesji Rady Miasta.

Prof. dr hab. inż. Daniela Żuk została wyróżniona za wkład w rozwój nauki polskiej, szczególnie w rozwój inżynierii rolniczej, kształcenie młodych pol-

skich kadr naukowych oraz popularyzowanie nauk technicznych wśród mieszkańców Płocka. Po ukończeniu w 1956 roku studiów na Wydziale Agromechanicznym Politechniki Warszawskiej zamieszkała w naszym mieście. Początkowo kształciła płocką młodzież w Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Od 1972 roku swoją karierę zawodową związała z filią Politechniki Warszawskiej w Płocku. Od 1981 roku jest członkiem TNP, a od 2001 roku jest członkiem zarządu Towarzystwa. Jest autorką i współautorką monografii z zakresu inżynierii rolniczej oraz podręczników aka-

demickich, a także artykułów naukowych.

Dr Grzegorz Gołębiwski to płocki historyk regionalista, popularyzujący wiedzę o historii Płocka i Mazowsza w XX wieku. Jest również zaangażowany we współpracę z Urzędem Miasta w upowszechnianiu i ochronie kultury. Na co dzień jest nauczycielem historii i wiedzy o społeczeństwie w III Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej oraz wykładowcą w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica. Od 1994 roku jest członkiem TNP. Od 2018 roku przewodniczy Sekcji Historycznej i Komisji Wydawniczej. Jest również redaktorem naczelnym „Notatek Płockich”, autorem książek, artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz recenzji. Część jego prac popularyzuje wydarzenia związane z obroną naszego miasta przed bolszewikami w 1920 roku. (jac)

Wybierasz się do ZUS: zarezerwuj wizytę

Oszczędność czasu i szansa na uniknięcie oczekiwania w kolejce przed placówką. To zapewnia wcześniejsza rezerwacja wizyty w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Teraz jest taka możliwość.

Od kilku miesięcy ZUS działa w rygorze sanitarnym i jednym z jego zasad jest oczekiwanie klientów na obsługę na zewnątrz. Chodzi o fakt, że wirus SARS-

-COV-2 trudniej rozprzestrzenia się na świeżym powietrzu. – Jesienna pogoda jednak nie rozpieszcza. Silny wiatr i częste opady deszczu zniechęcają do wychodzenia z domu i mogą sprawić, że przebywanie na dworze okaże się nieprzyjemne. Urząd zachęca, by w tej sytuacji zdecydować się na skorzystanie z rezerwacji wizyty. Dzięki temu spędzimy na zewnątrz maksymalnie kilka minut, bo gdy nadejdzie godzina naszej rezerwacji, zostaniemy obsłużeni poza kolejnością – mówi Piotr Olewiński, Regionalny Rzecznik

Prasowy ZUS województwa mazowieckiego.

Rezerwacja wizyty w ZUS jest możliwa po zalogowaniu się na swoje konto na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Wystarczy wskazać tam konkretną placówkę oraz rodzaj sprawy, którą chcemy załatwić. Następnie w kalendarzu wybieramy wolny termin i tyle wystarczy, by umówić wizytę. Wykonanie tych czynności zajmuje dosłownie chwilę. Wystarczy tylko kilka kliknięć na swoim profilu.

Po zalogowaniu na stronie www.pue.zus.pl trzeba wybrać w „Panelu Ogólnym” zakładkę „Wizyty”, następnie „Rezerwacja wizyty”, wskazać placówkę ZUS oraz sprawę, której dotyczy wizyta. Na koniec wystarczy wybrać dogodny dzień i godzinę wizyty spośród wolnych terminów. opr. rad

ŻYCZENIA

W tym tygodniu i mieniny obchodzą:

10 listopada – Andrzej, Lubomir,
11 listopada – Bartłomiej, Marcin,
12 listopada – Renata, Witold,
13 listopada – Mikołaj, Stanisław,
14 listopada – Wawrzyniec, Emil,
15 listopada – Albert, Leopold,
16 listopada – Maria, Edmund.

Obserwuj świat szeroko
otwartymi oczami,
ponieważ największe sekrety ukryte
są w najbardziej nieprawdopodob-
nych miejscach. Ci, co nie wierzą
w magię świata
– nigdy ich nie odkryją.
Wszystkiego najlepszego
z okazji urodzin **siostrze Ani**
życzy brat Grzegorz.

Najlepsze życzonka,
wielkiego w życiu słonka,
smutków małych jak biedronka,
szczęścia dużego jak smok,
pomyślności na kolejny życia rok
i miłości, bo ona
dostarczy ci radości.

Życzenia Patrykowi Salkowskiemu przesyła koleżanka.

Jest w roku taki dzień,
w którym smutki idą w cień.
Więc z okazji tego dnia posłuchaj,
co ci życzę ja: dużo zdrowia
i radości, szczęścia w życiu i miło-
ści, moc najpiękniejszych wrażeń
i spełnienia wszystkich marzeń.
Wszystkiego najlepszego
dla **Asi Piaseckiej** od znajomej.

Dzisiaj powinnaś być królową,
wypoczywać cały dzień. Komple-
mentów słuchać dużo, wszystko
na skinięcie mieć. Nawet,
kiedy spojrzysz w niebo
i wypowiesz tę chcę mieć dzisiaj
będziesz miała wszystko,
bo to jest twój dzień.
Magdzie Zielińskiej życzenia
przesłali znajomi.

Z drogi obranej nigdy nie zwracaj,
zawsze kochaj, milcz
i przebacжай,

a gdy cię boleść
do płaczu wzbudzi,
łzy miej dla siebie,
uśmiech dla ludzi.
Bądź jasnym promieniem
dla tych, co szczęścia za mało mają
i niech się twoje najskrytsze ma-
rzenia spełniają.
Dla **Krystiana Kaniewskiego**
życzenia przesłali koledzy.

Przed tobą droga daleka,
Przed tobą sam życia kwiat,
Bądź przez wszystkich kochany,
Niech wita cię cały świat,
Nigdy nie zaznaj goryczy
Tego ci me serce życzy.
Adamowi Sosnowskiemu
życzenia składa znajoma.

(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie pod
numerem **24 262 55 88**
oraz

e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Uczennica płockiej Szkoły Muzycznej

Ze stypendium ministra

Amelia Kowalewska, uczennica Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Płocku została wyróżniona stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To nagroda i podziękowanie za wyniki w nauce i oczywiście sukcesy młodej trębaczki. Sukcesy, których, jak podkreśla dyrektor OSM Michał Zawadzki, Amelia ma na swoim koncie całkiem sporo.

Ministerialne stypendium otrzymują uczniowie szkół artystycznych mający bardzo dobre wyniki w nauce. Młodzi artyści muszą być też laureatami krajowych lub międzyna-

rodowych konkursów. W obu tych aspektach Amelia, której nauczycielem jest Grzegorz Dębski, może pochwalić się super wynikami. A lista nagród „wytrąbionych” przez Amelię jest długa.

Wśród osiągnięć solowych warto wspomnieć o II miejscu na IV Świętokrzyskim Festiwalu Klas Instrumentów Dętych Szkół Muzycznych I i II stopnia w Kielcach w marcu 2018 roku; wyróżnieniu na V Głogowskim Konkursie Trębaczy w kwietniu 2018 roku; wyróżnieniu na XII Międzynarodowym Konkursie Instrumentów Dętych w Jastrzębiu-Zdroju w listopadzie 2018 roku. Amelia miała także solowy występ z Płocką Orkiestrą Symfoniczną w ramach koncertu „Płockie Talenty” w maju 2019 roku. Otrzymała

Złoty Dyplom oraz nagrodę specjalną (koncert solowy wraz z WOW Orchestra w styczniu 2020 r.) na IV Międzynarodowym Konkursie Instrumentów Dętych FINALIS w listopadzie 2019 roku. Zajęła II miejsce na XIII Międzynarodowym Konkursie Instrumentów Dętych we Wrocławiu w listopadzie 2019 roku; III miejsce na V Świętokrzyskim Festiwalu Instrumentów Dętych I i II stopnia w Kielcach w marcu 2020 r. Otrzymała wyróżnienie na IX Ogólnopolskim Konkursie Trębaczy w Kaliszu we wrześniu 2020 r. (edycja on-line).

Równie imponująca jest lista sukcesów odniesionych z orkiestrą. Bo od września 2018 roku Amelia gra również w Orkiestrze Dętej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Płocku, z którą uczestniczyła chociażby w Festiwalu „Szalone Dni Muzyki”, odbywającym się w Teatrze Wielkim w Warszawie we wrześniu 2019 roku. No i oczywiście tu także ma swój udział w zdobytych nagrodach i wyróżnieniach. Przypomnijmy, że orkiestra zdobyła I miejsce - XVI Powiatowy Przegląd Orkiestr Dętych w Starych Probuszczewicach 2016; II miejsce - Konkurs na najlepszą Orkiestrę Dętą Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich woj. mazowieckiego 2016; I miejsce - konkurs na najlepszą Orkiestrę Dętą Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich woj. mazowieckiego 2017 - XVII Powiatowy Przegląd Orkiestr Dętych w Bielsku 2018; III miejsce - II Festiwal Orkiestr Dętych „Żuromińskie Granie 2018”; I miejsce - III Festiwal Orkiestr Dętych „Żuromińskie Granie 2019”; I miejsce - I Sierpecki Regionalny Przegląd Orkiestr Dętych 2019; I miejsce - konkurs na najlepszą Orkiestrę Dętą Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich woj. mazowieckiego 2019.

Od września 2017 roku Amelia gra w Big - Bandzie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Płocku, z którym zagrała kilkanaście koncertów. W roku szkolnym 2017 - 2018 roku grała w Dziecięcej Orkiestrze Symfonicznej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I st. w Płocku. **rad**



OSM Płock

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Odpustowe jadło

Odwiedzając groby bliskich na przycmentarnych straganach zawsze można znaleźć coś, co udobrucha towarzyszące nam dzieci. W Poznaniu łagodzą marudzenia dzieci poznańskie rury. Legenda głosi, iż dawno temu w trakcie Bożego Ciała, zerwał się silny wiatr, który spowodował obluzowanie się dachówek na dachach kamienic. Dachówki runęły w dół, właśnie w trakcie procesji. Na szczęście nikt nie został ranny. Inna wersja opowieści głosiła, że za obluzowanie dachówek odpowiedzialne były donośne dźwięki orkiestry dętej. Historię tę postanowiły uwiecznić zakonnice piekąc ciastka w kształcie trąb. Niestety ciastka kruszyły się po upieczeniu, stąd zmieniono im kształt na dachówki. Obecna ich nazwa odwołuje się do technologii ich przygotowania, bo żeby nabrały kształtu dachówek, należy je zaraz po upieczeniu kłaść na rury. Poznańskie rury początkowo można było kupić tylko w okresie Bożego Ciała, później również w okresie Wszystkich Świętych, a obecnie wzbogacają ofertę większych kościołnych świąt, odpustów, wielkopolskich festynów i jarmarków.



Piotr Chudzyński

Poznańskie rury

Skład:

- 300 g pszennej mąki;
- 100 g miodu;
- opakowanie cukru waniliowego;
- 30 g cukru;
- 1 łyżka cynamonu;
- ok. 100 ml wody;
- 10 g amoniaku;
- 1 małe jajko do posmarowania ciastek.

Wykonanie:

W rondelku rozpuszczamy miód, cukier i cukier waniliowy. Podgrzewamy go tak długo, aż kryształ cukru w pełni się rozpuszczą. Do miski przesypujemy mąkę, cynamon i amoniak. Następnie dodajemy przestudzony karmel i wodę. Wszystko starannie mieszamy i zagniatamy w elastyczne ciasto. Przykrywamy ciasto ręcznikiem kuchennym i odstawiamy w ciepłe miejsce, aby odpoczęło (około pół godziny). Po tym czasie rozwałkujemy je (powinno być bardzo cienkie na ok. 2 mm) i kroimy w prostokąty. Przekładamy prostokąty na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Jajko roztrzepujemy i smarujemy nim ciastka. Tak przygotowane ciastka pieczemy ok. 8 minut w piekarniku rozgrzanym do 180 st. C. Po tym czasie, jeszcze gorące, przekładamy na wałek, aby nadać im tradycyjny kształt dachówek.

Poznańskie rury lubią czas, ponieważ lepszego smaku nabierają po około 2-3 dniach od upieczenia.

Uroku poznańskim rurom przydaje nie tylko czas i miejsce ich nabywania, ale też specyficzny ich producent i sprzedawca. Przed II wojną światową wypiekami tych ciastek zajmowały się głównie zakonnice, które w ten sposób reperowały budżet swojej wspólnoty, oraz nieliczne przepkupi. Dzisiaj zakonnice w Poznaniu jest mniej, nie kultywują też tradycji wypieku rur, w efekcie okazjonalni uliczni sprzedawcy nie mają w nich konkurencji, podobnie jak wśród poznańskich cukierników i piekarzy. Najwidoczniej w ich opinii, wypiek ten gdy opuści jarmarczne, odpustowe stragany, straci na tyle uroku, że nie znajdzie nabywcę. Bowiem smak to bardziej skomplikowane doznanie, które nie tylko powstaje na skutek sygnałów odbieranych przez nasze kubki smakowe, ale buduje go również atmosfera miejsca konsumpcji, czyli na przykład chłodny jesienny dzień, który wypełnia zapach chryzantem mieszający się z zapachem mokrych liści i tłących się zniczy. To również skulona postać sprzedawcy oferującego ciastka o nieco dziwnym kształcie, pachnące miodem i listopadem. Tylko takie rury są smaczne i tylko do takich tęsknimy.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Rynek pracy

PRACA DODATKOWA

ZATRUDNIĘ pracownika do prac porządkowo-gospodarczych na dłuższy okres czasu. 602-40-70-84, (24)277-16-37.

662656

ODZYSKIWANIE składek z Funduszy Emerytalnych / Subkonta ZUS po śmierci ubezpieczonego, tel. 600 590 511.

655289

POSPRZĄTAM, zrobię zakupy, umyję okna, grupa I. 790-220-036.

651647

PRZYJMĘ do pracy na stanowisko hydraulik, pomocnik. Więcej informacji pod numerem: 502-418-977.

658340

Szukasz prostej dodatkowej pracy? Zapraszam do <http://platnecankiety.eu>

630707

UMYJĘ okna, posprzątam mieszkanie. 600-749-913.

657035

PRACA FIZYCZNA

POSZUKUJĘ pracy fizycznej, może być w gospodarstwie z zakwaterowaniem. 881-437-661.

662659

Tucholski Sp z o.o.
z siedzibą
w Starym Boryszewie 94,
zatrudni od zaraz
na umowę o pracę:
spawaczy i ślusarzy,
pomocników ślusarzy
i spawaczy praca
w Starym Boryszewie 94

660361

PRACA NA BUDOWIE -

REMONTY

ZATRUDNIĘ
cieśli, zbrojarzy,
murarzy.
695-312-047.

658518

Zatrudnię wykonawcę stanu surowego budynku.(Płock), 793-090-102.

656424

Zatrudnimy od ZARAZ, wymagane uprawnienia IP na podesty ruchome, windy. Informacje pod telefonem 698 055 650.

658549

**WYRÓŻNIJ
OGŁOSZENIE
DROBNE
W INTERNECIE
I W GAZECIE**

**tp.com.pl
/ogloszenia**

**TWOJE
OGŁOSZENIE
GAZETOWE
W RAMCE,
WWW NA
STRONIE
GŁÓWNEJ**

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biur Ogłoszeń

Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

kwalfikacje

adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

Nie masz czasu ?

Ogłoszenie drobne
w Tygodniku Płockim
wyślij przez internet:

[https://tp.com.pl/
dodajogloszenie](https://tp.com.pl/dodajogloszenie)

e-**PRENUMERATA**
www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna

Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł



Powiatowy Urząd Pracy w Płocku

- **Psycholog** – z wykształceniem wyższym kierunkowym, prawem do wykonywania zawodu oraz mile widzianym doświadczeniem w pracy z osobami niepełnosprawnymi;
- **Specjalista ds. obsługi procesów biznesowych** – z wykształceniem wyższym ekonomicznym, prawem jazdy kat. B, 5-letnim doświadczeniem zawodowym w rachunkowości, kadrach, pracy biurowej oraz znajomością języka angielskiego;
- **Nauczyciel języka angielskiego w szkole podstawowej** – z wykształceniem wyższym

pedagogicznym oraz 5-letnim doświadczeniem w zawodzie;

- **Fizjoterapeuta** – z wykształceniem min. średnim kierunkowym i mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Instruktor terapii zajęciowej w pracowni ogrodniczej** – kierowca - z wykształceniem min. średnim kierunkowym i prawem jazdy kat. B;
- **Pracownik biurowy** - z wykształceniem min. średnim i umiejętnością pakietu MS OFFICE;
- **Kierowca C+E** – z wykształceniem zawodowym, prawem jazdy kat. CE, kursem na przewóz rzeczy i rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Mechanik samochodów ciężarowych** – z wykształceniem zawodowym mechanicznym, prawem jazdy kat. B i min. 6-miesięcznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Malarz konstrukcji stalowych** – z wykształceniem za-

wodowym i min. 6-miesięcznym doświadczeniem zawodowym w malowaniu natryskowym;

- **Spawacz** – z wykształceniem średnim, uprawnieniami do spawania metodą TIG i MAG, 2-letnim doświadczeniem w zawodzie oraz umiejętnością czytania rysunku technicznego;
- **Monter konstrukcji stalowych** – z wykształceniem min. zawodowym, min. 6-miesięcznym stażem pracy na podobnym stanowisku oraz znajomością rysunku technicznego.

* *Oferty ważne na
5 listopada 2020, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy
na stronie internetowej
Powiatowego Urzędu Pracy
w Płocku:
www.puppllock.pl

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Pracownik produkcji rolnej/ pracownik produkcji gastronomicznej/ pracownik rolniczo – gastronomiczny** – orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności symbole 02P lub 12C.

* *Oferty ważne na
6 listopada 2020, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy
na stronie internetowej
Miejskiego Urzędu Pracy
w Płocku: www.mup.plock.eu



Miejski Urząd Pracy w Płocku

- **Kasjer/kasjerka** – osoba do przeszkolenia;
- **Monter urządzeń mechanicznych** – wykształcenie min. średnie, zdolności manualne, chęci do pracy;
- **Pomocnik przy produkcji części metalowych** – wykształcenie min. zawodowe, zdolności manualne, chęci do pracy;
- **Monter** – rok doświadczenia w montażu konstrukcji stalowych, izolacji budowlanych;

- **Szwaczka** – umiejętność obsługi overlocka;
- **Szwaczka** – umiejętność obsługi stębnówki płaskiej;
- **Stylistka rzęs** – doświadczenie, umiejętność stylizacji rzęs;
- **Księgowy** – wykształcenie wyższe na kierunku księgowość, finanse, min. 5 lat doświadczenia, certyfikat księgowego;
- **Pracownik remontowo budowlany** – wykształcenie zawodowe, mile widziane doświadczenie;
- **Monter konstrukcji stalowych/ spawacz** – wykształcenie zawodowe, mile widziane doświadczenie, uprawnienia spawalnicze metodą 111 (MMA) i/ lub 135 (MAG).

Ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gminnej /wyciąg /

Na podstawie art. 13 ust. 1, art. 25 ust. 1, art. 38 ust. 2, art. 39 ust. 1, art. 40 ust. 1, pkt 1, art. 67 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020, poz. 65 ze zm.) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1490 ze zm.),

Wójt Gminy Bulkowo

o g ł a s z a drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Bulkowo – (pierwszy przetarg odbył się w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bulkowie w dniu 28 września 2020 r. o godz. 10.00).

1. **Obręb WŁÓKI** - niezabudowana nieruchomość gminna oznaczona **nr ew. 145/1 o pow. 1,28 ha**. Dla działki nr ew. 145/1 prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Płocku księga wieczysta nr KW PL1P 00085276/9, w której prawo własności wpisane jest na rzecz Gminy Bulkowo.
2. **Informacja o przeznaczeniu do zbycia** - nieruchomość przeznacza się do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.
3. **Cena wywoławcza nieruchomości** wynosi 56 090,00 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy dziewięćdziesiąt złotych). Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z opodatkowania podatkiem VAT.
4. **Termin i miejsce przetargu**: 14.12.2020 r. o godz. 10.00, w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bulkowie.
5. **Wysokość wadium**: 5 600,00 zł – słownie: pięć tysięcy sześćset złotych. Wadium w określonej wysokości należy wnieść w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Bulkowo: BS Staroźreby 47 9008 0005 0260 0026 2000 0030, **w terminie, aby wpłynęło na konto Gminy najpóźniej do dnia 9.12.2020 r.**
6. Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej www.bulkowo.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Bulkowo, 09-454 Bulkowo, ul. Szkolna 1. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszczono w prasie lokalnej tj. Tygodnik Płocki – wydanie z dnia 10 listopada 2020 r. (na okres 30 dni przed wyznaczonym terminem przetargu).
7. **Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać jak niżej**:
 1. Pan Tomasz Kolczyński – Sekretarz Gminy, tel. 24 265 20 13, wew.15.sekretarz@bulkowo.pl
 2. Pani Elżbieta Goleniewska – Inspektor ds. komunalnych i realizacji programów gminnych - tel. 24 265-20-13 w 19, e.goleniewska@bulkowo.pl

SA-43-3



STU Płock
www.stuplock.pl
Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-690-401

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-735

Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766

Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

WĘGIEL KUPUJ U AUTORYZOWANEGO SPRZEDAWCY W HURCIE I DETALU



KOSTKI-ORZECHY-EKOGROSZKI

SA-8-13

SA-22-2

Praca
doradca klienta

517 090 224
rekrutacja.eden@edenfinance.pl

Wynagrodzenie podstawowe
2000 zł + premia

EdenFinance
Mile widziani emeryci!

Ponad
500
ogłoszeń drobnych

Biurowo Ogłoszeń
09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 24 262-77-66

tygodnik
PŁOCKI
www.tp.plock.pl

z tradycyjnego pieca
opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

**Kupon
Rabatowy**
wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

SA-508

Ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gminnej /wyciąg /

Na podstawie art. 13 ust. 1, art. 25 ust. 1, art. 38 ust. 2, art. 39 ust. 1, art. 40 ust. 1, pkt 1, art. 67 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020, poz. 65 ze zm.) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1490 ze zm.),

Wójt Gminy Bulkowo

o g ł a s z a drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Bulkowo – (pierwszy przetarg odbył się w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bulkowie w dniu 28 września 2020 r. o godz. 12.00).

1. **Obręb NADUŁKI** - niezabudowana nieruchomość gminna oznaczona **nr ew. 11/6 o pow. 1,45 ha**. Dla działki nr ew. 11/6 prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Płocku księga wieczysta nr KW PL1P 00085276/9, w której prawo własności wpisane jest na rzecz Gminy Bulkowo.
2. **Informacja o przeznaczeniu do zbycia** - nieruchomość przeznacza się do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.
3. **Cena wywoławcza nieruchomości** wynosi 66 300,00 zł (sześćdziesiąt sześć tysięcy trzysta złotych). Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z opodatkowania podatkiem VAT.
4. **Termin i miejsce przetargu**: 14.12.2020 r. o godz. 12.00, w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bulkowie.
5. **Wysokość wadium**: 6 630,00 zł – słownie: sześć tysięcy sześćset trzydzieści złotych. Wadium w określonej wysokości należy wnieść w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Bulkowo: BS Staroźreby 47 9008 0005 0260 0026 2000 0030, **w terminie, aby wpłynęło na konto Gminy najpóźniej do dnia 9.12.2020 r.**
6. Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej www.bulkowo.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Bulkowo, 09-454 Bulkowo, ul. Szkolna 1. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszczono w prasie lokalnej tj. Tygodnik Płocki – wydanie z dnia 10 listopada 2020 r. (na okres 30 dni przed wyznaczonym terminem przetargu).
7. **Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać jak niżej**:
 1. Pan Tomasz Kolczyński – Sekretarz Gminy, tel. 24 265 20 13, wew.15.sekretarz@bulkowo.pl
 2. Pani Elżbieta Goleniewska – Inspektor ds. komunalnych i realizacji programów gminnych - tel. 24 265-20-13 w 19, e.goleniewska@bulkowo.pl

SA-43-4

Zakład Pogrzebowy

Stanisław Frydrysiak

Rok założenia 4 luty 1989

**Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63**

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wienieców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-508-2

newser24.pl
krótco, ciekawie **na żywo**

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl

ODDZIAŁ CHIRURGII JEDNEGO DNIA

z poradnią
okulistyczną



OPERACJE ZAĆMY

- PRZY POMOCY NAJNOWSZYCH ŚWIATOWYCH URZĄDZEŃ I MIKROTECHNOLOGII
- DOŚWIADCZENI CHIRURDZY
- komfortowy tryb Jednodniowy (3-4 godziny)
- soczewki o wysokiej jakości mierzone za pomocą biometru optycznego

**ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ OPIEKĘ
PRZED I POOPERACYJNĄ W NASZEJ PORADNI**

Wykonujemy zabiegi w ramach kontraktu z **NFZ** oraz prywatnie

**Konin, ul. Przemysłowa 9
tel. 63 249 18 74, 662 055 437**

SA-180

**TANIE
ZNICZE**
u Iwonki

PROMOCJA!

NAJTAŃSZE W MIEŚCIE!

- * ZNICZE
- * WKŁADY
- * KWIATY

09-400 Płock,
ul. Rembielińskiego 6A



e-PRENUMERATA

www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna

Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł



Ekipa piłkarska Kluge Team Płock przestaje istnieć

Dłużej się nie dało...

Drużyna piłkarska Kluge Team Płock przestaje istnieć. Tę bardzo trudną decyzję podjęli wszyscy związani z zespołem i poinformowali o tym na jednym z portali społecznościowych, zapewniając, że była ona spowodowana wieloma przyczynami.

Napisali: „Nie zagościmy już na żadnych boiskach, turniejach i innych wydarzeniach sportowych jako „Klugasy”. Jest nam niezmiernie ciężko się z tym pogodzić, ale to musiało się stać. Rozwiązanie drużyny to decyzja wszystkich, całej drużyny i osób z nią związanych”.

I wymienili te najważniejsze przyczyny. Pierwsza to liga w Płocku, która przestała istnieć po zeszłorocznych Mistrzostwach Polski. Kolejny sezon po turniejach finałowych już nie wystartował.

Drugi problem to wiek zawodników drużyny. „Od kilku lat wiadomo, że wiekowo byliśmy najstarszą drużyną biorącą udział w turniejach

eliminacyjnych i samych Mistrzostwach Polski playarena.pl” - wyjaśniają.

Zapomnieć nie można o kontuzjach, które siłą rzeczy wyeliminowały kilku kluczowych zawodników z drużyny. Część z nich zrezygno-

wała nawet z gry w swoich klubach na dużym boisku.

I choć wielu sympatyków Kluge Team Płock będzie rozczarowanych, to decyzja zmieniona nie zostanie. Mimo tego, że w Płocku było wiele osób, które pomogły w tym, że zespół

był jednym z najsilniejszych w Polsce, ma na swoim koncie nie tylko sukcesy krajowe, także międzynarodowe.

Jak można było przypuszczać, tą najważniejszą dla drużyny osobą był Darek Kluge. „Człowiek Orkiestra, wspaniała osoba. Gość, który za-



Archiwum klubu

wsze znalazł dla nas czas, wspierał nas dobrym słowem i przede wszystkim bardzo dużo pomagał. Niezastąpiony. Nieoceniony” - zapewniają. I do listy dodają także prezydenta miasta Płocka Andrzeja Nowakowskiego, dzięki wsparciu którego mogli godnie reprezentować Płock na arenie ogólnopolskiej i europejskiej.

Ale jak wiadomo drużyna to zawodnicy: Bartek Dębicki i Tomasz Golatowski – dwaj reprezentanci Polski, bramkarz Darek Malinowski, Łukasz Kielbasa, Wojtek Gapiński, Piotrek Skierkowski, Michał Muszyński, Damian Surmak, Krystian Majchrzak, Bartek Obojski, Maciek Piórkowski, Radek Wiśniewski, Jarek Kułaga, Dawid Klepczyński, Arek Żaglewski, Tomek Sudomir i Piotrek Widzyński, którzy na przestrzeni kilku lat stanowili o sile tego zespołu.

„Byliśmy ze sobą w trudnych chwilach, bo takie też miały miejsce, ale razem też zdobywaliśmy medale Mistrzostw Polski czy Ligi Mistrzów. Razem się cieszyliśmy, razem świętowaliśmy” - wspominają.

I dodają, że emocje, jakie im towarzyszyły przez ten cały okres, są nie do opisania. Na liście sukcesów drużyna ma dwukrotny wywalczony tytuł wicemistrzów Polski 2018 i 2019, dwukrotnie uczestniczyła w Lidze Mistrzów: w 2018 w Porecu, gdzie zajęła drugie miejsce oraz w 2019 roku w Mariborze, gdzie znalazła się w najlepszej europejskiej szesnastce.

Jol.

Drużyna KS Królewscy zakończyła rundę jesienną

Udana połówka sezonu

Płocczanki rozegrały już wszystkie spotkania rundy jesiennej tego sezonu. Nie da się ukryć, że mimo startu w wyższej klasie rozgrywkowej, dziewczyny spisywały się znakomicie i są w czubie tabeli III ligi kobiet.

Rundę jesienną piłkarki Królewskich zakończyły meczem w Płocku z drużyną Astorii Szczerców Junior, która dotychczas zajmowała ostatnie miejsce w ligowej stawce.

Różnica w tabeli między zespołami była widoczna nie tylko w tabeli, także na boisku. Mecz odbywał się pod dyktando płocczanek, a przyjezdne nie oddały celnego uderzenia na bramkę przez 90 minut.

Już na samym początku blisko zdobycia bramki była Aleksandra Synowiec, która po podaniu ze środka pola od Wiktorii Wiączek uderzyła minimalnie obok słupka. Płocczanki próbowały wyjść na prowadzenie w każdy możliwy sposób, prezentując driblingi, podania ze środka pola, strzały z dystansu, także dośrodkowania z bocznych sektorów.

Po jednym z nich w 37. min Synowiec przerzuciła piłkę nad bramkarką, jednak sędzia dopatrzył się pozycji spalanej. Kilka minut póź-

niej było już 1:0, gdy po kolejnym dośrodkowaniu Oliwii Gołębiewskiej bramkę głową zdobyła bardzo aktywna tego dnia Synowiec.

Drugą połowę podopieczne Adriana Piankowskiego rozpoczęły jeszcze lepiej. Już dwie minuty po gwizdku sędziego dośrodkowanie Julii Janiszewskiej zostało zatrzy-

mane ręką w polu karnym. Niestety strzelczyni bramki tym razem uderzyła z rzutu karnego w poprzeczkę.

Chwilę później płocczanki prowadziły 2:0, gdy po trójkowej akcji napastniczek Janiszewskiej, Synowiec i Gołębiewskiej, ta ostatnia umieściła piłkę pod poprzeczką przyjezdnych.

W 57. min ponownie na listę strzelczyń wpisała się Synowiec, wykorzystując dokładne podanie z linii obrony od Natalii Borowskiej. Kwadrans później powinno być 4:0 dla płocczanek, gdy z głębi pola do podania od Aleksandry Bielickiej dopadła Gołębiewska i umieściła piłkę w siatce. Jednak sędzia niesłusznie odgwizdał pozycję spaloną.

W końcówce spotkania raz jeszcze prawidłowo zafunkcjonowało połączenie obrończyń z napastniczkami Królewskich. Podanie Klaudii Stradomskiej opanowała Maja Zielińska, jednak była nieprzepisowo

powstrzymywana w polu karnym i sędzia ponownie podyktował jedenastkę, którą poszkodowana wykorzystwała pewnym uderzeniem w górny róg bramki.

W rundzie jesiennej zawodniczki Królewskich rozegrały dziewięć meczów, wygrały sześć spotkań, raz zremisowały i dwa razy schodziły z boiska pokonane. Zajmują drugie miejsce w rozgrywkach.

KS Królewscy Płock: M. Hućko (46 A. Potrzebska), N. Borowska, K. Stradomska, A. Zając, O. Stasińska, J. Asakowska (60 A. Bielicka), W. Wiączek, K. Ejman (70 D. Kusa), O. Gołębiewska (83 K. Łyzińska), A. Synowiec, J. Janiszewska (60 M. Zielińska)

Sponsorem Klubu Sportowego Królewscy Płock w sezonie 2020/2021 jest PKN ORLEN S.A.

Po meczu Aleksandra Synowiec powiedziała: – *Cieszę się, że na koniec rundy mamy 3 punkty więcej. Każda z nas walczyła o wygraną, bardzo fajnie, że mamy też wsparcie od dziewczyn z ławki, które akurat w tym meczu nie zaczynały, to bardzo ważne. Z tej rundy zapamiętamy, że samo granie może już nie wystarczyć. Będą mecze, gdzie będziemy musiały walczyć o wygraną, pokazać charakter, czasem być trochę cwaniakami i wspierać się, jeżeli coś będzie szło nie po naszej myśli. Poprzeczka była zawieszona wyżej niż do tej pory. Fajnie że dałyśmy radę i chociaż to pewnie nie jest nasz najwyższy poziom, to na pewno uwierzyliśmy w siebie i w to, że nasza praca przynosi efekty.*

Jol.



Archiwum klubu

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

IV liga, 15. kolejka 14 listopada: Wisła II Płock – Żyrardowianka Żyrardów, KS CK Troszyn – Świt Starożreby, KS Łomianki – Kasztelan Sierpc, Bzura Chodaków – Wkra Żuromin, Huragan Wolomin – Makowianka Maków Mazowiecki, Mławianka Mława – MKS Przasnysz został rozegrany awansem 31 października.

To ostatnia kolejka rozegrana tej jesieni, ale warto przypomnieć, że już druga rundy rewanżowej.

Liga okręgowa, 13. kolejka, 14 listopada:

Stoczniowiec Płock – Delta Słupno, Orzeł Golezdyn – Unia Czermino, Pogoń Słupia – Zryw Bielsk, Mazur Gostynin – Stegny Wyszogród, Skrwia Łukomie – Amator Maszewo, Błękitni Gąbin – Orkan Sochaczew. Mecz Skra Drobin – Unia Iłów został rozegrany 31 października.

To będzie ostatnia kolejka rundy jesiennej, rewanż zaplanowano na marzec przyszłego roku.

Piłka ręczna

Liga Europy, 3. kolejka, 17 listopada, godz. 18.45:

Czechowskie Niedźwiedzie – Orlen Wisła Płock.

Superliga, 8. kolejka, 11 listopada:

Orlen Wisła – Piotrkowianin Płock,

9. kolejka, 14 listopada: Chrobry Głogów – Orlen Wisła.

Płocczanie rozegrali dotychczas dopiero kilka spotkań, odwrotne zostały pojedynki: dwukrotnie z MMTS Kwidzyn, z Zagłębiem Lubin i Energa Kalisz. Spotkanie

z Gwardią w Opolu z serii 5. tymczasowo zaplanowano na 15 grudnia. Wiele wskazuje na to, że trzy mecze, które zostały do rozegrania odbędą się dopiero w przyszłym roku.

I liga kobiet, 6. kolejka, 14 listopada:

Jutrzenka Płock – Arka Gdynia, SMS ZPRP I – Kościerzyna, SMS ZPRP II Płocku – pauzuje.

I liga mężczyzn, 7. kolejka, 14 listopada, godz. 18.00:

KS AZS AWF Biała Podlaska – SMS ZPRP Płock, Orlen Wisła II – AZS Uniwersytet Warszawski, Mazur Sierpc – KPR Legionowo.

Piłka siatkowa

III liga mężczyzn, 8 listopada: WTS Klondike Warka – Volley Płock,

IV liga mężczyzn, 15 listopada: KPS Płock – KPS Siedlce II.

Badminton

14 listopada o godz. 9.00 w sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Sierpcu odbędzie się Mistrzostwa Sierpca i Powiatu Sierpeckiego w grze podwójnej i mieszanej w badmintonie, zorganizowane przez MOSiR Sierpc z okazji Święta Odzyskania Niepodległości.

Jol.

Orlen Wisła po raz czwarty wróciła do gry

Odrabiamy przełożone spotkania

Nie będziemy już czytelnikom przypominać, że ten sezon jest pod każdym względem wyjątkowy. Na dziś nikt nie wie, czy zostanie dokończony, czy wszystkie zaplanowane mecze w Superlidze i w Lidze Europy zostaną rozegrane. Zawsza słyhać częściej o odwołanych pojedynkach niż tych, które miały się odbyć.

Kalendarz meczów w tym sezonie właściwie nie przewiduje wolnych terminów. Kiedy nie gra krajowa liga, wtedy walczą o punkty zespoły w rozgrywkach europejskich, a do tego doszły jeszcze przerwy na re-

prezentację. A na dodatek niemal do ostatniej chwili nie wiadomo, czy mecz się odbędzie, bo może któryś z zawodników będzie miał pozytywny wynik testu na koronawirusa.

Orlen Wisła po okresie przygotowawczym już trzy razy rozpoczynała sezon. Po odwołanym w sierpniu finale Pucharu Polski, przerwie na kwarantannę zawodników i ponownym odwołaniu meczów Pucharu Polski i dwóch spotkań ligowych z powodu zakażenia zawodników drużyn rywali, zawodnicy Orlen Wisły po miesiącu przerwy wreszcie zagraли jeden pojedynek Ligi Europy z Fivers Wiedeń.

A potem znów była kwarantanna, najpierw z powodu pozytywnych wyników testów rywali Orlen Wi-

sły, także piłkarzy zespołu Vardar Skopje, z którymi podopieczni trenera Xavi Sabate mieli się zmierzyć w Lidze Europy, potem również plockiej drużyny.

Po raz czwarty Orlen Wisła wraca do gry, ale trudno powiedzieć, czy zaplanowane pojedynki dojdą do skutku. Przypomnijmy, że 10 listopada drużyna ma walczyć o punkty w swojej hali z Piotrkowianinem, a 14 listopada zmierzyć się z Chrobrym w Głogowie, przygotowując się do meczu z Czechowskimi Niedźwiedziami, który został zaplanowany na 17 listopada.

Rozegrane pojedynki na krajowym podwórku to byłaby doskonała rozgrzewka, także okazja do przećwiczenia trenowanych przez

ostatnie tygodnie zagrań, które zawodnicy musieli opanować bez przeciwników.

Mocno zmienionej po poprzednim sezonie drużynie bardzo, ale to bardzo potrzeba zgrania. Nie wystarczy trening, wewnętrzne gierki, potrzeba silnych przeciwników, którzy dadzą materiał do analizy i wyeliminowania błędów.

Brak zgrania widać było wyraźnie na początku meczu Ligi Europy z Fivers, gdzie zespół z tak doświadczonymi piłkarzami jak Orlen Wisła, gubił piłkę. Potem z minuty na minutę było coraz lepiej, nie mówiąc o końcowym wyniku, płocczanie wygrali bowiem 9 bramkami, co dało im fotel lidera po pierwszej serii spotkań.

To pierwsze miejsce nie miało większego znaczenia, bo rozegrane zostały tylko dwa mecze. Po 2. serii, kiedy to między innymi pauzowała Orlen Wisła, każda drużyna z grupy A ma już na swoim koncie po jednym przynajmniej spotkaniu. Wniosków jednak z tego żadnych nie można wyciągać, no chyba tylko ten, że w meczach dwóch pretendentów do wyjścia z grupy: Ademar Abanca Leon i Fenix Toulouse padł remis 26:26, co może, ale nie musi oznaczać, że o 1. miejsce w grupie A na koniec fazy grupowej będzie bardzo trudno.

Najprawdopodobniej kibice nie będą mogli uczestniczyć w kolejnych meczach ligowych i Ligi Europy. Nie znosi się na zmniejszenie obstrzeżeń. **Jol.**

Jak ocenić tegoroczne transfery Wisły Płock

Lagator, Obradovic i...

Kiedy do kibiców dotarła wiadomość, że 12 osób związanych z Wisłą Płock ma pozytywny wynik testu na koronawirusa, teoretycznie można było przypuszczać, że mecz Pucharu Polski zaplanowany na 3 listopada zostanie rozegrany. Wystarczyło bowiem spojrzeć na listę zawodników, których trener Radosław Sobolewski wystawił na mecz i na listę rezerwowych, by dojść do wniosku, że mamy nie tylko jedną, ale nawet dwie równorzędne drużyny, mogące walczyć o punkty.

Według moich obliczeń, pod koniec sezonu 2019/2020 trener Sobolewski miał 22, a właściwie 21 zawodników do dyspozycji. Ten dwudziesty drugi to Rafał Wolski, wyjątkowo pechowy piłkarz, który 6 marca 2020 roku podpisał kontrakt z Wisłą Płock, ale od tamtej pory ani razu nie wybiegł na boisko. Najpierw z powodu zawieszenia rozgrywek poprzedniego sezonu, a potem z powodu kontuzji, której nabawił się tuż przed rozpoczęciem odwieszonego sezonu.

Jak wiadomo, po sezonie 2019/2020, bardzo krótkiej przerwie i jeszcze krótszym okresie przygotowawczym, nastąpiły zmiany w zespole. Drużynę Wisły opuściło, jeśli dobrze liczę, dziewięciu piłkarzy, a przyszło...

Wisła Płock przygotowała dla kibiców opracowanie ruchów transferowych, które miały miejsce w tym sezonie. Lista piłkarzy, którzy podpisali kontrakty z klubem, znacznie się wydłużyła, razem z młodymi piłkarzami, którzy od razu zostali wypożyczeni do innych zespołów, do... 35 zawodników.

Warto w tym miejscu dodać, że i tak, kiedy zespół opanował koronawirus, trzeba było przekładać zaplanowane wcześniej dwa spotkania, jedno Pucharu Polski, drugie ligowe z Pogonią Szczecin.

Przed miesiącem zamknięte zostało okienko transferowe i można przypuszczać, że do przerwy zimowej żadne ruchy kadrowe w Wiśle nie będą zapadać. Dlatego wspierając się klubową stroną internetową, prześledzimy jak wyglądała aktywność plockiego klubu, która dopro-

wadziła do wielkiej przebudowy drużyny.

Młodzi i utalentowani

Pierwszymi, którzy doszli do zespołu, byli młodzieżowcy: ofensywny pomocnik (rocznik 2003) Kacper Kondracki i jego rówieśnik, występujący wcześniej na pozycji środkowego pomocnika Fryderyk Gerbowski.

Obaj zawodnicy podpisali trzyletnie kontrakty, ale jak na razie nie udało im się zadebiutować w oficjalnym meczu pierwszej drużyny Nafciarzy. Na swo-

naślatkach związał się z angielskim Tottenham Hotspur FC, gdzie, po grze w młodzieżowych drużynach i krótkim epizodzie w czeskim FC Slovan Liberec, doczekał się nawet debiutu w Premier League.

Jak dowiedzieliśmy się z informacji zamieszczonej na oficjalnej stronie Wisły, Słowak zaliczył asystę przy bramce Harry'ego Kane'a przeciwko Leicester City FC. Jak dotychczas zawodnik raczej nie zachwyca, choć bardzo go chwalił trener Sobolewski, wiele sobie po nim obiecując. Zdania kibiców na



Wisła Płock

im koncie mają jedynie miejsce na ławce rezerwowych w meczach o punkty.

Również bardzo młody - rocznik 2001 - jest pozyskany z Lechii Gdańsk Paweł Żuk, prawy obrońca, który wychował się w Anglii, a po powrocie do kraju rozegrał w Lechii tylko dwa mecze, regularnie występował w rezerwach.

W Wiśle już zadebiutował, w pierwszym składzie zagrał w Pucharze Polski przeciwko GKS-owi Tychy i meczach ligowych. Po 3. kolejce z Legią Warszawa stracił miejsce w podstawowej jedenastce i usiadł na ławce rezerwowych, skąd walczy o powrót na murawę.

Kontrakty na dwa lata plus jeden

Na razie nie wywalczył sobie stałego miejsca w podstawowym składzie 24-letni Wojciech Szumilas. Lewonozny, ofensywny pomocnik ma na razie na swoim koncie tylko kilkunastominutowe epizody w starciach z Wartą Poznań i Rakowem Częstochowa.

Za to od razu wszedł do podstawowego zespołu Filip Lesniak (rocznik 1996). Słowak już jako

temat gry tego piłkarza, delikatnie mówiąc, są mocno podzielone.

Z jego CV można się dowiedzieć, że w Silkeborg IF był podstawowym defensywnym pomocnikiem, taką samą rolę spełnia w Wiśle Płock. 24-letni Lesniak w każdej z 8 ligowych kolejek rozegrał pełne 90 minut, do których dołożył jeszcze ponad godzinę w Pucharze Polski. Póki co nie ma na swoim koncie bramek.

Również z zagranicy przybył do Płocka 21-letni Mateusz Lewandowski. Wcześniej reprezentował barwy berlińskiego BFC Dynamo, gdzie w 23 spotkaniach strzelił 11 bramek. W barwach Wisły jeszcze nie udało mu się ani razu załapać do meczowej kadry pierwszej drużyny, za to zaliczył kontuzję.

Potrzeba solidnego napastnika

Na listę strzelców plockiej drużyny w tym sezonie wpisali się już: po dwa razy Mateusz Szwoch i Alan Uryga, a po jednym razie: Patryk Tuszyński, Damian Rasak, Damian Michalski, Torgil Gjertsen i Jakub Rzeźniczak. Do tego dopisać trzeba jedną bramkę samobójczą w meczu z Wartą Poznań.

Jak widać nie ma w zespole rasowego napastnika, którego piłka „szukałaby” na polu karnym, dlatego Wisła dołączyła do składu wspomnianego wcześniej Tuszyńskiego.

Doświadczony piłkarz na swoje nazwisko pracował, grając między innymi w Lechii Gdańsk i Jagiellonii Białystok. To właśnie po udanym sezonie 2014/2015, kiedy w lidze zaliczył 15 bramek w 37 meczach, dostał powołanie do reprezentacji Polski, a także zdecydował się na wyjazd za granicę.

W tureckim Çaykur Rizespor spędził niespełna dwa lata, kolejne dwa sezony grał dla Zagłębia Lubin, a przez ostatni rok dla Piasta Gliwice. W ośmiu dotychczasowych meczach w barwach Wisły zdobył gola z rzutu karnego Lechowi w Poznaniu oraz zaliczył asystę przy bramce na 3:0 z Wisłą Kraków.

Doszedł też reprezentant

Nie tylko napastnika potrzebowała Wisła, dołączając do składu 26-letniego Dušana Lagatora. Czarnogórzec od razu trafił do podstawowego składu plockiego klubu. Na swoim koncie sympatyczny środkowy obrońca, który związał się z nafciarzami na dwa lata, ma także występy w reprezentacji Czarnogóry.

W linii obrony już występuje solidny krajowy ligowiec, Damian Zbozień, który najbardziej lubi grać na prawej stronie boiska. Do Płocka przeniósł się z Arki Gdynia, w której grał przez ostatnie cztery lata. Podpisał kontrakt na rok.

Debiut ma już za sobą Piotr Pyrdół, ofensywny pomocnik (rocznik 1999), nadal ze statusem młodzieżowca. Zawodnik ma w swoim CV występy w ŁKS-ie Łódź i krótki epizod w Legii Warszawa. Były młodzieżowy reprezentant Polski do lat 18 i 19 podpisał z plockim klubem dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia.

W składzie drużyny na sezon 2020/21 jest także Milan Obradović, 21-letni serbski środkowy obrońca, dla którego wyjazd do Polski to pierwsza zagraniczna przygoda w karierze. W Wiśle szybko zdobył zaufanie trenera Sobolewskiego i po udanym debiucie ze Śląskiem dołożył kolejne 90 minut z Piastem.

Do zespołu dołączył również stoper - Julio Rodríguez. Hiszpan ma sporo doświadczenia oraz wiele krajów i klubów, których barw bronił. Na razie nie miał jeszcze okazji zadebiutować w barwach Wisły, związał się kontraktem do końca sezonu, ale w zależności od jakości swoich występów może zostać w Płocku nawet na kolejne dwa lata.

I wreszcie jako ostatni, oczywiście już w trakcie sezonu, do Wisły dołączył znany kibicom z występów w polskiej ekstraklasie Hiszpan - Airam Cabrera. 33-letni aktualnie napastnik przygodę z polską piłką zaczął od sezonu 2015/2016, w którym strzelił dla Korony Kielce 16 bramek w 28 meczach, dzięki czemu został drugim najskuteczniejszym zawodnikiem Ekstraklasa.

Potem wyjechał z Polski, ale szybko wrócił. Na zasadzie wypożyczenia trafił do Cracovii, gdzie znowu błysnął formą, zdobywając dla drużyny 14 bramek. Został tylko przez sezon, potem wrócił do Hiszpanii, ale nie może powiedzieć, by tam wiodło mu się najlepiej.

Właśnie stąd decyzja o podpisaniu kontraktu do końca sezonu z Wisłą. Przed przerwą spowodowaną koronawirusem zawodnik wszedł na boisko na ostatnie 20 minut w meczu z Piastem, zmieniając Cilliana Sheridaną.

Wrócili z wypożyczenia

Na liście trenera Sobolewskiego są jeszcze zawodnicy, którzy wrócili z wypożyczenia. Na swoją szansę czekają bramkarze: Jakub Wrąbel, który ostatni sezon spędził w Stali Mielec i młodzieżowiec Bartłomiej Gradecki, występujący w Zniczu Pruszków.

Do dyspozycji trenera jest także, mogący grać zarówno na boku obrony, jak i w linii pomocy - Titas Milašius, który zdążył rozegrać tylko jedno spotkanie w Świcie Nowy Dwór Mazowiecki. Później rozgrywki zostały zawieszone na skutek pandemii.

Ostatnim powracającym do Płocka graczem jest mający status młodzieżowca Adrian Szczutowski. Napastnik w pierwszej części 2020 roku reprezentował barwy Stali Stalowa Wola. Na poziomie II ligi zagrał w 7. spotkaniach, ale nie pomógł swojej drużynie w spadku o szczebel niżej.

Z tej ostatniej listy tylko jemu udało się wystąpić w pierwszej drużynie Wisły w tym sezonie. W pucharowym spotkaniu z GKS-em Tychy Szczutowski w 77. minucie zmienił wówczas Dawida Kocylę.

Po tygodniowej przerwie spowodowanej zakażeniem zawodników, sztabu szkoleniowego i pracowników, w sumie 31 osób koronawirusem, Wisła wróci na murawę 19 listopada, kiedy to o godz. 20.30 zmierzy się z Pogonią Szczecin w 9. kolejce rozgrywek. 22 listopada o godz. 15.00 czeka drużynę spotkanie z Jagiellonią w Białymstoku.

Na razie nie jest znana data spotkania 1/16 Pucharu Polski, również z Pogonią Szczecin.

Jola Marciniak

Orlen Wisła Płock – Zagłębie Lubin 31:25 (19:10)

Nie mogło być inaczej

W niedzielę, 8 listopada miał się odbyć w Orlen Arenie mecz eliminacyjny EURO 2022 Polska – Holandia. To spotkanie nie doszło do skutku z powodu sytuacji pandemicznej w Holandii. W tej sytuacji Orlen Wisła mogła rozegrać czwarte w tym sezonie spotkanie ligowe, które bez żadnych problemów wygrała.

To był zaległy pojedynek 6. serii spotkań PGNiG Superligi. Orlen Wisła Płock spotkała się z Zagłębiem Lubin i bez żadnych problemów wygrała 31:25. Mało tego, można powiedzieć, że nawet zabrakło emocji.

Płocczanie rozpoczęli zgodnie z przewidywaniami, czyli od skutecznych ataków. Mocna obrona i rewelacyjny Adam Morawski w bramce stanowili dla rywali poważny problem. Nafciarze odzyskane piłki zamieniali na kontry i ich stan bramkowy szybko szedł w górę.

Jak nie idzie, to nie idzie. W 9. min trener gości Jarosław Hipner stracił swojego głównego rozgrywanego Macieja Tokaja, warto przypomnieć – wychowanek płockiego klubu – który poważnie ucierpiał w zderzeniu z płockim zawodnikiem. Uraz, a nawet dwa, bo potem okazało się, że była to poważna kontuzja mięśnia dwugłowego oraz barku, były na tyle poważne, że potrzebna była interwencja służb medycznych.

Gdy wydawało się, że Nafciarze mają mecz pod pełną kontrolą, karę dwóch minut otrzymał Abel Serdio. Goście wykorzystali grę w przewadze i w 15. min zmniejszyli straty do trzech oczek (9:6). Ale od czego w płockiej drużynie jest Michał Daszek, który swoje oczywiscie musiał dorzucić. Po powrocie Serdio na parkiet, przewaga Wisłaków znowu zaczęła rosnąć.

Mecz był utrzymany w szybkim tempie, przez co padało sporo bramek. Niekwestionowanym liderem strzelców był Daszek, który pierwszą połowę zakończył z siedmioma trafieniami na koncie. Jeszcze przed przerwą Nafciarze wyszli na dziewięć bramek przewagi, co było zasługą właśnie dobrej obrony, interwencji Loczka oraz szybkich kontr.

Po zmianie strony Wisłacy, usatysfakcjonowani przewagą, nie forsowali tempa, ale utrzymywali przewagę wypracowaną w pierwszych trzydziestu minutach. Wielka szkoda, że rzucali także mniej bramek. Dobrze, że rywale ani przez moment nie spodziewali



D. Ossowski

się, że mogą sprawić niespodziankę i nawet nie podjęli próby odwrócenia losów spotkania.

Co prawda pod koniec pojedynku udało im się wykorzystać całą serię błędów gospodarzy i zmniejszyć straty do sześciu oczek, jednak zwycięstwo Nafciarzy pozostawało niezagrożone. Podopieczni Xaviera Sabate skutecznie dowieźli korzystny dla siebie rezultat do końcowej syreny i ostatecznie po 48 dniach przerwy dopisali do swojego konta kolejne punkty.

Orlen Wisła Płock: Morawski – Daszek 7, Stenmalm, Vejin 2, Ruiz 3, Serdio 3, Komarzewski 1, Krajewski 2, Toto 2, Dutra 3, Czaplinski 6, Mindegia 2.

Zagłębie Lubin: Schodowski, Wiącek – Stankiewicz 5, Netz, Pawlarczyk 4, Gębala 1, Duszyński 1, Tokaj 1, Pietruszko 1, Marciniak, Hajnos 1, Bogacz 2, Kupiec 1, Chyczkało 8.

Po meczu powiedzieli:

Jarosław Hipner (trener Zagłębia Lubin): – *Będą wygrywały te drużyny, które będą miały siłę fizyczną i które będą mogły trenować systematycznie. My, podobnie jak zespół z Płocka, trenowaliśmy w kratkę w związku z tym, co się teraz dzieje w Polsce i na świecie. Co do meczu, to na pewno zabrakło nam siły rażenia i tego, co jest naszą mocną stroną, czyli szybkich wznowień, biegania. Niestety zawodnicy są po jednym, dwóch treningach, więc było ryzyko kontuzji, jak się dzisiaj przekonaliśmy. Musimy zacząć myśleć o następnych meczach.*

Roman Chyczkało (Zagłębie Lubin): – *Nie złapaliśmy tempa w pierwszej połowie. W drugiej było już trochę lepiej, ale niestety różnica na tablicy oscylowała w okolicy dziesięciu bramek. Trochę wybiła nas z rytmu na pewno kontuzja Macieja Tokaja, bardzo mi przykro z tego powodu.*

Xavier Sabate (trener ORLEN Wisły Płock): – *Dziękuję Lubinowi za dobrą walkę. Szczególnie za to, że nie zwiesili głów w drugiej połowie i cały czas walczyli. To był bardzo po-*

prawny występ Zagłębia. Chciałbym pogratulować moim zawodnikom, gdyż to bardzo trudne pod względem fizycznym i mentalnym grać po okresie wstrzymania treningów, co zdarzyło nam się już dwa razy. Niektórzy zawodnicy mieli spore problemy zdrowotne, aby w pełni pomóc drużynie na boisku. Myślę, że kluczowym momentem meczu była pierwsza połowa, kiedy graliśmy bardzo dobrze w obronie. Adam Morawski był znakomity w bramce i mogliśmy zdobyć osiemdziesiąt bramek z kontrataków. Po przerwie graliśmy na wynik, ale nie mogłem dzisiaj wymagać więcej od moich zawodników.

Mam nadzieję, że z Maciejem Tokajem nie będzie to nic poważnego. Musimy pamiętać, że zdrowie to nie tylko Covid. Zawodnicy to nie maszyny. Uważam, że musimy myśleć o zawodnikach, bo w innym przypadku nie będziemy w stanie grać nie z powodu zakażeń, ale z powodu kontuzji. Musimy zdać sobie sprawę, jak trudne jest dla nich granie po okresie kwarantanny, kiedy siedzą w domu, ćwiczą na miarę warunków, ale na pewno nie jak profesjonalni zawodnicy, a potem oczekujemy od nich występów na zawodowym poziomie. Uważam, że to nie jest fair. W mojej opinii, powinniśmy mocniej bronić interesu naszego klubu.

Adam Morawski (ORLEN Wisła Płock): – *Przed wszystkim powinniśmy być szczęśliwi, że do tego meczu doszło. Ten sezon pokazuje, że sama gra jest ważniejsza nawet od wyniku. Wiadomo, że zwycięstwa są ważne, bo jesteśmy profesjonalistami, ale cieszę się, że dzisiaj mogliśmy zagrać to spotkanie. Gratuluję zespołowi z Lubina, gdyż w tym sezonie pokazują dobrą piłkę ręczną. Z naszej strony jestem zadowolony z pierwszej połowy. Druga to już utrzymywanie wyniku i gra przy tej dużej przewadze. Teraz mam nadzieję, że nic na nam już nie będzie przeszkadzać i będziemy mogli grać i cieszyć się piłką ręczną.*

Jol.

Wyniki z weekendu

Piłka nożna

Ekstraklasa: Raków Częstochowa – Wisła Kraków 0:0, Stal Mielec – Warta Poznań 0:1, Cracovia – Jagiellonia Białystok 3:1, Legia Warszawa – Lech Poznań 2:1, Górnik Zabrze – Piast Gliwice przełożony na 20 listopada, Podbeskidzie Bielsko-Biała – Zagłębie Lubin przełożony na 16 listopada, Lechia Gdańsk – Śląsk Wrocław przełożony na 20 listopada.

Przełożony został także z powodu pandemii koronawirusa pojedynek Wisła Płock – Pogoń Szczecin. Spotkanie ma się odbyć 19 listopada o godz. 20.30.

Tabela po 9. kolejkach

1.	Raków Częstochowa	9	20	20-9
2.	Legia Warszawa	9	19	14-9
3.	Górnik Zabrze	9	17	14-8
4.	Pogoń Szczecin	7	14	9-4
5.	Śląsk Wrocław	9	14	13-9
6.	Zagłębie Lubin	8	14	10-7
7.	Lechia Gdańsk	8	13	14-11
8.	Jagiellonia Białystok	9	11	9-13
9.	Wisła Kraków	9	10	14-12
10.	Warta Poznań	9	10	6-9
11.	Cracovia	9	9	14-12
12.	Lech Poznań	7	9	13-11
13.	Wisła Płock	8	9	10-12
14.	Podbeskidzie Bielsko Biała	8	5	9-21
15.	Stal Mielec	9	5	8-20
16.	Piast Gliwice	8	2	5-14

IV liga: Świt Starożyby – KS CK Troszyn 3:2, Żyrardowianka Żyrardów – Wisła II Płock 2:2, KS Łomianki – Kasztelan Sierpc 0:4, Wkra Zuromin – Bzura Chodaków 0:4, Nadnarwianka Pułtusk – Hutnik Warszawa 0:4, Makowianka Maków Mazowiecki – Huragan Wołomin 2:2, MKS Przasnysz – Mławianka Mława – przełożony na 9 sierpnia na godz. 17.30.

Tabela po 14. kolejce

1.	Huragan Wołomin	14	32	30-16
2.	MKS Przasnysz	14	27	31-14
3.	Mławianka Mława	13	27	33-20
4.	Wisła II Płock	13	26	29-18
5.	Hutnik Warszawa	15	25	31-20
6.	Świt Starożyby	13	25	28-15
7.	Wkra Zuromin	13	18	16-19
8.	Żyrardowianka	14	18	24-26
9.	KS CK Troszyn	14	13	25-2
10.	KS Łomianki	14	15	20-39
11.	Makowianka Maków Maz.	14	14	19-27
12.	Bzura Chodaków	13	11	17-29
13.	Nadnarwianka Pułtusk	15	10	18-32
14.	Kasztelan Sierpc	12	2	10-35

Liga okręgowa: Unia Iłów – Błękitni Gąbin 5:3, Orkan Sochaczew – Skrwia Łukomie 2:5, Amator Maszewo – Mazur Gostynin 3:0, Stegny Wyszogród – Pogoń Słupia 7:1, Zryw Bielsk – Orzeł Góleszyn 2:1, Unia Czeremno – Stoczniovec Płock 2:2, Delta Słupno – Skra Drobín 1:0.

Ostatnią kolejkę rundy jesiennej zaplanowano na 14 listopada, a potem piłkarzy czeka przerwa zimowa.

Tabela po 12. kolejce

1.	Stoczniovec Płock	12	32	64-15
2.	Zryw Bielsk	12	30	45-21
3.	Delta Słupno	12	27	28-13
4.	Unia Iłów	13	22	47-39
5.	Mazur Gostynin	12	20	30-24
6.	Orzeł Góleszyn	12	17	29-18
7.	Błękitni Gąbin	12	16	33-25
8.	Skra Drobín	13	16	39-45
9.	Amator Maszewo	12	15	34-41
10.	Stegny Wyszogród	12	14	29-41
11.	Skrwia Łukomie	12	12	28-36
12.	Unia Czeremno	12	11	23-32
13.	Orkan Sochaczew	11	4	9-31
14.	Pogoń Słupia	11	4	17-74

Klasa „A”: Błyskawica Lucień – Start Proboszczewice 1:1, Mazowia Słubice – Szopen Sanniki 1:0, ULKS Ciółkowo – Sparta Mochowo 1:4, Zorza Szczawin Kościelny – Wisła Nowy Duninów 2:0, Spójnia Mała Wieś – Wicher Cieszewo 1:6, GKS Góra – Polonia Radzanowo 5:2.

To była ostatnia kolejka rundy jesiennej.

Tabela po 11. kolejce, po rundzie jesiennej

1.	Sparta Mochowo	30	39-14
2.	Zorza Szczawin Kościelny	23	28-16
3.	Start Proboszczewice	20	40-20
4.	Wicher Cieszewo	19	31-27
5.	Mazowia Słubice	16	21-23
6.	Szopen Sanniki	16	20-17
7.	ULKS Ciółkowo	16	23-35
8.	Polonia Radzanowo	15	22-27
9.	Błyskawica Lucień	14	26-21
10.	Spójnia Mała Wieś	8	20-34
11.	GKS Góra	7	21-40
12.	Wisła Nowy Duninów	5	13-30

Piłka ręczna

PGNiG Superliga, Orlen Wisła – Zagłębie Lubin 31:25, Torus Wyrbeże Gdańsk 29:25, MMTS Kwidzyn – Górnik Zabrze 23:24.

Jol.

Lucyna Kotonowicz,
koszykarka Mon – Pol Płock

Najlepsza w październiku

Zawodniczka reprezentująca barwy płockiego klubu Mon – Pol Lucyna Kotonowicz została wybrana MVP października w rozgrywkach pierwszej ligi koszykówki kobiet.

Lucyna pełni funkcję kapitana i drugiego trenera zespołu Mon – Pol. To dzięki niej i jej koleżankom

z drużyny, płocka ekipa zaliczyła serię pięciu zwycięstw. W nagrodę została najbardziej wartościową zawodniczką miesiąca.

Koszykarka Mon-Pol notowała średnio 11,6 punktów, 3,6 zbiórek, 5,6 asyst i 2,0 przechwyty w rozgrywanym w październiku meczu. Zawodniczka otrzymała w nagrodę zegarek ufundowany przez firmę Aerowatch Poland.

Jol.



Mon - Pol

Cele i środki

Nie wiem czy warto wracać do tematu sprzed tygodnia... „Protesty” (cudzy słów zamierzony) zdają się umierać śmiercią naturalną, ale kto wie... Jest takie powiedzenie: cel uświęca (choć to słowo pasuje tutaj jak przysłowiowy wół do karety) środki. Nie wiem jak Szanowni Czytelnicy, ale ja się z tym poglądem absolutnie nie zgadzam! Za peerelu siedziba bezpieki mieściła się przy ulicy Cyryla i Metodego. W związku z tym w narodzie krążyło powiedzenie: Cyryl jak Cyryl, ale te metody... Właśnie, te metody! Cel bowiem na początku był jasny. Na początku, bo dziś konia z rżędem temu, kto wie o co chodzi osobom (to z ostrożności procesowej, pleć lepiej zostawić w spokoju) uważającym się za liderki „protestu”. Nazwisk nie wymienię, bo na nazwisko w tak zacnym medium



jak tygodnik trzeba sobie zażyć...

Jak się wyprowadza tak liczne grupy ludzi, w tym młodzieży i dzieci, na ulice to trzeba wziąć za nich odpowiedzialność. Za zagrożenie dla zdrowia uczestników oraz ludzi, którym mogą oni przekazać zabójczego wirusa, w tym rodziców i dziadków, za efekty agresywnych zachowań, również tych z użyciem niebezpiecznych narzędzi i wreszcie za to, czego te dzieciaki się nauczą. Bo problem aborcji prędzej czy później się skończy, a chamstwo i zdziwienie zostanie! Dlaczego słowo „protesty” umieszczam w cudzysłowie? Właśnie z powodów opisanych powyżej. To nie są protesty, to są zadymy! Tym razem bez cudzysłowu! Mamy dwudziesty pierwszy wiek, środki i metody komunikacji osiągnęły poziom jeszcze kilkadziesiąt lat temu niewyobrażalny, a tu widzimy zachowania typowe dla ludzi z epoki

kamienia łupanego. Bazgranie po ścianach jaskini, wrzaski, potrząsanie maczugami i walenie w tarcze...

to ma być oferta dla obywateli naszego pięknego kraju? Jak się chce obalać rząd, i w domyśle przejąć jego rolę, czy dyktować ludziom jak powinni żyć, to trzeba się wylegitymować odpowiednimi kwalifikacjami i otrzymać stosowny mandat. Nie wystarczy mandat za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym. Państwo to nie prywatny biznes. Mandatu udzielają obywatele. Trzeba wygrać wybory. Sześć tysięcy głosów to trochę mało... „Drodzy katolicy, na razie jest tak, że macie szansę sprzeciwić się swojemu kościołowi... Na razie jest tak, że bierzecie udział w tym, co się dzieje, w tych obrzydliwościach, które kościół wyprawia. I to jest ostatnie ostrzeżenie”. Bo jak nie, to co? Gdyby rodzice przykładali mniejszą wagę do mojego wychowania, odpowiedziałbym sztandarowym hasłem tych „protestów”. Tym na „w”!

I na koniec pytanie: gdzie jest państwo?

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopec

W górę serca!

Feministyczna rewolucja, jaka ogarnęła nasz umęczony pandemią kraj, wkroczyła na wyższe piętro ideologicznych olśnień. Czcigodnym paniom o czułych sercach nie wystarczy już walka z orzeczeniem TK o niezgodności zabijania niepełnosprawnych dzieci z konstytucją. Korzystając z osłony uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszkiego, miłośniczki życia powołały „Radę Konsultacyjną” (szkoda, że nie od razu „Radę Rewolucyjną”), opracowały nowy szlachetny program, na czele którego stoi domaganie się prawa do zabijania już nie tylko dzieci niepełnosprawnych, ale wszystkich dzieci w fazie prenatalnej i to „na żądanie” (zdaje się, że do 12 tygodnia ciąży). Z moralnego, nie religijnego, tylko całkowicie świeckiego punktu widzenia, jest to żądanie patologiczne. Jest ono także niezgodne z art. 38 konstytucji RP, który broni życia ludzkiego w sposób bezwarunkowy. A jednak to antykonstytucyjne i patologiczne żądanie, godzące w porządek prawny państwa polskiego, zyskuje spory społeczny posłuch i poparcie opozycyjnych polityków i wiodących mediów. Nie słysząc zbyt oburzenia, że do walki o ten patologiczny postulat wykorzystuje się dzieci (jeśli



14- i 15-latki to jeszcze dzieci!) i młodzież. Czyżby społeczeństwo polskie było już tak bardzo zdemoralizowane?

Poparcia dla postulatów Strajku Kobiet udzielił katolicki „Tygodnik Powszechny”, zrobiły to także w specjalnych oświadczeniach środowiska naukowe wielu uczelni polskich, gdzie zbierano stosowne podpisy, a także wydano specjalne zarządzenia ułatwiające pracownikom naukowym i studentom udział w demonstracjach, usankcjonowano prawo posługiwania się kontrowersyjnym symbolem ruchu (czerwona błyskawica) w przestrzeni publicznej uczelni, a nawet zakazano (tak przynajmniej zrobił Uniwersytet Warszawski) „wyrażania krytycznych opinii na temat tego symbolu”. W oświadczeniu „rzeczniczki akademickiej i głównej specjalistki ds. równouprawnienia na UW” (działają tam już „biura uniwersyteckie zajmujące się równością i przeciwdziałaniem dyskryminacji”) powyższe rekomendacje są sformułowane „nie w oparciu o stereotypowe wyobrażenia”, tylko „w oparciu o wiedzę naukową” (pisownia oryginalna). A więc patologizacja polskiego życia naukowego posunęła się już tak daleko. Zamordyzm ideologiczny na uczelniach realizuje się z usprawiedliwieniem „wiedzy naukowej”.

Co do poparcia postulatów ruchu zwane-go Strajkiem Kobiet przez środowisko „Tygodnika Powszechnego” to brak słów. Ale skoro znaczna część episkopatu USA, a nawet sam papież Franciszek, popiera kandydata na prezydenta (teraz już pewnie prezydenta) – katolika – Joe Bidena – który opowiada się za aborcją na żądanie do ostatniego tygodnia ciąży, to o jakim katolicyzmie papieża czy innych pasterzy my tu mówimy? Co prawda rzecznik Episkopatu Polski wydał oświadczenie, że poparcie katolików dla postulatów tego ruchu jest grzechem, to ciekawe, którzy księża się z tym zapoznają i rozgłoszą to w kościołach i jak wielu wiernych (innych to nie dotyczy) się tym przejmie? Wszystkim humanistycznym zwolennikom tej rewolucji moralnej dedykuję taką oto sytuację zarejestrowaną podczas jednej z demonstracji. Na „rewolucyjnym” wiecu przemawia nastolatka w wieku szkolnym. Opowiada z zachwytem przy aplauzie młodzieżowego tłumu: „Dwa dni temu po raz pierwszy towarzyszyłam komuś w aborcji. Nie wiem dziewczyno, jak ty masz na imię, ale wszystko poszło przepisowo. I było to wspaniałe uczucie. A wczoraj zamówiliśmy dwa kolejne zestawy dla dwóch kolejnych osób. I jest to wspaniałe uczucie”. Czyż i wam nie rosną serca od takich wyznań, jaśnie oświeceni uczeni, redaktorzy i pasterze topniejącej w oczach Bożej trzódki?

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Oddłużenie – upadłość konsumencka

Słyszałem, że nawet po przeprowadzeniu upadłości konsumenckiej można wciąż spłacać wierzycieli, jeśli sąd tak zadecyduje. Kiedy zatem nie ma planu spłaty wierzycieli?

Dariusz F.

Stosownie do art. 49116 prawa upadłościowego

1. Sąd umarza zobowiązania upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli, jeśli osobista sytuacja upadłego w oczywisty sposób wskazuje, że jest on trwale niezdolny do dokonywania jakichkolwiek spłat w ramach planu spłaty wierzycieli.

1a. Jeżeli w przypadku, o którym mowa w ust. 1, w postępowaniu zgromadzono fundusze masy upadłości, sąd wydaje postanowienie o ustaleniu planu spłaty wierzycieli, w którym wymienia wierzycieli uczestniczących w planie spłaty, oraz dokonuje podziału funduszy masy upadłości między wierzycieli uczestniczących w planie spłaty i umarza zobowiązania upadłego niewykonane w wyniku wykonania planu spłaty wierzycieli.

2. Umarzając zobowiązania upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli sąd obciąża Skarb Państwa tymczasowo pokrytymi kosztami postępowania.

2a. Jeżeli niezdolność do dokonywania jakichkolwiek spłat w ramach planu spłaty wierzycieli wynikająca z osobistej sytuacji upadłego nie ma charakteru trwałego, sąd umarza zobowiązania upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli pod warunkiem, że w terminie pięciu lat od dnia uprawomocnienia się postanowienia o warunkowym umorzeniu zobowiązań upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli upadły ani żaden z wierzycieli nie złoży wniosku o ustalenie planu spłaty wierzycieli, na skutek którego sąd, uznając, że ustała niezdolność upadłego do dokonywania jakichkolwiek spłat w ramach planu spłaty wierzycieli, uchyli postanowienie o warunkowym umorzeniu zobowiązań upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli i ustali plan spłaty wierzycieli. Przepis art. 49121 ust. 2 stosuje się. Przepis ust. 1a stosuje się odpowiednio.

2b. Na wniosek upadłego lub wierzyciela, o którym mowa w ust. 2a, sąd może uchylić postanowienie o warunkowym umorzeniu zobowiązań upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli i ustalić plan spłaty wierzycieli również po upływie pięciu lat od dnia uprawomocnienia się postanowienia o warunkowym umorzeniu zobowiązań upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli.

2c. W okresie pięciu lat od dnia uprawomocnienia się postanowienia o warunkowym umorzeniu zobowiązań upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli upadły nie może dokonywać czynności prawnych, dotyczących jego majątku, które mogłyby pogorszyć jego sytuację majątkową.

2d. W szczególnie uzasadnionych przypadkach sąd, na wniosek upadłego, może wyrazić zgodę na dokonanie czynności prawnej, o której mowa w ust. 2c, albo zatwierdzić jej dokonanie.

2e. W okresie, o którym mowa w ust. 2c, upadły jest obowiązany składać sądowi corocznie, do końca kwietnia, sprawozdanie ze swojej sytuacji majątkowej i zawodowej za poprzedni rok kalendarzowy, w którym wykazuje osiągnięte przychody oraz nabyte składniki majątkowe o wartości przekraczające przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku za ostatni kwartał okresu sprawozdawczego, ogłoszone przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, jak również swoje możliwości zarobkowe, wydatki potrzebne na swoje utrzymanie i osób pozostających na jego utrzymaniu, w tym potrzeby mieszkaniowe. Do sprawozdania upadły dołącza kopię złożonego rocznego zeznania podatkowego.

2f. W okresie, o którym mowa w ust. 2c, przepis art. 49115 ust. 6 stosuje się odpowiednio.

2g. Sąd uchyli postanowienie o warunkowym umorzeniu zobowiązań upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli, gdy w okresie, o którym mowa w ust. 2c, upadły:

- 1) nie złożył w terminie sprawozdania, o którym mowa w ust. 2e,
 - 2) w sprawozdaniu, o którym mowa w ust. 2e, podał nieprawdziwe informacje, w szczególności zataił osiągnięte przychody lub nabyte składniki majątkowe,
 - 3) dokonał czynności prawnej, o której mowa w ust. 2c, bez uzyskania zgody sądu albo czynność ta nie została przez sąd zatwierdzona,
 - 4) ukrywał majątek lub czynność prawna upadłego została prawomocnie uznana za dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli
- chyba że uchybienie obowiązkom jest nieznaczne lub zaniechanie uchylenia postanowienia o warunkowym umorzeniu zobowiązań upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi.

2h. W razie uchylenia postanowienia o warunkowym umorzeniu zobowiązań upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli zobowiązania upadłego nie podlegają umorzeniu.

2i. Jeżeli upadły ani żaden z wierzycieli nie złoży wniosku, o którym mowa w ust. 2a, zobowiązania upadłego ulegają umorzeniu z upływem pięciu lat od dnia uprawomocnienia się postanowienia o warunkowym umorzeniu zobowiązań upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli. Na wniosek upadłego lub wierzyciela sąd wydaje postanowienie stwierdzające umorzenie zobowiązań upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli. W postanowieniu sąd wskazuje datę umorzenia zobowiązań upadłego.

3. Przepisy art. 49121 ust. 2 i 3 stosuje się odpowiednio.

Wbrew potocznemu wyobrażeniu co do upadłości podkreślić należy, że postępowanie upadłościowe może zakończyć się sprzedażą przez syndyka pozostałego majątku dłużnika (upadłego) i brakiem umorzenia przez sąd zobowiązań wobec wierzycieli. Skoro przepisy zawierają tak wiele niuansów groźnych dla dłużników to rozsądnym jest uprzednie skonsultowanie sprawy z doradcą restrukturyzacyjnym. Można dzięki temu uniknąć niemiłych niespodzianek i znaleźć satysfakcjonujące rozwiązanie.



dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca restrukturyzacyjny

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.